



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIN

To była dobra kadencja

– Warto też podkreślić, że w rankingu przygotowanym przez Komisję Europejską, dotyczący powiatów, w których żyje się najlepiej, zostaliśmy ujęci na wysokim 20. miejscu, a stopa bezrobocia na tym terenie wynosi 1,8 procent. To naprawdę niewiele – nie kryje satysfakcji starosta wrocławski **ROMAN POTOCKI**.



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIN

Europę zbawiła Polska

Uroczyste obchodzone w Wąsoszu setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości i 98. rocznicę Bitwy Warszawskiej, w której polski żołnierz pokonał rosyjskiego żołnierza i odsunął od Europy widmo bolszewickiego zagrożenia. Na Placu Wolności, obok obelisku upamiętniającego Zbrodnię Katyńską i Tragedię Smoleńską, burmistrz **ZBIGNIEW STUCZYK** wraz z uczniami liceum mundurowego w Wąsoszu odsłonił popiersie Naczelnika Państwa, marszałka **Józefa Piłsudskiego**.



FOT. BRZĄD GMINY CZERNICA

Sami Swoi i dożynkowy chleb

W tym roku dożynki gminne zostały zorganizowane w Dobrzykowicach. Zgodnie z tradycją starostowie dożynek **BOŻENA KRAWCZYK** i **ZBIGNIEW ZIELIŃSKI** przekazali wójtowi gminy Czernica **WŁODZIMIERZOWI CHLEBOSZOWI** dożynkowy bochen chleba, który został podzielony wśród uczestników dożynek.



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIN

Priorytety zostały osiągnięte

– Jeśli zrealizujemy wszystkie nasze plany i projekty, to tegoroczny budżet gminy Otmuchów będzie historyczny i sięgnie około 100 mln zł – uśmiecha się burmistrz Otmuchowa **JAN WOŹNIAK**. – A co za tym idzie, na przyszłość naszej gminy patrzę optymistycznie, bowiem dobrze wiemy, w jakim kierunku rozwijać gminę i co robić, aby w polepszyć poziom życia jej mieszkańców. Na zdjęciu – centrum Otmuchowa.



FOT. TOMASZ MIARECKI

Ziemia, która karmi

W tym roku w gminie Prusice główne uroczystości związane z dziękczynieniem za plony i podziękowaniem za ciężką pracę na roli odbyły się w Krościnie Małej. Uroczystości wypadły okazale, a wystrojona wieś radośnie i kolorowo witała wszystkich, którzy pojawili się na tegorocznych Dożynkach Gminy Prusice. **IGOR BANDROWICZ**, burmistrz Prusic, przyjmując żniwny wieniec od przedstawicieli gospodarzy, gorąco podziękował **ANNIE KRZYŻAK-PUKNEL**, sołtysowi Krościny Małej, za wkład wszystkich mieszkańców sołectwa w przygotowanie imprezy.



Mity, fakty, opowiastki

Ogłoszono już termin wyborów samorządowych, ale wielu urzędujących wójtów, burmistrzów i prezydentów miast przespało w tym roku możliwości promocyjne swoich gmin i na samorządowej mapie Polski będzie niemało zmian. Włodarze gmin uważają, że jak dobrze pracują, wzbogacają swoje gminy pod względem infrastrukturalnym, to mieszkańcy dostrzegą ich zalety i wysiłek i przy urnach wyborczych ich poprą. W jakiejś części na pewno tak, ale z drugiej strony ludzie uważają, że samorządowcy żadnej łaski im nie robią, bowiem za swoją pracę dostają sowsitą zapłatę, a zawsze mogliby pracować wydajniej. Amerykanie od dawna mówią, że podczas wszystkich wyborów najlepszym sposobem jest przypominanie wyborcom, co się dla ludzi dobrego zrobiło, ale u nas nie wszyscy się jeszcze tego nauczyli. Brutalna prawda jest taka, że gmina i jej władarz są takim samym towarem do sprzedania jak pasta do zębów, proszek do prania czy leki na prostatę i kto nie potrafi się promować, najczęściej przegrywa z kretesem, choćby był najpracowitszym i najlepszym pod słońcem wójtem lub burmistrzem. Amen!

...

Budowlana zadyszka panuje w całym kraju, borykają się z nią nie tylko duże samorzady i spółki skarbu państwa. Największy kłopot mają gminy z mniejszymi budżetami,

a kolejne unieważnienia przetargów na inwestycje są groźbą utraty przez nie dofinansowań. Wykonawców opanowała chciwość i dyktują astronomiczne ceny, a gminy, aby nie utracić unijnych grantów, muszą albo zrezygnować z innych wydatków, albo wziąć pożyczki na pokrycie różnicy w cenach. Poza tym budżety inwestycji były szacowane kilkanaście miesięcy temu i nijak się mają do aktualnych cen na rynku budowlanym. Jeszcze w roku 2016 inwestycyjne wydatki samorządów wyniosły zaledwie 24 mln zł i były mniejsze niż w latach 2014-2015. Gwałtowne ożywienie nastąpiło w roku 2017, do samorządów popłynął strumień unijnych funduszy z perspektywy 2014-2020 i budowy ruszyły lawinowo. W kwietniowym raporcie Najwyższa Izba Kontroli podkreślała jednak, że tempo wydatkowania unijnych środków finansowych jest ciągle niezadowolające. Niestety, w momencie gdy Polsce przyznano pieniądze z budżetu UE na realizację inwestycji, spółki skarbu państwa i samorzady zamiast opracowywać projekty, aby przygotować się na ich realizację, gdy spłyną do nich unijne fundusze, czekały z tym aż do chwili otrzymania finansowania. A duży popyt na realizację inwestycji pociągnął za sobą z kolei ogromną dynamikę wzrostu cen materiałów budowlanych, urządzeń, surowców i podwykonawstwa. Producenci

nie nadążają z dostawami i ratują się podnoszeniem cen, ale to również sprawa wzrostu cen surowców na rynkach światowych, w tym ropy.

...

Gmina Tuszów Narodowy nieopodal Mielca znana jest z tego, że urodził się tutaj generał Władysław Sikorski. A ostatnio zasłynęła ponownie, bowiem na wszystkich ścianach pięciu gminnych szkół zawisły marmurowe tablice z wrytymi dziesięcioma przykazaniami. Wszystko za sprawą autorskiego pomysłu wójta Andrzeja Głaza, który podkreśla, iż tablice są reakcją na całe zło dziejące się na Zachodzie – w tym aborcję, eutanazję i związki homoseksualne. Wójt w ten nietypowy sposób zamierza nie tylko kształcić młodych ludzi, ale również ich kształtować i wychowywać. Czy to nowe wójtowe wychowanie w gminie się przyjmie, Andrzej Gład zobaczy już po pierwszej turze wyborów samorządowych.

...

Mieszkańcy gminy Baranów nie zamierzają zostawiać swych domostw i tułać się, więc w referendum dotyczącym budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego powiedzieli zdecydowane „nie” (84 proc. głosów). Uprawnionych do głosowania było 4120 osób, w referendum wzięło udział 1932 mieszkańców, co stanowi 47 procent. Centralny Port Komunikacyjny

będzie kosztował 30-35 mld zł, z czego około 20 miliardów pochłonie budowa samego lotniska. Rząd w ekspresowym tempie przyjął niezbędną ustawę, którą zaakceptował parlament i podpisał prezydent RP.

...

Prokuratura Okręgowa w Legnicy skierowała w ubiegłym roku do Sądu Rejonowego w Lubinie akt oskarżenia przeciwko wójtowi gminy Rudna Władysławowi B. i jego zastępcy Andrzejowi B. o przestępstwa popełnione w związku z wyborami samorządowymi w roku 2014. Prokurator zarzucił wójtowi, że wpisał na listę głosujących w gminie Rudna 16 osób nieuprawnionych, a ówczesnemu zastępcy wójta, że wpisał na listę 11 osób nieuprawnionych. Sąd Rejonowy w Lubinie w lipcu tego roku skazał wójta na siedem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, musi też zapłacić grzywnę w wysokości sześciu tysięcy złotych. Natomiast jego zastępca otrzymał karę pięciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby trwający dwa lata oraz grzywnę w wysokości czterech tysięcy złotych. Ponadto Prokuratura Okręgowa w Legnicy już przed rokiem złożyła wnioski o wykreślenie nieuprawnionych osób ze stałego rejestru wyborców gminy Rudna. Osoby te zostały w roku 2017 usunięte z rejestru.

...

W Lublinie zapowiedziano surowsze podejście do rowerzystów łamiących

prawo – straż miejska i policja zamiast pouczać mają karać cyklistów mandatami. Na reakcję nie trzeba było długo czekać. Porozumienie Rowerowe zarzuciło samorządowi, że w mieście nie ma odpowiedniej infrastruktury, rzuciło wyzwanie prezydentowi Krzysztofowi Żukowi i wezwało go, aby pokazał, iż po Lublinie można jeździć wygodnie i bezpiecznie, niekoniecznie chodnikiem, a trasa, jaką miał przejechać samorządowiec, ma pięć kilometrów. Prezydent Żuk na przejażdżkę się nie wybiera.

...

Wprawdzie burmistrz Golczewa oznajmił, że był trzeźwy jak świnia, to zdaniem innych był nawalony jak messerschmitt, i to nie pierwszy już raz. Feralnego dnia burmistrz Andrzej Danieluk przyjechał do pracy służbowym samochodem, po jakimś czasie wyszedł z budynku, pochodził po parkingu i zniknął. Później spotkał się z przewodniczącym rady miejskiej Romanem Dorniakiem i swoim zastępcą Lechem Ferdynusem. Urzędnicy twierdzą, iż burmistrz, będąc pod wpływem alkoholu, podpisywał dokumenty i wykonywał inne czynności urzędowe. Później wypisał sobie urlop, jednak jego zastępca nie zatwierdził wniosku. Ferdynus wraz z Dorniakiem ruszyli za burmistrzem, który oddalił się w kierunku pobliskiego jeziora. Potem Danieluk zamknął się w mieszkaniu swojego kolegi, do którego wpuścił policjantów. Badanie alkomatem wykazało blisko 2,26 promila alkoholu w organizmie burmistrza.

Podglądacz samorządowy

Mariusz Hermansdorfer nie żyje

W sobotę, 18 sierpnia, zmarł MARIUSZ HERMANDSORFER, dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu w latach 1983-2013. Odszedł jeden z najwybitniejszych polskich muzealników, wybitny kolekcjoner, popularyzator sztuki, człowiek mądry.

Mariusz Hermansdorfer urodził się w 1940 roku we Lwowie. Studia z historii sztuki ukończył na Uniwersytecie Wrocławskim. Był stypendystą wielu zagranicznych uczelni. Z wrocławskim Muzeum Narodowym był związany właściwie przez całą swoją karierę zawodową. Pełnił funkcję dyrektora tej placówki w latach 1983-2013. To dzięki niemu Muzeum Narodowe we Wrocławiu zgromadziło jedną z największych w kraju i najbardziej reprezentatywnych kolekcji polskiej sztuki XX i początku XXI wieku. Liczy ona ponad 20 tys. eksponatów. Jej ogromnie ważną część stanowią zbiory, które wrocławskiej placówce – żegnając się z fotelem dyrektorskim – przekazał właśnie Mariusz Hermansdorfer.

Kolekcja rodziny Hermansdorferów liczyła kilkaset dzieł. Ogromna ich część to praca kolekcjonerska

Mariusza Hermansdorfera (m.in. prace Abakanowicz, Makowskiego, Lebensteina, Hasióra, Beksińskiego, Brzozowskiego, Winiarskiego, Fijałkowskiego, Hałasa, Stażewskiego, Gepperta, Lenicy), ale on sam przyznawał, że jego miłość do sztuki ukształtował dom rodzinny. Cztery lata temu mówił: – Rosłem

i dojrzewałem w domu, w którym na ścianach wisiało kilkanaście dobrych obrazów artystów z początku XX wieku, m.in. Władysława Jarockiego, Karola Maszkowskiego, Jana Rembowskiego, Leona Wyczółkowskiego, a na podłodze leżały kilimy z motywami huculskimi. Atmosfera domu, wpływ babci

zadecydowały zapewne o wyborze przeze mnie kierunku studiów, a pozyskiwanie dzieł sztuki i otaczanie się nimi traktowałem jako „oczywistą oczywistość”.

Czyms niezwykłym u Mariusza Hermansdorfera był jego genetyczny instynkt, dzięki któremu potrafił odnaleźć prawdę, bo w sztuce – jak

mówił – najważniejsza jest sztuka. A pytany jeszcze na początku tego roku przez dziennikarza „Plusa Minusa”, co sądzi o sztuce współczesnej, odpowiedział m.in.: – Bardzo dużo w niej hucpy. Czuję to „nosem”, bo działam trochę jak antykwariusz, a nie jak naukowiec. Często czuję, że coś jest fałszywe, źle namalowane, że ziele pustką. Że autor nie ma nic do powiedzenia. Między trójkątem jednego a trójkątem drugiego autora istnieć może zasadnicza różnica. Kreska Stażewskiego jest znakomita, a kreska X – bardzo na pozór podobna – jest pusta. Ludzie z talentem najmniejszą formę potrafią namalować tak, że ona staje się głębią. Ale to rzadkie, znacznie częściej jest tylko nic. Zero.

Mariusz Hermansdorfer był członkiem Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki (AICA), Międzynarodowego Komitetu Muzeów (ICOM). Zasiadał w radach naukowych Muzeów Narodowych w Krakowie, Poznaniu, Warszawie, Zamku Królewskiego im. Ossolińskich, Rady ds. Muzeów przy Ministrze Kultury. Był wielokrotnie odznaczany za swoją działalność na polu muzealnictwa – m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał też Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. (tm)



Prof. Mariusz Hermansdorfer (pierwszy z prawej) w rozmowie z Piotrem Oszczanowskim, dyrektorem Muzeum Narodowego we Wrocławiu i Piotrem Glińskim, wicepremierem i ministrem kultury i dziedzictwa narodowego podczas prezentacji nowo zakupionych prac Magdaleny Abakanowicz (Pawilon Czterech Kopuł we Wrocławiu, styczeń 2018 roku)

FOT. TOMASZ MIARHECKI

53. Międzynarodowy Festiwal Wratislavia Cantans im. Andrzeja Markowskiego

7-16.09.2018

Wyzwolenie

Wrocław i Dolny Śląsk

Andrzej Kosendiak – dyrektor generalny

Giovanni Antonini – dyrektor artystyczny



Andrzej Kosendiak



Giovanni Antonini

Program festiwalu przywołuje dramatyczne wydarzenia z historii, z których każde w jakimś stopniu jest związane z dążeniem do wolności – państw, grup społecznych, jednostek. Program jest zaproszeniem do zastanowienia się nad tematem niezależności, samostanowienia – czy naprawdę chcemy być wolni? Od czego pragniemy się wyzwolić? Ile wysiłku jesteśmy w stanie włożyć w wywalczenie niezależności? Niech do refleksji natchnie nas muzyka, będąca zawsze przestrzenią wolności.

Giovanni Antonini
dyrektor artystycznyMiędzynarodowego Festiwalu
Wratislavia Cantans im. Andrzeja Markowskiego

PROGRAM

7.09.2018, piątek, godz. 19.00

Wrocław, NFM, Sala Główna

Król Roger

Jacek Kasprzyk – dyrygent
Mariusz Kwiecień – Król Roger (baryton)
Arnold Rutkowski – Pasterz (tenor)
Krystian Adam Krzeszowiak – Edrisi (tenor)
Soliści
Chór NFM
Agnieszka Franków-Żelazny – kierownictwo artystyczne
Chór Chłopięcy NFM
Małgorzata Podzielny – kierownictwo artystyczne
NFM Filharmonia Wrocławska
Program:
Karol Szymanowski *Król Roger* – wersja koncertowa op. 46

8.09.2018, sobota, godz. 17.00

Wrocław, NFM, Sala Czerwona

Historia żołnierza

Simone Bernardini – dyrygent
Ensemble1918
Claudia Gambino – narrator
Francesco Meola – aktor
Matteo Moglianesi – aktor
Piera Mungiguerra – reżyser
Program:
Igor Strawiński *Trzy utwory na klarnet solo, Historia żołnierza*

8.09.2018, sobota, godz. 21.00

Wrocław, kościół Uniwersytecki
pw. Najświętszego Imienia Jezus
Duchowa stolica Polski

Andrzej Kosendiak – dyrygent
Soliści
Chór NFM
Agnieszka Franków-Żelazny – kierownictwo artystyczne
Chór Chłopięcy NFM
Małgorzata Podzielny – kierownictwo artystyczne
Wrocławska Orkiestra Barokowa
Jarosław Thiel – kierownictwo artystyczne
Program:
Marcin Józef Żebrowski *Rorate caeli, Magnificat, Missa pastoritia*

9.09.2018, niedziela, godz. 17.00

Wrocław, Oratorium Marianum

Młodzi Mistrzowie

– Motety

Benjamin Bayl – dyrygent
Soliści – uczestnicy 43. Kursu Interpretacji Muzyki Oratoryjnej i Kantatowej
Zespół instrumentalny
Program:
Jean Gilles *Motets à l'usage des dames religieuses*
TBC

9.09.2018, niedziela, godz. 20.00

Wrocław, kolegiata Świętego Krzyża

i św. Bartłomieja

Media vita in morte sumus

Björn Schmelzer – kierownictwo artystyczne
graindelavoix
Program:
I. *Si dederò somnum oculis meis*
Alexander Agricola *Si dederò somnum oculis meis*
Ludwig Senfl *In pace/Si dederò Josquin des Prés In pace in idipsum/Que vous ma Dame*
Alessandro Coppini *Agnus Dei I z Missa „Si dederò”*
Jacob Obrecht *Agnus Dei II z Missa „Si dederò”*
Antonius Divitis *Agnus Dei III z Missa „Si dederò”*
Josquin des Prés *Agnus Dei I, II, III z Missa „Hercules dux Ferrariae”*

II. Media vita in morte sumus

Jacobus de Kerle *Media vita in morte sumus* – motet
Nicolas Gombert *Media vita in morte sumus* – motet
John Sheppard *Media vita in morte sumus* – motet
Orlando di Lasso *Media vita in morte sumus* – motet

10.09.2018, poniedziałek, godz. 19.00

Wrocław, NFM, Sala Czarna

Love is(n't) in the air

Koncert w ramach MusMA

Ex Novo Ensemble
Program:
Katarzyna Krzewińska, Elliott Delafosse, Raffaele De Giacometti, Joris Blankaert, William Sundman
Sääf – nowe kompozycje na flet, altówkę, harfę i sopran inspirowane fragmentami *Ars amandi* Owidiusza

11.09.2018, wtorek, godz. 19.00

Wrocław, kolegiata Świętego Krzyża

i św. Bartłomieja

In Paradisum

Endrik Üksvärav – dyrygent
Collegium Musicale
NFM Orkiestra Leopoldinum
Program:
Paweł Szymański *In Paradisum*
Henryk Mikołaj Górecki *Szeroka woda* op. 39
Tonu Korvits *Stabat Mater*
...
Henryk Mikołaj Górecki *Trzy utwory w dawnym stylu*
Erkki-Sven Tüür *Igavik* in memoriam Lennart Meri, *Requiem* in memoriam Peeter Lilje
Koncert jest częścią programu obchodów stulecia niepodległości Estonii.

12.09.2018, środa, godz. 19.00

Wrocław, Synagoga pod Białym Bocianem

Monteverdi

– Madrigali guerrieri et amorosi

La Compagnia del Madrigale
Program:
Claudio Monteverdi *Madrigali guerrieri et amorosi* – VIII księga madrygalów

13.09.2018, czwartek, godz. 19.00

Wrocław, NFM, Sala Główna

Madame Curie

Wojciech Michniewski – dyrygent
Anna Mikołajczyk – Madame Curie (sopran)
Paweł Skałuba – Pierre Curie (tenor)
Tomasz Rak – Paul Langevin (baryton)
Leszek Skrla – Einstein (baryton)
Monika Fedyk-Klimaszewska – Missy Maloney (mezzosopran)
Elżbieta Czajkowska-Kłos – taniec
Polski Chór Kameralny Polish Chamber Choir Schola Cantorum Gedanensis
Jan Łukaszewski – kierownictwo artystyczne
NFM Filharmonia Wrocławska
Marek Weiss – reżyser
Program:
Elżbieta Sikora *Madame Curie*

14.09.2018, piątek, godz. 19.00

Wrocław, NFM, Sala Główna

In tempore belli

Giovanni Antonini – dyrygent
Il Giardino Armonico
Sandrine Piau – sopran
TBA – alt
Krystian Adam Krzeszowiak – tenor
Fulvio Bettini – baryton
Chór NFM
Agnieszka Franków-Żelazny – kierownictwo artystyczne
Program:
Joseph Haydn *Missa in tempore belli C-dur*
„Paukenmesse” H. XXII:9
TBC

15.09.2018, sobota, godz. 17.00

Wrocław, NFM, Sala Czerwona

Rozprawa o dobrowolnej niewoli

David Moss – narrator
Andrea Lucchesini – fortepian
Quartetto di Cremona: Cristiano Gualco – skrzypce, Paolo Andreoli – skrzypce, Simone Gramaglia – altówka, Giovanni Scaglione – wiolonczela
Program:
Anton Webern *Sześć bagatel* op. 9
Mauricio Kagel *Der Tribun*
...

Claude Debussy *Kwartet smyczkowy g-moll* op. 10
Arnold Schönberg *Ode to Napoleon Buonaparte* op. 41

15.09.2018, sobota, godz. 21.00

Wrocław, kościół pw. św. Stanisława,

św. Doroty i św. Władawa

Moc ukraińskiego śpiewu

Roman Rewakowicz – dyrygent
Jewhen Sawczuk – dyrygent
Narodowy Chór Ukrainy Dumka
Program:
Henryk Mikołaj Górecki *Pieśni Maryjne* op. 54, *Totus Tuus* op. 60, *Amen* op. 34
...
Kyryło Stecenko, Mykoła Leontowycz, Oleksandr Koszyc, Walentyn Sylwe-

strow, Jewhen Stankowycz, Dymitr Bortniański, Wołodmyr Zubycycki – ukraińska muzyka sakralna i ludowa

16.09.2018, niedziela, godz. 12.00

Wrocław, Oratorium Marianum

Vaghezze e ricercari

– muzyczne skarby Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu

Ensemble Imaginarium: Enrico Onofri – skrzypce, kierownictwo muzyczne, Luca Guglielmi – klawesyn, Simone Vallerotonda – arcylutnia
Program:
Giovanni Bassano *Ricercata seconda z Ricercate, passaggi et cadentie* (Wenecja, 1585; wersja z Breslau manuscript)
Giulio Mussi da Lodi *La Spelada* – canzona z *Il primo libro delle canzoni* op. 5 (Wenecja, 1620)
Biagio Marini *La Orlandina* – symfonia, *La Gardana* – symfonia i *La Caotorta* – galiarda z *Affetti musicali* op. 1 (Wenecja, 1617)
Giovanni Bassano *Ricercata terza z Ricercate, passaggi et cadentie* (Wenecja, 1585; wersja z Breslau manuscript)
Bartolomé de Selma y Salaverde *Canzon terza z Canzoni, Fantasia et Correnti* (Wenecja, 1638)
Giovanni Battista Fontana *Sonata terza z Sonate a 1, 2, 3* (Wenecja, 1641)
Stephen Nau *Fantasia 7, Fantasia 6* (Breslau manuscript, Mus. MS 114)
Dario Castello *Sonata prima z Sonate concertate in stil moderno* (Wenecja, 1640)
Stephen Nau *Ballet Mercury i Berg[a]masca [von] Nürnrberg bekommen* (Breslau manuscript, Mus. MS 114)
Giovanni Legrenzi *La Colloreta* – sonata z *Sonate a due e tre* (Wenecja, 1655)
Stephen Nau *Fantasia 47* (Breslau manuscript, Mus. MS 114)
Biagio Marini *Sonata variata z Sonate, symphonie, canzoni* (...) op. 8 (Wenecja, 1629)
Francesco Rognoni *Vestiva i colli del Palest[r]jina – Modo di passeggiar con diverse inventioni non regolate al canto z Selva de varii passaggi* (...) (Mediolan, 1620; wersja z Breslau manuscript)

16.09.2018, niedziela, godz. 19.00

Wrocław, NFM, Sala Główna

Verdi – Requiem

Sir John Eliot Gardiner – dyrygent
Corinne Winters – sopran
Ann Hallenberg – mezzosopran
Edgaras Montvidas – tenor
Gianluca Buratto – bas
Monteverdi Choir
Orchestre Révolutionnaire et Romantique
Program:
Giuseppe Verdi *Messa da Requiem*
...
Koncerty odbywają się także w Środzie Śląskiej, Szczawnie-Zdroju, Bardzie, Bielawie, Sycowie, Bolesławcu, Kłodzku, Krotoszynie, Głogowie, Oleśnicy, Legnicy.

www.nfm.wroclaw.pl

Gmina Otmuchów

Priorytety zostały osiągnięte

Bez żadnej wątpliwości jest jedną z najlepiej zarządzanych i najdynamiczniej rozwijających się gmin w województwie opolskim. Tutaj zasada zrównoważonego rozwoju nie jest tylko pustosłowiem, a inwestycje proekologiczne, drogowe, w bazę oświatową i sportowo-rekreacyjną wyróżniają miejscowy samorząd. To również strefa ekonomiczna, wspiane zabytki i zbiorniki wodne – miejsca, do których corocznie ciągną tysiące ludzi spragnionych odpoczynku i miłych wrażeń. Wszystko to przesądza o tym, że Otmuchów jest jedną z najjaśniejszych perel w turystyczno-gospodarczej koronie Opolszczyzny.

Dla otmuchowskiej Rady Miejskiej oraz władz gminy mijająca kadencja była okresem wyjątkowej pracy.

– Lata 2014-2018 obfitowały u nas przede wszystkim w inwestycje proekologiczne, czyli w ochronę środowiska i w bazę sportową, a priorytety przyjęte przez nas w wieloletniej prognozie finansowej w zasadzie zostały osiągnięte – podkreśla burmistrz Otmuchowa Jan Woźniak. – Największym priorytetem było skanalizowanie miasta, co udało nam się zrobić i dzisiaj kanalizacja funkcjonuje prawidłowo w całym Otmuchowie. W tej kadencji wiele finansowych środków unijnych skierowaliśmy na zadania

ekologiczne na terenach wiejskich i np. dzięki temu tysięczna społeczność Wójcie – miejscowości stanowiącej już część miasta – także może korzystać z kanalizacji. Poza tym przed paroma laty zakończyliśmy budowę oczyszczalni ścieków w Kałkowie, a teraz przygotowujemy się do rozbudowy tej oczyszczalni. Budujemy też kolejną mechaniczno-biologiczną oczyszczalnię ścieków w Maciejowicach. Na te przedsięwzięcia pozyskaliśmy pieniądze z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego. Warto jednak pokreślić, iż niemało środków finansowych przeznaczyliśmy na przydomowe oczyszczalnie ścieków, bowiem ze względu na położenie geograficzne i konfigurację terenu nie wszystkie nasze miejscowości można było podłączyć do sieci kanalizacyjnej. Zatem na obrzeżach Jeziora Otmuchowskiego w pierwszej kolejności wybudowaliśmy w Lubiawie i Ligocie sto przydomowych oczyszczalni, także w następnej dzielnicy miasta, Sarnowicach, w przyszłym roku rozpoczniemy budowę kanalizacji śpławnej do kolektora wybudowanego przy ul. Warszawskiej. Została również opracowana dokumentacja dotycząca budowy kanalizacji śpławnej do Otmuchowa, do dzielnicy Nieradowice. A ponadto przygotowujemy dokumentację techniczną budowy kanalizacji dla dzielnicy Śliwice.

Gmina Otmuchów ma powierzchnię 180 km kwadratowych i 28 sołectw. W większości z nich opracowano już dokumentację na przydomowe oczyszczalnie ścieków. A w południowej części gminy, w rejonie Jeziora Nyskiego, w Kamienniej

Górze i Nadziejowie, budowanych jest 50 przydomowych oczyszczalni ścieków i w tej części gminy każda wieś będzie zaopatrzona w przydomowe oczyszczalnie ścieków, poza Kijowem i Jarnołowem, gdzie wybudowana zostanie stacjonarna oczyszczalnia ścieków.

– Przy Jeziorze Nyskim zlokalizowane są sołectwa Kwiatków, Wierzbno, Broniszowice i Jodłów, w których powstaną przydomowe oczyszczalnie, a w następnej kolejności zajmiemy się Łąką, Meszmem, Ratnowicami oraz Piotrowicami z Jasienicą – wylicza burmistrz Jan Woźniak.

– Mam nadzieję, że te miejscowości w południowej części naszej gminy

do następnego rozdania unijnych środków finansowych będą wszystkie zabezpieczone w przydomowe oczyszczalnie ścieków.

W gminie Otmuchów wybudowano dwie hale sportowe – w Kałkowie i Jarnołtowiu. Ponadto rozpoczęto w mieście prace przy zespołach szkół, kończy się budowa krytego basenu z programu „Delfinek”, z którego będą mogły korzystać nie tylko dzieci, ale również osoby starsze. Obiekt – poza pływalnią – będzie dysponował gabinetami odnowy i rehabilitacyjnymi oraz sauną. Poza tym rozpoczęła się modernizacja basenu przy ul. Sportowej.

– Nie zapomnieliśmy o starszych mieszkańcach naszej gminy potrzebujących pomocy i całodobowej opieki – podkreśla burmistrz Woźniak. – Dzisiaj ponad 70 mieszkańców gminy Otmuchów przebywa w domach opieki poza granicami naszej gminy i w związku z tym postanowiliśmy zaadaptować były Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy



Burmistrz Jan Woźniak

FOT. URZĄD MIEJSKI W OTMUCHOWIE

„Skalnik” w Sarnowicach na dom pomocy społecznej na 50 miejsc, z całodobową opieką, gabinetami lekarskimi, stołówką i kaplicą, całym kompleksem kulturalno-socjalnym, który pozwoli naszym mieszkańcom na godny pobyt – wyjaśnia burmistrz Jan Woźniak. – Ponadto dzięki realizacji tego przedsięwzięcia powstaną nowe miejsca pracy i nie będziemy płacili corocznie prawie miliona złotych na rzecz innych ośrodków pomocy. Cały czas ważne dla nas były drogi, a mamy ich, bagatela, ponad 1500 km. Każdego roku wiele z nich remontujemy, modernizujemy i corocznie przeznaczamy na to ponad dwa miliony złotych. Chcę też podkreślić, że przy niektórych zadaniach drogowych współpracujemy z Powiatem Nyskim i m.in. wspólnie budujemy i przebudowujemy nasze chodniki. Kończymy także budowę 24-rodzinnego budynku socjalno-komunalnego w Maciejowicach, a przy ul. Jagiełły w Otmuchowie powstanie podobny budynek komunalny. Ważna dla nas jest modernizacja stadionu miejskiego, do której przystąpimy niezwłocznie, jeśli nasz wniosek o dofinansowanie tego zadania zostanie pozytywnie rozpatrzony przez Ministerstwo Sportu. Rozpoczęliśmy także rewitalizację miasta. To kosztochłonne zadanie za 16 mln zł, w tym 5 mln zł unijnego dofinansowania, a w maju przyszłego roku ukończymy ten projekt. A ponadto dogadaliśmy się z wrocławskimi Wodami Polskimi, opracowaliśmy dokumentację i przeprowadzimy rewitalizację i przebudowę „Sandacza”, kultowego obiektu, który od kilkunastu lat był niezagospodarowany i chcielibyśmy, aby mogli z niego w okresie jesienno-zimowym korzystać nasi podopieczni ze „Skalnika”, a latem mogłaby tam mieścić się szkoła pod

zaglami i gastronomią. Będzie tam także plaża. Chcę wyraźnie zaznaczyć, iż jednym z priorytetów będzie dla nas opracowanie nad Jeziorem Otmuchowskim planu zagospodarowania przestrzennego – takiego, który pozwoli na przebudowę i rewitalizację „zabytkowych” ośrodków wybudowanych w latach 60., 70. i 80., wymagających całkowitej modernizacji.

Od kilku lat w Otmuchowie przeprowadzana jest termomodernizacja

obiektów użyteczności publicznej – m.in. szkół, przedszkoli i żłobków i w zasadzie wszystkie kotłownie w miejskich szkołach i gminnych obiektach są już ekologiczne. W otmuchowskich przedszkolach miejsc nie brakuje, w żłobku są jeszcze miejsca, ale niebawem miejsc prawdopodobnie zabraknie, dlatego w południowej części gminy został zbudowany nowy żłobek na 20 miejsc, a otmuchowski żłobek jest rozbudowywany. Dla miejscowego samorządu ważna jest także strefa ekonomiczna i pozyskanie dla niej inwestorów.

– Wygląda na to, że jeśli zrealizujemy wszystkie nasze plany i projekty, to tegoroczny budżet gminy Otmuchów będzie historyczny i sięgnie około 100 mln zł – uśmiecha się burmistrz Jan Woźniak. – A co za tym idzie, na przyszłość naszej gminy patrzę optymistycznie, bowiem dobrze wiemy, w jakim kierunku rozwijać gminę i co robić, aby w najbliższym czasie polepszyć poziom życia jej mieszkańców.

HS (TS)



Urząd Miejski w Otmuchowie



Urząd Miejski w Otmuchowie

ul. Zamkowa 6
48-385 Otmuchów
tel. 77 431 50 17
tel./fax 77 431 50 16
umig@otmuchow.pl
www.otmuchow.pl

Starostwo Powiatowe we Wrocławiu

To była dobra kadencja

Rozmowa
z **ROMANEM POTOCKIM**,
starostą wrocławskim

– Jak pan ocenia ostatnie cztery lata pracy Powiatu Wrocławskiego?

– Rzeczywiście czas płynie szybko, kończy się czteroletnia kadencja, którą oceniam bardzo dobrze, ale to pytanie powinno być skierowane nie do mnie, ale do mieszkańców powiatu wrocławskiego. Ciekawi mnie bardzo, jak mieszkańcy oceniają zarząd, starostę i radę powiatu za to, co zostało zrobione w tej kadencji.

– Ale ma pan na pewno swoje zdanie...

– ... i w tym miejscu warto przytoczyć kilka znamienych liczb. Warto przypomnieć, że gdy zostaliśmy wybrani na kolejną kadencję, budżet Powiatu Wrocławskiego wynosił 95 mln zł, obecnie – po czterech latach – wynosi 160 mln zł i do końca tego roku na pewno jeszcze wzrośnie. Jestem o tym przekonany, bowiem podejmujemy w tym zakresie różne działania, m.in. złożyliśmy kolejne wnioski o finansowe środki unijne, a nasze projekty są naprawdę dobrze przygotowane.

– Jakie były priorytety inwestycyjne w tej kadencji?

– To przede wszystkim olbrzymie zadania drogowe, na które przez cztery lata wydaliśmy 110 mln zł. Poza tym ponad 100 mln zł zainwestowaliśmy w edukację – remonty i modernizację szkół na terenie powiatu, w tym budowę sali do ćwiczeń korekcyjnych w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kątach Wrocławskich i 3 września uroczystie otwieraliśmy ten kompleks. Ponadto po dziesięciu latach przejęliśmy Dom Dziecka, prowadzony wcześniej przez Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. Chcę też podkreślić, że spore nakłady pochłonęły inwestycje zwiększające bezpieczeństwo mieszkańców na



Budynek Starostwa Powiatowego we Wrocławiu

szego powiatu, czyli realizacja zadań związanych m.in. ze wspieraniem straży pożarnej i policji. Środki finansowe, w wysokości ponad 500 tys. zł, zostały przeznaczone przede wszystkim na doposażenie policjantów i strażaków w sprzęt specjalistyczny, umundurowanie oraz na organizację szkoleń.

– W tę kadencję samorządową wpisało się także aplikowanie o nowe środki unijne...

– ...czyli konkursy, nabory i zewnętrzne środki finansowe, które pozyskiwaliśmy bardzo skutecznie. Na dwanaście różnych projektów pozyskaliśmy 37 mln zł pieniędzy unijnych i – moim zdaniem – jest to kwota imponująca. Największym projektem jest droga TNT, czyli przebudowa drogi i zjazdu z autostrady A4. Złożyliśmy też kolejne wnioski o dofinansowanie projektów miękkich – i m.in. niebawem otworzymy ośrodek pomocy dla osób starszych, który będzie funkcjonował przy Powiatowym Centrum Usług Społecznych w Kątach Wrocławskich. Chciałbym również przypomnieć, że przed czterema laty zainicjowaliśmy program „Bezpieczna droga”. Był to mój autorski pomysł, który polegał na wspólnym finansowaniu i realizacji budowy chodników. W ramach współfinansowania pro-

jektu każda gmina z powiatu wrocławskiego, która przystąpiła do realizacji programu, otrzymała wsparcie w kwocie 300 tys. zł i tyle samo musiała dołożyć do budowy chodników ze swoich środków. Dzięki współpracy wybudowaliśmy, za około 16 mln zł, wiele chodników przy drogach powiatowych, szczególnie w miejscach niebezpiecznych, ważnych komunikacyjnie dla mieszkańców – przy szkołach, przedszkolach oraz drogach do kościołów. Bez fałszywej skromności – uważam, że był to bardzo dobry i trafiony pomysł.

– A jak wyglądały sprawy demograficzne?

– Powiat Wrocławski charakteryzuje się dość wysoką dynamiką demograficzną. Przed czterema laty na terenie powiatu wrocławskiego mieszkało około 100 tys. mieszkańców, a dzisiaj jest zameldowanych prawie 140 tysięcy – i w dalszym ciągu odnotowuje się stały wzrost liczby osób faktycznie zamieszkujących nasz powiat.

– Czy to oznacza, że na terenie powiatu wrocławskiego żyje się dobrze, że nieźle się tutaj dzieje?

– Niektórzy mówią, że nasz powiat jest sypialnią Wrocławia, ale jest to miła, bezpieczna, dobrze skomunikowana i bogata w infrastrukturę sypialnia. Nie dziwi mnie zupełnie,

że wielu ludzi wybiera gminy powiatu wrocławskiego na swoje miejsce do życia, ponieważ mogą być bliżej natury, mieszkać wśród zróżnicowanych krajobrazów, podziwiać przyrodę i po prostu odpocząć od wielkomiejskiego gwaru, będąc jednocześnie w bliskości dużego miasta. Nasze gminy to w większości gminy bogate, gospodarne i świetnie zarządzane, z nowoczesnymi szkołami, bogatą siecią dróg, dobrze skomunikowane z Wrocławiem oraz z rozbudowaną infrastrukturą sportowo-rekreacyjną, czego przykładem jest m.in. Ośrodek Sportów Wodnych i Rekreacji w Borzyszkowicach. Jako ciekawostkę przytoczę, że na terenie Ośrodka w tym roku zorganizowane zostało letnie kino „pod chmurką”, odbywają się tam różnorodne pikniki i imprezy masowe – biegi, maratony itp.

Powiat Wrocławski charakteryzuje się także wysokim stopniem rozwoju gospodarczego. Wiele renomowanych, światowych firm zainwestowało właśnie na naszym

od Wrocławia do Chrzęstawy Wielkiej czy dokończyć przebudowę ciągu komunikacyjnego w Mietkowie. Konieczne będą także dalsze inwestycje w chodniki oraz w budowę ścieżek rowerowych.

W tym roku rozpoczyna się także realizacja akcji medycznej pn. „Biała Niedziela w Powiecie Wrocławskim”, poświęconej konsultacjom z zakresu chorób serca i nadciśnienia tętniczego. Podczas akcji będzie można wykonać badanie krwi, przeprowadzić badanie EKG z pomiarem ciśnienia tętniczego krwi oraz skonsultować się z lekarzem, który oceni ryzyko wystąpienia chorób sercowo-naczyniowych. Osoby, które mają problemy z nadwagą lub zaburzenia odżywiania, będą mogły zasięgnąć porad dietetyka. Do dyspozycji będzie stoisko Rzecznika Praw Pacjenta, Rzecznika Konsumenta, na miejscu wyrobić będzie można Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ).

„Biała Niedziela” to według mnie doskonała okazja, aby zadbać



Starosta Roman Potocki w czasie akcji medycznej „Biała Niedziela”

terenie. Warto też podkreślić, że w rankingu przygotowanym przez Komisję Europejską, dotyczącym powiatów, w których żyje się najlepiej, zostaliśmy ujęci na wysokim 20. miejscu, a stopa bezrobocia na tym terenie wynosi 1,8 proc. – to naprawdę niewiele.

– Jaka będzie przyszłość Powiatu Wrocławskiego?

– Jest oczywiście jeszcze parę rzeczy do zrobienia. Ważna będzie rozbudowa siedziby starostwa, ponieważ w związku z dynamiką rozwoju powiatu nie mieścimy się już w swoich biurach. Przybywa mieszkańców, przybywa także spraw – w ciągu ostatnich czterech lat zarejestrowaliśmy prawie 160 tys. pojazdów, wydaliśmy 16,5 tys. praw jazdy i ponad 76 tys. tablic rejestracyjnych.

Ponadto trzeba będzie dokończyć kilka inwestycji drogowych – m.in. przebudować ciąg komunikacyjny

o swoje zdrowie. Chcielibyśmy z naszą akcją dotrzeć przede wszystkim tam, gdzie dostęp do służby zdrowia jest utrudniony.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Starostwo Powiatowe
we Wrocławiu

ul. Tadeusza Kościuszki 131
50-440 Wrocław
tel. 71 722 17 00
fax 71 722 17 06

starostwo@powiatwroclawski.pl
www.powiatwroclawski.pl



Powiat Wrocławski był w marcu organizatorem już II Kongresu Kobiet Przedsiębiorczych Powiatu Wrocławskiego

Milicz

Bochen słonecznego chleba

Ten dzień to okazja do podziękowań, towarzyskich spotkań, zabawy. To także naturalny, niewymuszony pokaz tego, że źródła naszej tożsamości ciągle biją. Dożynkowa tradycja trwa i ma się bardzo dobrze.

W tym roku gmina Milicz postanowiła zorganizować Święto Plonów w Łąkach. Ta niewielka wioska granicząca od wschodu z Sułowem jest jedyną miejscowością w dolinie leżącą w bezpośrednim sąsiedztwie Baryczy. Łąki są położone na północ od jej koryta i na południe od jej odnogi – Małej Młynówki Sułowskiej. Po drugiej stronie rzeki ciągnie się olbrzymi kompleks Lasów Milicko-Ostrzeszowskich. Wszystko to sprawia, że jest to wioska szczególna. Warta odkrycia przez tych, którzy cenią sobie ciszę, naturę, spokój...

Dożynkowe uroczystości, zgodnie ze zwyczajem, rozpoczęła polowa msza święta. Odprawił ją na placu przy świetlicy wiejskiej ksiądz Zbigniew Klisowski z parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Sułowie. W homilii mówił między innymi o tym, że warto, by każdy z nas zastanowił się, w którym miejscu życia jest.

– Zastanówmy się, jak żyjemy. Czy byle jak, byle przeżyć do jutra? Czy aby nie możemy czegoś zmienić, by było lepiej? Pamiętajmy, że każdy z nas może powiedzieć teraz słowa odwołujące się do Ewangelii: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy. I komu przypadnie?”. Jeśli sami sobie nie radzimy, to powinniśmy odwołać się do Boga. On nie odmawia. On zawsze powie „tak” i wejdzie w twoje piekło i po-

Zaapelował on również do zgromadzonych, by nie tracili więzi z naturą. Wezwał do swoistej czujności, przyglądania się samemu sobie, bo zbyt często przyjmujemy cudze wzorce, fałszywe oceny. Nie zdajemy sobie sprawy, jak świat zewnętrzny wykorzenia coś z nas, albo nas wykorzenia z prawdziwego miejsca.

Poświęcenie chlebów i dożynkowych wieńców nastąpiło na zakończenie religijnej części uroczystości – po wygłoszeniu słów: „Wszchemogący Boże i najlepszy Ojczy, Ty pozwalasz ludziom uprawiać ziemię i wydobywać z niej coraz to nowe plony, Ty polecisz synom Narodu Wybranego przynosić do kapłanów owoce ziemi i snopy zebranego zboża, przyjmij



Żniwne wieńce to długa i piękna tradycja. Podczas uroczystości w Łąkach też ich nie zabrakło. Wzbudzały zresztą duże zainteresowanie

dziękczynienie za tegoroczne plony i pobłogosław przyniesione tu dary, koronę żniwną, owoce i warzywa. Spraw, Panie, aby nie zabrakło nikomu w tym roku pożywienia. Wspomagaj swoją łaską wszystkich, którzy pracowali na roli, a nas naucz dzielić się Twoimi darami z każdym, kto będzie w niedostatku”.

Niedługo później, zgodnie z obrzędowym zwyczajem, starostowie



Dzieci czynnie włączyły się do dożynkowych uroczystości, roznosząc gościom gminnego Święta Plonów małe bochenki chleba

nie tylko staropolskim, ale jeszcze przedchrześcijańskim obrzędem podziękowań składanych Bogu, ale może

te podziękowania w wielu, wielu miejscach. To integruje lokalne społeczności i sprawia, że ten piękny zwyczaj przechodzi z pokolenia na pokolenie. I trwa – mówił burmistrz Milicza.

Specjalne słowa podziękowania Piotr Lech skierował do gospodarzy: – Bardzo dziękuję Łąkom. Tej społeczności, która przygotowała dzisiejsze uroczystości. Dziękuję pani sołtys Kamili Kidoń-Szczerbie, radzie sołdeckiej i wszystkim, którzy uczestniczyli i pomagali w przygotowaniu tegorocznego Święta Plonów. Mam też wrażenie, że Łąki, ta piękna miejscowość położona między lasami, oparta



Piotr Lech, burmistrz Milicza, przyjmuje bochen chleba od Moniki Żurek i Krzysztofa Kidonia, starostów tegorocznych dożynek

o Barycz, jakby na nowo została odkryta. Być może mały udział ma w tym także droga, którą w tym roku tutaj wykonaliśmy. Czekaliście na nią 70 lat. Długo. Ale najważniejsze, że już jest.

Rolnikom z całej gminy podziękował też starosta milicki Krzysztof Osmelak. Mówił, że dożynkowe świętowanie to jednocześnie czas refleksji



W części artystycznej można było posłuchać występów najmłodszych mieszkańców oraz śpiewu Zespołu Wokalnego „Viatori” z Pakosławka

może tobie. Pamiętajmy, że zmiana na dobro zawsze jest możliwa. A jednocześnie pamiętajmy, że to właśnie dobro jest najważniejsze. Bo możemy się różnić, ale jednocześnie być dla siebie dobrymi – mówił ksiądz Zbigniew Klisowski.

dożynek – Monika Żurek i Krzysztof Kidonia, młodzi rolnicy z Łąki – przekazali burmistrzowi Milicza Piotrowi Lechowi symbol zbiorów – chleb wypieczony z tegorocznej mąki.

Zwracając się do zebranych, Piotr Lech powiedział m.in.: – Dożynki są



Chleby i dożynkowe wieńce poświęcił ks. Zbigniew Klisowski z sułowskiej parafii

nad możliwością zagospodarowania tego, czym zostaliśmy przez naturę obdarzeni.

Przebieg uroczystości obrzędowej ubarwił artystycznie Zespół Wokalny „Viatori” z Pakosławka w gminie Cieszków. Ten śpiewający już prawie osiem lat chór, znany w regionie z udziału w uroczystościach kościelnych, patriotycznych i okolicznościowych, został przyjęty bardzo ciepło. Podobnie zresztą jak najmłodszy, który włączył się w artystyczną oprawę Święta Plonów. A powiedziany przez jedną z dziewczynek wiersz Walentego Jareckiego wielu pewnie na długo, a może na zawsze, zapamięta: „W samym środku widnokągu, / Właśnie tu, / Gdzie stoję, / Jest moje pole / – Kawalek Polski, / Kawalek mojej Ojczyzny / Pod parasolem nieba, / Zagon ziemi żywej, / Jak bochen słonecznego chleba”.

Podczas dożynek ogłoszone zostały także wyniki „Turnieju Wsi”. Walka podobno trwała do ostatnich dni. Ostatecznie zwyciężyło sołectwo Słaczno, wyprzedzając Węgrzynów i Czatkowice.

Oczywiście podczas Święta Plonów w gminie Milicz nie zabrakło biesiady, muzyki i zabawy. Były propozycje

dla małych, większych i tych całkiem dużych. Trochę niestety przeszkadzał deszcz, ale tak czasami bywa...

(mmm) (TS)



Urząd Miejski w Miliczu

ul. Trzebnicka 2
56-300 Milicz
tel. 71 384 00 04
fax 71 384 11 19
info@milicz.pl
www.milicz.pl

Starostwo Powiatowe w Oławie

Wszystko zależy od wyborców

Rozmowa ze starostą oławskim
ZDZISŁAWEM BREZDENIEM

– Niedawno podsumowaliśmy półrocze, a teraz przyszedł czas na podsumowanie całej kadencji 2014-2018.

– Generalnie – moim zdaniem – była to dla Powiatu Oławskiego kadencja na czwórkę z plusem, choć nie udało nam się wybudować ośrodka szkolenia praktycznego, czyli warsztatów przy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Do tego zadania przygotowaliśmy się dość długo, aplikowaliśmy o środki finansowe, ale niestety nasz pomysł nie uzyskał akceptacji. Bez zewnętrznych funduszy nie byliśmy w stanie zrealizować tego przedsięwzięcia, ale nie odpuszczamy i może w przyszłości uda nam się wrócić do tych zamierzeń. Na pewno zmienimy koncepcję i ten obiekt będziemy chcieli wykorzystać nie tylko do typowych zajęć dydaktycznych i przygotowujących do zdobycia zawodu, ale również do prezentowania nowinek ekologicznych związanych z charakterystyczną dla naszego Powiatu dbałością o energię.

– A co w tej kadencji udało wam się zrealizować?

– Zrealizowaliśmy wiele projektów, a przede wszystkim wybudowaliśmy i oddaliśmy do użytku

cie roku szkolnego. Takiego obiektu nam wcześniej brakowało. Uczy się w nim 140 dzieci i jedenaścioro dzieci w przedszkolu specjalnym. Od września będzie również żło-



Starosta Zdzisław Brezeń

– mimo zwiększonych wydatków – Powiatowe Centrum Edukacyjno-Rehabilitacyjne z Zespołem Szkół Specjalnych w Oławie, w którym poza zajęciami odbywają się ciekawe uroczystości – m.in. było tutaj zorganizowane wojewódzkie otwar-

biek, a w przyszłości uruchomimy tam środowiskowy dom samopomocy. Budowa Centrum pochłonęła 20 mln zł, partycypowały w niej samorządy z naszego powiatu, choć nie wszyscy dotrzykali umów. Toczmy spór prawny z miastem

Oława, ale mimo wszystko mam nadzieję, że dojdziemy do jakiejś ugody, bowiem to nie jest zbyt eleganckie, jeśli samorządy nie potrafią się dogadać.

– Jakie inne zadania były waszym oczkiem w głowie?

– Permanentnie dokonywaliśmy poprawy systemu komunikacyjnego, czyli drogi i jeszcze raz drogi, choć środków finansowych jest jak zawsze za mało i dlatego z wielką życzliwością odnosimy się do pomysłów premiera Mateusza Morawieckiego, który zamierza zwiększyć nacisk na rozwój dróg lokalnych. Wprawdzie w pierwszym rozdaniu pieniędzy nie udało nam się pozyskać, ale mam nadzieję, że w przyszłości będzie lepiej. Możemy się pochwalić dalszym rozwojem naszego Szpitala Powiatowego w Oławie, który zwiększa swoje dochody i dobrze realizuje zadania przed nim stojące, a od stycznia funkcjonuje w nim Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii z najwyższej półki. Ponadto rozwiązaliśmy dużo projektów geodezyjnych. W zasadzie wszystkie szkoły mamy stermomodernizowane – została tylko jedna, która mieści się w zabytkowym, pokoszarowym budynku.

Rozwiązaliśmy również problem archiwum, który narastał od dwudziestu lat. Teraz mamy budynek i nowoczesne archiwum i będzie się tam mieścił także powiatowy magazyn przeciwpowodziowy. W tym roku uruchomiliśmy Powiatowy Ośrodek Interwencji Kryzysowej, który ma pomagać osobom dotkniętym przemocą w rodzinie. A ponadto od wielu już lat kontynuujemy działania antyśmogowe.

– Co będzie z pana przyszłością w pracy samorządowej?

– Wszystko zależy od wyborców, ale będę oczywiście kandydował do Powiatu Oławskiego.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Starostwo Powiatowe w Oławie

ul. 3 Maja 1
55-200 Oława
tel. 71 301 15 22
fax 71 301 15 62
info@starostwo.olawa.pl
www.starostwo.olawa.pl

Kondratowice

Mądrość potrzebna od zaraz

Tegoroczne dożynki gminne w Kondratowicach odbyły się w wyjątkowo upalnym dniu. Ta pogoda mogła wielu osobom uświadomić, w jak trudnych warunkach muszą pracować rolnicy.

Korowód dożynkowy wyruszył spod Gminnego Ośrodka Kultury, który obok Urzędu Gminy był organizatorem uroczystości. Do stadionu w Kondratowicach rozśpiewanej, kolorowej paradzie towarzyszyli ciekawscy, którzy gorąco pozdrawiali maszerujących.

Po ustawieniu w honorowym miejscu dożynkowych wieńców – przygotowanych przez sołectwa Wójcin-Błotnica, Karczyn, Maleszów i Księginice Wielkie – rozpoczęła się msza dziękczynna w intencji rolników, ogrodników, sadowników, pszczelarzy i wszystkich pozostałych żyjących na ziemi kondratowickiej.

Uroczystą mszę świętą koncelebrowali ksiądz proboszcz Krzysztof Romaniuk z parafii pw. św. Wawrzyńca w Prusach oraz ksiądz pro-

boszcz Antoni Drwiła z parafii pw. NMP Różańcowej z Dobrzenic. W słowie do wiernych ks. Romaniuk dużo miejsca poświęcił dziękczynieniu i dyscyplinowaniu w życiu każdego człowieka. Nawiązując do czytania z Księgi Przysłów, zaangażował, by hasłem uroczystości było powiedzenie: „Mądrość jest bardzo potrzebna”.

– Na filarach mądrości musimy budować wszystko, co jest wokół nas – apelował do wiernych ks. Romaniuk.

– Dobroć, pokora, serdeczność, soli-



Wojciech Bochnak, wójt gminy Kondratowice, dzieli się chlebem z mieszkańcami

darność to przymioty mądrości, które muszą nam towarzyszyć każdego dnia. Podczas dożynek myślimy nie tylko o zbiorach, ale także o sobie.

O tym, czy dołączamy do przyrody, jaka jest nasza służebność, czy kierujemy się w życiu mądrością. Bądźmy dobrzy jak chleb. Szanujmy się. Stańmy się złotymi kłosami, by Bóg nas umieścił w przyszłości w swoich niebiańskich spichlerzach.

Po mszy świętej, na dożynkowej sec-

nie pojawiły się zespoły: „Złotokłose”, „Batiary”, „Przewornianie”. Wojciech Bochnak, wójt gminy Kondratowice, witając wszystkich, powiedział m.in.: – Rok 2018 dla naszych rolników był rokiem trudnym, czasem suszy. Plony będą niższe od planowanych nawet o 40-50 procent. Ten trud nie będzie owocował tak, jak chcieliby rolnicy.

Wiem jednak, że są to twardzi ludzie, którzy nigdy się nie poddają. Dlatego bardzo serdecznie dziękuję im za ciężką pracę i tę twardość, nieustępliwość, wielką siłę. Ona może być wzorem dla wszystkich.

Włodarz kondratowickiej gminy wspominał też o tym, że ten rok był czasem realizacji dużych inwestycji. Największą była budowa przedszkola w Kondratowicach, którego uroczyste otwarcie nastąpi ostatniego dnia sierpnia. Wojciech Bochnak mówił też o porozumieniu z jedną z fundacji, dzięki któremu w Górcie Sobockiej zostanie uruchomiony żłobek. W gminie kończona jest też termomodernizacja sali gimnastycznej

w Prusach oraz remont w szkole w Księginicach Wielkich.

Rolnikom i wszystkim ludziom, którzy pokochali ziemię, podziękowała również Maria Karakow, przewodnicząca Rady Gminy. Dużo ciepłych słów (i to nie tylko dlatego, że było wyjątkowo ciepło) miał dla wszystkich także starosta strzeleński Marek Warcholiński.

Zgodnie z tradycją, bochen chleba wójtowi Kondratowic przekazała starostwie tegorocznych dożynek – Renata Buszczak i Tomasz Ossowski.

A potem bawiono się do późnych godzin wieczornych. Na nudę nie było czasu. mt (TS)



Urząd Gminy w Kondratowicach

ul. Nowa 1
57-150 Prusy
tel. 71 392 60 60, 71 392 76 81
fax 71 392 60 21
sekretariat@kondratowice.pl
www.kondratowice.pl



Podczas mszy dziękczynnej starostwie dożynek Renata Buszczak i Tomasz Ossowski przekazują dary ofiarne księżom koncelebransom – Krzysztofowi Romaniukowi i Antoniemu Drwił

Żmigród

Budować dobrą markę

Rozmowa
z **ROBERTEM LEWANDOWSKIM**,
burmistrzem Żmigrodu

– Jak pan ocenia kadencję 2014-2018?

– Generalnie były to cztery udane lata – dla mnie miarą rozwoju gminy w dużej mierze są zrealizowane inwestycje, choć samorząd winien pilnować także bieżących zadań i rozwiązywać różne sprawy i problemy, począwszy od tych indywidualnych, mieszkańców, a skończywszy na zagadnieniach strategicznych. Powinien także wprowadzać zmiany legislacyjne, co w tej kadencji miało miejsce przy reformie oświaty, gdzie musieliśmy wygaszać gimnazjum. Wtedy na nowo trzeba było przygotować odpowiednią infrastrukturę, aby pomieścić oddziały w klasach od jeden do osiem w już istniejących podstawówkach, które miały być od jeden do sześć – tak, jak funkcjonowały przez lata. Kadencję tę zdeterminował kalendarz pozyskiwania finansowych środków zewnętrznych, szczególnie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego, czyli konkursów organizowanych przez urząd marszałkowski. Lata 2015



Burmistrz Robert Lewandowski

i 2016 upłynęły nam pod znakiem przygotowań dokumentacyjnych i realizacji inwestycji, ale na mniejszą skalę niż w drugiej połowie kadencji. Dobrze przepracowaliśmy poprzednią kadencję i początek kadencji obecnej, wiedzieliśmy, czego chcemy i jakie inwestycje są dla nas najważniejsze i na szczęście można było na nie pozyskiwać zewnętrzne fundusze – w czym mieliśmy ponad 90-procentową skuteczność.

Na kilkanaście zadań pozyskaliśmy ponad 30 mln zł dotacji bezzwrotnych, w większości 85-procentowych. Dzięki temu w roku ubiegłym i w tym roku realizujemy bardzo duże, strategiczne i potrzebne przedsięwzięcia infrastrukturalne.

– Jakie są najważniejsze?

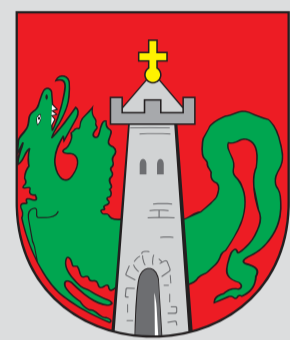
– To przede wszystkim modernizacje dróg i chodników – także przy współpracy z samorządem województwa i Powiatem Trzebn-

ckim – ale także budujemy ścieżki rowerowe, będące częścią dużego projektu samorządowego. Powstało również nowe przedszkole z większą liczbą miejsc, będzie także w Żmigrodzie żłobek i przygotowujemy dokumentację dotyczącą budowy przyszłolnej pływalni, która powstanie w ramach programu „Delfinek”. Będzie ona rozbudowana o część SPA i przeznaczona dla rodzin z dziećmi, będzie centrum fitness i sale lekcyjne, aby w przyszłości w jednym miejscu mieściła się szkoła podstawowa dla miasta. Powstał też w Żmigrodzie nowy Rynek, a ponadto kończymy budowę centrum przesiadkowego. Na bazie budynku po byłym hotelu powstanie 26 mieszkań komunalnych dla mieszkańców Żmigrodu, a poza tym mamy dalsze plany związane z budową kanalizacji w następnych miejscowościach. Dbamy także o zdrowie mieszkańców naszej gminy i kończymy modernizację – połączoną z termomodernizacją – trzech ośrodków zdrowia. Poza tym otworzyliśmy się na przepływającą przez miasto rzekę Śasicznicę. Projekt ten nazywa się „Ogrody bioróżnorodności” i dzięki jego realizacji powstała plaża miejska i zielone, fajne miejsca rekreacyjne, ścieżki pieszo-rowerowe i duży parking przy Ośrodku Sportu i Rekreacji, gdzie jest zlokalizowany wcześniej wybudowany odkryty basen.

– A poza tym trasa S5...

– ...która na początku tej kadencji zaczęła być budowana, a dzisiaj oddana jest do użytku i dzięki temu Żmigród jest świetnie skomunikowany, do Wrocławia dojedziemy w 20 minut, a do lotniska w pół godziny. To duży postęp infrastrukturalny, co zamierzamy skrzętnie wykorzystać w strategicznej budowie marki Żmigrodu i jego promocji. Zatem zapraszamy do nas turystów, przedsiębiorców i wszystkich tych, którzy zechcą osiedlić się na naszej pięknej, przyjaznej i gospodarnej żmigrodzkiej ziemi. Tutaj żyje się dobrze!

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Urząd Miejski w Żmigrodzie

pl. Wojska Polskiego 2-3
55-140 Żmigród
tel. 71 385 30 57, 71 385 30 50
fax 71 385 30 50
urzad@zmigrod.com.pl
www.zmigrod.com.pl

Czernica

Sami Swoi i dożynkowy chleb

W tym roku dożynki gminne zostały zorganizowane w Dobrzykowicach. Dożynki odbyły się drugiego dnia jubileuszowego XV Festynu „Sami Swoi”. Dzięki pracy Dobrzykowickiego Stowarzyszenia Samych Swoich, sołtysa i mieszkańców, dobrzykowickie boisko sportowe w dniach 25-26 sierpnia zmieniło się w piękny plac festynowy.

Jubileuszowy XV Festyn „Sami Swoi” w Dobrzykowicach rozpoczął się o godzinie 17, przyciągając tłumy ludzi do miejscowości, w której dalej stoją domy Kargula i Pawłaka. Otwarcia dokonali wójt gminy



Festyn uświetnili swoim przybyciem: Jadźka – Iłona Kuśmierska-Kocylak oraz Witia, czyli Jerzy Janeczek



Wójt Włodzimierz Chlebosz dzieli się dożynkowym chlebem

Czernica Włodzimierz Chlebosz oraz Adam Jaskuła i Lucjan Walkowiak, członkowie Dobrzykowickiego Stowarzyszenia Samych Swoich. Festyn uświetnili swoim przybyciem: Jadźka – Iłona Kuśmierska-Kocylak oraz Witia, czyli Jerzy Janeczek.

Święto Plonów rozpoczęliśmy od polowej mszy świętej dziękczynnej. Następnie starosta dożynek Zbigniew Zieliński i starościna Bożena Krawczyk przekazali wójtowi gminy Czernica Włodzimierzowi Chleboszowi dożynkowy bochen chleba, który został podzielony wśród wszyst-

kich uczestników dożynek.

Spośród trzynastu wieńców dożynkowych najpiękniejszym okazał się wieniec upleciony zdolnymi rękami pani Małgorzaty Blichert z Czernicy. Drugie miejsce zajął wieniec z Krzykowa, trzecie

z Nadolic Wielkich. Wieniec z Czernicy będzie reprezentował gminę w konkursie na Najpiękniejszy Tradycyjny Wieniec Dożynkowy Powiatu Wrocławskiego.

Dzięki licznie przybyłym mieszkańcom i gościom gminne dożynki w Dobrzykowicach były największymi dożynkami ostatnich lat w gminie. Były to też magiczne dożynki. Stało się to dzięki występowi ilu-

zjonisty, który na scenie dał pokaz swoich umiejętności, bawiąc swoimi sztuczkami zgromadzoną liczną publiczność.

Podczas tegorocznych dożynek przygrywały nam ludowe zespoły działające na terenie naszej gminy – „Gajkowanie” oraz „Gieni Dudki”. Warto zaznaczyć, że nasze zespoły mają na swoim koncie nagrane i wydane profesjonalne płyty ze swoją muzyką. Promują naszą gminę podczas licznych koncertów w całym

kraju oraz zajmują czołowe miejsca na Ludowej Liście przebojów Radia Wrocław.

Wieczorem dożynkową publiczność bawiły swoim koncertami zespoły: „Seweryn i Dziewczyny” oraz „Wędrownie Gitary”.

Następnie wspólnie bawiliśmy się przy tańcach rytmach



Grupa rekonstrukcyjna, czyli Sami Swoi...

serwowanych przez DJ WAKA na parkiecie. Zabawa trwała do późnej nocy.

Dziękujemy wszystkim za liczne przybycie i wspólną zabawę.

(TS)



Najpiękniejszy wieniec dożynkowy



Urząd Gminy Czernica

ul. Kolejowa 3
55-003 Czernica
tel. 71 726 57 00
fax 71 726 57 00
czernica@czernica.pl
www.czernica.pl

Wisznia Mała

Mieszkańcy mogą nam zaufać

Rozmowa
z **JAKUBEM BRONOWICKIM**,
wójtem gminy Wisznia Mała

– Jak pan ocenia mijającą już kadencję samorządową 2014-2018? Jak była ona dla waszego samorządu? Czym się można pochwalić i z czym związane były największe problemy?

– Na początku tej kadencji trudno było przewidzieć, ile będzie można zrobić i zrealizować zadań z tych naszych planów. Wszystko było za mgłą, ale dobrze wiedzieliśmy, czego chcemy.

– Na pewno było wiadomo, że będzie można ubiegać się o unijne środki finansowe z nowego programowania...

– ...i do tego właśnie przygotowaliśmy się skrzętnie. Dzisiaj dobrze widać efekty naszych działań – po zadaniach zrealizowanych, a także tych kontynuowanych oraz inwestycjach, które niebawem zrealizujemy. Dzisiaj ogłaszane są nabory i konkursy, można sięgać po dofinansowanie zadań i trzeba jak najwięcej skorzystać z tego dobrodziejstwa.

– Powoli rozkręcało się to nowe unijne programowanie...

– ...a po drodze zmieniły się kilkakrotnie zasady rozdzielania pieniędzy i były zmiany legislacyjne, które wpłynęły na to, że przez rok 2016 prawie nie się dało realizować – można było jedynie aplikować o te środki finansowe. Ale dzisiaj jestem niezmiernie zadowolony z tego powodu, że udało nam się tak wiele wykonać inwestycji dla naszej gminy i będziemy kontynuować realizację innych przedsięwzięć. A efekty tych dobrych działań już w najbliższym czasie będziemy mogli konsumować.

– Jakie zadania były w tej kadencji dla was najważniejsze?

– Największym i najbardziej potrzebnym zadaniem, o którym wspominałem już niejednokrotnie, była budowa kanalizacji w południowej części gminy – mamy wyłonionych wykonawców dla mniej więcej dwóch trzecich zadań, które są tam do zrobienia. A ponadto na tę kosztochłonną inwestycję pozyskaliśmy zewnętrzne środki finansowe, podpisaliśmy odpowiednie kontrakty, przedsięwzięcie jest realizowane – i cóż chcieć więcej.

To zadanie było najtrudniejsze w historii gminy, jeszcze takiego się nie podejmowaliśmy, a przecież na potrzeby zrealizowania m.in. tej inwestycji powołaliśmy spółkę gminną, która teraz ją przeprowadza. W inny sposób gmina nie mogłaby tego zrobić i jest to dobry przykład dalekosiężnego myślenia o prob-

lemach gminy. Oczywiście, kanalizacja będzie budowana także w następnej kadencji, bowiem jest to bardzo duże zadanie i na pewno nie uda się go zakończyć tak szybko, jakbyśmy sobie tego życzyli.



Wójt Jakub Bronowicki

W miarę jedzenia apetyt rośnie i mam nadzieję, że ta inwestycja przyciągnie do nas inwestorów i gmina z tego tytułu osiągnie dodatkowe dochody budżetowe, które będziemy mogli przeznaczyć na jej rozwój.

– W mijającą kadencję wpisała się także reforma oświaty...

– ...która dodała nam obowiązków związanych z realizacją zadań inwestycyjnych. Gminy muszą z tym radzić sobie same, choć nam udało się pozyskać trochę środków finansowych z Unii Europejskiej, ale to kropla w morzu potrzeb. Reforma oświatowa wymusza na nas budowę kolejnego zespołu szkolnego w Wiszni Małej, przygotowujemy się do realizacji tego zadania. Powstanie ciekawy, wielofunkcyjny obiekt, który będzie służył całej naszej społeczności – będziemy

przecież nie zakończyła, tylko cały czas trwa i o tym trzeba pamiętać. W szkołach wymagani są coraz to nowi specjaliści, których na rynku oświatowym dzisiaj po prostu nie ma i przez dwa lata tego braku nie da się nadrobić. Jest takie jakieś specyficzne polskie podejście do oświaty, polegające m.in. na tym, że człowiek z wyższym wykształceniem niekoniecznie nadaje się do pracy w szkole podstawowej i musi jeszcze skończyć multum różnych kursów i przygotowań, aby móc nauczać dzieci, a zachęta finansowa jest bardzo mizerna i zupełnie zniechęcająca dla kogoś dobrze wykształconego. Stąd nasze ogromne problemy ze znalezieniem odpowiednich nauczycieli. Ponadto udało nam się otworzyć nowe przedszkole w Ligocie Pięknej i pozyskać wiele środków finansowych na dodatkowe zajęcia w naszych szkołach.

– Jakże inne – poza kanalizacją i nakładami na oświatę – zadania infrastrukturalne były realizowane w tej kadencji?

– To oczywiście remonty, modernizacje i przebudowy naszych dróg. W zasadzie we wszystkich naszych miejscowościach realizowaliśmy

inwestycje drogowe – poza miejscami, gdzie budowana jest kanalizacja, bo byłoby to bez sensu. Niestety, jak zwykle musieliśmy pracować przy drogach powiatowych, bowiem Powiat Trzebnicki nie wykazywał żadnych chęci do zajmowania się swoimi drogami przebiegającymi przez gminę Wisznia Mała,

mi na terenie gminy Wisznia Mała. Bardzo się z tego cieszymy, ponieważ jest to przyszłościowa gwarancja naszego rozwoju – nowych miejsc pracy i podatków. To koło zamachowe naszego rozwoju.

– A łyżka dziegciu...

– ...jest cały czas w naszej beczce miodu, bowiem niezgodnie z umową społeczną, którą Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zawarła z naszą społecznością – dotyczącą tego, że będzie chronić mieszkańców przed hałasem – nie zamontowała odpowiedniej liczby ekranów dźwiękochłonnych, a te, które powstały, nie są w tych miejscach, w których miały być postawione. Są też za niskie, czyli generalna kłapa i zwykła fuszerka, a ludzi mieszkających w pobliżu trasy pozbawiono komfortu życia. Protestowaliśmy i protestujemy w dalszym ciągu, monitorowaliśmy w ministerstwie i sprawa ta trafiła także do sądu, a ostatnio dyrektorka z GDDKiA spotkała się z przedstawicielami społeczności naszej gminy, ale nie podała terminu, w którym firma rozwiąże ten palący problem.

– Są już terminy wyborów samorządowych – pierwsza tura 21 października i 4 listopada druga tura...

– ...ale ja cały czas myślę o gminie z dużym wyprzedzeniem i tak dla niej działam. Mamy fajny, pracowity zespół urzędników, mądrych radnych i mieszkańcy mogą dalej liczyć na mnie i moich współpracowników. Mam też nadzieję, że ludzie ponownie mi zaufają i poprą moją kandydaturę na wójta.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Urząd Gminy Wisznia Mała

ul. Wrocławska 9
55-114 Wisznia Mała
tel. 71 308 48 00
fax 71 312 70 68
ug@wiszniamala.pl
www.wiszniamala.pl

Rudniki

Wspólna praca przynosząca sukcesy

Rozmowa z **ANDRZEJEM PYZIAKIEM**, wójtem gminy Rudniki

– **Koniec tej kadencji już o przysłówiowy rzut beretem, zatem warto podsumować ostatnie cztery lata samorządowej pracy w gminie Rudniki.**

– Cztery lata minęły jak jeden dzień i przychodzi czas sprawozdania. Kadencja ta – moim zdaniem – była pracowita i dobra dla naszej gminy, ponieważ przeprowadziliśmy wiele ciekawych projektów, na które udało nam się uzyskać finansowe środki zewnętrzne. Mam ogromne uznanie dla naszego całego zespołu, który na to pracował, i dla radnych, którzy nas inspirowali i wspierali w działaniach. Dzięki temu wiele zadań wstępnie sygnalizowanych w poprzedniej kampanii wyborczej zostało zrealizowanych. Chciałbym też podkreślić, iż rok 2018 kończymy inwestycjami na poziomie prawie 14 mln zł, co stanowi prawie 30 proc. naszego budżetu.

– **Jakie były najważniejsze przedsięwzięcia?**

– Cały czas pracowaliśmy nad poprawą infrastruktury drogowej i w tej kadencji przebudowaliśmy

i zmodernizowaliśmy łącznie około 14 km dróg gminnych, co kosztowało prawie 10 mln zł. Ponadto – w porozumieniu z Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w Opolu – udało nam się doprowadzić do zakończenia modernizacji dróg krajowych nr 42 i 43 przebiegających przez teren gminy Rudniki. A inne istotne inwestycje to przede wszystkim przebudowa wodociągu w Żytniowie, który został wybudowany ponad 50 lat temu w technologii cementowo-azbestowej. Najprawdopodobniej zadanie to zostanie ukończone w połowie

przyszłego roku. Ponadto przebudowa byłego ośrodka zdrowia na przedszkole w Rudnikach, na co uzyskaliśmy około 600 tys. zł dofinansowania; powstanie piękna placówka, do której będą trafiały dzieci w okresie wczesnon przedszkolnym. Zajęliśmy się również budową zbiornika w Jaworku, prace są mocno zaawansowane, a akwen zostanie oddany do użytku w połowie

przyszłego roku. Jest także budowana droga Jaworzno – Mostki, przy której zlokalizowany jest największy zakład na terenie naszej gminy. System



Wójt Andrzej Pyziak

matycznie wyposażone są przez gminę jednostki ochotniczej straży pożarnej, m.in. udało nam się zakupić samochód dla OSP w Rudnikach, a w pozostałych jednostkach także uzupełniamy tabor i sprzęt – oczywiście w miarę możliwości finansowych. Przeciwnie na działalność dziewięciu jednostek OSP przeznaczamy około 500 tys. zł rocznie. Ważną sprawą jest także cią-

gła rozbudowa oświetlenia ulicznego, co poprawia bezpieczeństwo mieszkańców. A poza tym udało nam się rozbudować nasze boisko – „orlika”.

– **Wspomniał pan o dobrej współpracy z radą gminy. Jak radni głosowali nad udzieleniem panu absolutorium?**

– Radni ocenili naszą pracę pozytywnie i jednogłośnie głosowali za udzieleniem mi absolutorium.

– **W jakim kierunku, pańskim zdaniem, powinna rozwijać się gmina Rudniki?**

– Sądzę, że w naszej gminie zakończył się już etap budowy podstawowej infrastruktury. Uważam, że teraz samorząd powinien najwięcej uwagi poświęcić poprawie bezpieczeństwa mieszkańców – jakości dróg, chodników i oświetlenia. Ponadto dbać o oświatę, do utrzymania której corocznie dopłacamy 4 mln zł, i o opiekę zdrowotną – w ubiegłym roku wprowadziliśmy program darmowych szczepień przeciw grypowym dla 60-latków plus. Niezmiernie istotnym zadaniem będzie także poprawa jakości życia mieszkańców naszej gminy – teraz kończymy przebudowę

parku w Rudnikach, wzbogaconego fajną infrastrukturą.

– **Czy jakoś specjalnie przygotowuje się pan do wyborów na wójta gminy Rudniki?**

– Oczywiście, że tak, bowiem każdy, kto chciałby sprawować tę szczytną funkcję, powinien mieć dobry pomysł na funkcjonowanie i rozwój naszej gminy. A te pomysły i rozwiązania przedstawię mieszkańcom, licząc na ich poparcie i zaufanie.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Urząd Gminy w Rudnikach

ul. Wojska Polskiego 12a
46-325 Rudniki
tel. 34 359 50 72, 34 359 50 93
fax 34 359 50 13
gmina@rudniki.pl
www.rudniki.pl

Żórawina

Rolnictwo jest wspaniałe

Był korowód, kapela „Dolnoślązacy” z Ciechowa, wspólnie odśpiewana Rota, pierwszy chleb z tegorocznej mąki, darmowy żurek i grochówka z kuchni polowej, program muzyczny sekcji wokalne Gminnego Centrum Kultury, kabaret „Koń Polski”, a na zakończenie potańcówka z zespołem „Retro”. Tak mieszkańcy gminy Żórawina bawili się w niedzielę 2 września na gminnych dożynkach.

Dożynki w Żórawinie tradycyjnie odbywają się w parku w tej miejscowości, w tym roku oczywiście nie było



Wójt Jan Żukowski odbiera chleb wypieczony z mąki ze zboża z tegorocznych plonów

inaczej. Uroczystość rozpoczęła się od wspaniałego korowodu, który przy wtórze kapeli „Dolnoślązacy”

przeszedł po mszy świętej z kościoła pod wezwaniem Świętej Trójcy właśnie do parku. W korowodzie nie zabrakło przedstawicieli wszystkich 26 sołectw, którzy nieśli dożynkowe bochny chleba i piękne wieńce.

Mieszkańców gminy i zaproszonych gości przywitał wójt Jan Żukowski. A potem zgodnie z tradycją to właśnie jemu starosta i starościna dożynek wręczyli chleb wypieczony z mąki ze zboża z tegorocznych plonów.

W tym roku starostą dożynek był Jan Śliwa, prezes Inwestrołu – największej rolniczej firmy w Żórawinie, starościna zaś Elwira Drzewiecka

z Żórawiny (córka wspaniałego rolnika, jak przedstawił ją wójt). Gospodarzy dożynek dzielnie wspomagali wicestarosta Łukasz Osiński, sołtys Wilkowic, i wicestarostka Ewa Chomicz – nauczycielka, a co ważniejsze sołtys Milejowic.

Dożynkowego chleba mogli spróbować wszyscy. Częstował nim wójt w towarzystwie Pawła Wróblewskiego, przewodniczącego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Czy dożynki są ważnym świętem dla mieszkańców Żórawiny? Wójt Jan Żukowski jest przekonany, że tak. Przecież Żórawina jest gminą typowo rolniczą i choć teraz gmina się zmienia, to rolnictwo jest tu naprawdę wspaniałe.

– Cenię pracę rolnika, cenię to, że chcemy produkować zdrową żywność – wyjaśnia Jan Żukowski. – Powinniśmy być promotorami zdrowej żywności na cały świat. Dowodów nie trzeba daleko szukać, tu u nas, w gminie, działa przedsiębiorstwo państwa Wilczyńskich, które produkuje najlepsze na świecie białko rzepakowe. Kocham rolnictwo i rolnictwo oddam wszystko.

Nic dziwnego, bo jak przyznaje, sam ma gospodarstwo, całe życie pracował w rolnictwie, przed wygranym wyborów na wójta gminy Żórawina był prezesem Dolnośląskiej Izby Rolniczej, a przedtem współtworzył samorząd rolniczy.

Czego wójt w ten dożynkowy

dzień życzy mieszkańcom Żórawiny i rolnikom?

– Dla rolników mam jedno szczególne życzenie: musi dzisiaj powstawać mała retencja, musimy odbudować to, co wcześniej zostało zniszczone. Musimy zatrzymać wodę, żeby nie było dramatów, jakie w tej chwili przeżywają nasi rolnicy – mówi Jan Żukowski. – To musimy zrobić. A po drugie życzę, by powstało przetwórstwo rolne. Przecież produkujemy tyle wspaniałych rzeczy: czosnek, owoce, warzywa. Po co importować te towary? My musimy je przetwarzać tu, na miejscu. A do tego niezbędne są małe przetwórnice, które wierzę, że powstaną. (hawa) (TS)



Urząd Gminy Żórawina

ul. Kolejowa 6
55-020 Żórawina
tel. 71 316 51 05, 71 316 51 57
fax 71 723 49 00
urząd@zorawina.pl
www.zorawina.pl



Pocztę sztandarową szkieł z Żórawiny, Polakowic, Rzeplina i Wilkowic oraz Ochotniczej Straży Pożarnej KSRG Węgrzy

Pielgrzymka

Najważniejsze – zrównoważony rozwój gminy

Rozmowa z **TOMASZEM SYBIEM**, wójtem gminy Pielgrzymka

– **Znane są już terminy wyborów samorządowych i nowa kadencja całkiem blisko, zatem warto podsumować kadencję odchodzącą do historii...**

– ...z której generalnie jestem zadowolony, choć jej początek był trudny, nie miałem bowiem większości w radzie i osiem miesięcy – kolokwialnie mówiąc – zdominowały nic nie dające przepychanki, więc oceniam, że dla naszej gminy był to czas stracony. Później – gdy uzyskałem większość w radzie – ostro ruszyliśmy do przodu i dobrze korzystaliśmy z unijnego okresu programowania, ponieważ do naszego budżetu trafiło sporo środków finansowych. Najważniejsze inwestycje to termomodernizacje obiektów użyteczności publicznej – teraz realizujemy trzy obiekty, a dwa wykonamy w roku przyszłym i wszystko jest już po przetargach. Kolejne istotne zadanie związane jest z budową ścieżek rowerowych wspólnie z gminami Świerzawa i Wojcieszów oraz Nadleśnictwem Złotoryja, którą powolutku kończymy i chcę podkreślić, że mamy trzy wypożyczalnie rowerów – w Proboszczowie, Twar-



Wójt Tomasz Sybis

ją przeprowadzić, że żaden z nauczycieli nie stracił pracy, a dwie szkoły połączyliśmy w jeden zespół szkolny.

– **Wspomniał pan o początkowo trudnej współpracy z radą... A jak jest dzisiaj? Czy radni udzielili panu absolutorium?**

– Uzyskałem absolutorium, dyskusja była bardzo merytoryczna,

ców. Odczuła to większość polskich samorządów...

– ...i my wraz z nimi tę sytuację odczuwamy cały czas, choć jeśli chodzi o duże inwestycje, to udało nam się przeprowadzić przetargi w miarę wcześnie, na początku roku, kiedy firmy nie miały jeszcze pełnych portfeli zamówień, i ceny generalnie zmieściły się w granicach kosztorysów inwestorskich. W poprzednich latach cieszyliśmy się, gdy ceny spadały aż do 60 proc. kosztorysów, a teraz jest zupełnie inaczej. Ceny idą w górę, trzeba znaleźć wkłady własne, a często jest tak, że firmy w ogóle nie składają ofert i przetargi nie dochodzą do skutku. Na te problemy ma wpływ również spadek bezrobocia, bo koszt pozyskania pracownika jest znacznie większy, a ponadto doszła kumulacja wydatkowanych pieniędzy.

– **Podobno na polskim rynku budownictwa brakuje już sporo ponad 100 tys. pracowników.**

– Sądzę, że brakuje ich w każdej branży, a niedługo braki kadrowe mogą dotknąć także samorządów i trzeba będzie pomyśleć o podwyżkach.

– **Będzie się pan ubiegał o ponowne wójtowanie w gminie Pielgrzymka, zatem w którym kierunku powinna rozwijać się wasza gmina?**

– Swoją kampanię wyborczą prowadzę już cztery lata, spotykając się systematycznie z mieszkańcami na zebraniach wiejskich – z radami sołeckimi, z kołami gospodyń wiejskich, z zespołami folklorystycznymi i klubami sportowymi – i wszyscy dobrze wiedzą, jaka jest prowadzona polityka rozwoju naszej gminy. Generalnie, w dalszym ciągu

będę oferował stabilny, zrównoważony rozwój gminy Pielgrzymka, bo przecież nie powinno się robić jakichś specjalnych różnic i wszystkie nasze miejscowości powinny rozwijać się mniej więcej na tym samym poziomie. Ponadto nadal ważne jest wspieranie finansowe przez gminę wymiany pieców i budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Istotny jest także rozwój turystyki, wsparcie dla organizacji pozarządowych, klubów sportowych, ochotniczych straży pożarnych, kół gospodyń wiejskich, stowarzyszeń i fundacji dynamicznie działających na naszym terenie, które mogą liczyć na wsparcie samorządu. Przykładem niech będą jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych w Proboszczowie, Twardocicach i Pielgrzymce, gdzie corocznie trafia gminne wsparcie finansowe, co determinuje dobry ich rozwój.

– **A jeśli chodzi o infrastrukturę, to na co – pana zdaniem – powinno się postawić?**

– Na remont dróg powiatowych, czyli na bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy. Niestety, jest to zadanie własne Powiatu Złotoryjskiego, ale chcąc nie chcąc – ponieważ Powiat nie ma pieniędzy i nie kwapi się z realizacją swoich zadań – przejmujemy to na swoje barki, zabezpieczymy finansowe wkłady własne, opracujemy dokumentację projektową i będziemy namawiać Zarząd Powiatu i starostę złotoryjskiego, aby występowali o dofinansowania tych zadań. Nasze drogi gminne też wymagają nakładów finansowych, ale systematycznie je remontujemy i modernizujemy. Jednak większość

mieszkańców naszej gminy porusza się po drogach powiatowych i musimy zmienić ich stan techniczny, ponieważ najważniejsze jest bezpieczeństwo ludzi. Ważne będzie także budownictwo socjalne i komunalne, bowiem chcemy, aby ludzie u nas zostawali i osiedlali się tutaj.

– **Jak pod koniec kadencji wygląda stabilizacja finansowa gminy Pielgrzymka?**

– W zasadzie przez cztery lata nie braliśmy żadnego kredytu, choć realizowaliśmy kilkumilionowe inwestycje. Budżet mamy zrównoważony, a zadłużenie gminy jest bezpieczne i wynosi około 30 procent. Chcę podkreślić, że tam, gdzie jest możliwość pozyskania dofinansowania inwestycji na poziomie 85 proc., trzeba stanąć na głowie, aby je otrzymać i znaleźć pieniądze na wkład własny. A w kolejnym okresie programowania – w Polsce, a więc także na Dolnym Śląsku – już tak łatwo o środki finansowe na zadania nie będzie. Ci, którzy przepalili ten dobry okres na pozyskanie unijnych pieniędzy, już tego nie nadrobią, a ci, którzy przeholowali i wylądowali z pożyczkami w parbankach, muszą liczyć się z problemami i czasem z konsekwencjami.

– **Jak ocenia pan swoje szanse na wygranie wyborów na wójta gminy Pielgrzymka?**

– Najlepiej ocenią to mieszkańcy naszej gminy i 21 października zweryfikują cztery ostatnie lata pracy – mojej, moich współpracowników i radnych z mojego komitetu. A jeśli ludzie mi zaufają i poprą moją kandydaturę, to będę ich prosił także o to, aby poparli kandydatów na radnych właśnie z mojego komitetu wyborczego. A wtedy mnie i całemu samorządowi łatwiej będzie się pracować i lepiej rozwijać gminę.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Remiza OSP w Pielgrzymce

docicach i Czaplach. Niemalę pieniądze na dodatkowe zajęcia, pracownice cyfrowe i internet trafiły do szkół, a poza tym budowaliśmy drogi, place zabaw, boiska, siłownie zewnętrzne, mosty i przepusty.

– **W tę kadencję wpisały się zmiany w oświacie.**

– Z reformy oświatowej nie jestem zadowolony, tym bardziej że nasze wygaszane gimnazjum jest świetną placówką i osiąga coraz to lepsze wyniki. Reforma ta pochłonięła wiele czasu i niemalę środków finansowych, ale udało nam się tak

a Regionalna Izba Obrachunkowa we Wrocławiu pozytywnie wypowiedziała się na temat wykonania przez nas ubiegłorocznego budżetu. W budżecie osiągnęliśmy nadwyżkę, a zaplanowane zadania zostały zrealizowane.

– **Mijającej kadencji towarzyszy nowe programowanie unijne, które rozpoczęło się leniwie, a w tym roku nastąpiła kumulacja naborów, konkursów i unijnych grantów, co spowodowało wzrost cen usług i materiałów na nieprzewidywalnym dzisiaj rynku wykonaw-**



Urząd Gminy w Pielgrzymce
Pielgrzymka 109a/1
59-524 Pielgrzymka
tel. 76 877 50 13, 76 877 50 26
fax 76 743 70 00, 76 877 50 13 w. 116
sekretariat@pielgrzymka.biz
www.pielgrzymka.biz

Lewin Brzeski

To były dobre lata

Rozmowa
z **ARTUREM KOTARĄ**,
burmistrzem Lewina Brzeskiego

– **Przyszłoby dobry dzień na ocenienie kadencji samorządowej 2014-2018...**

– ...a dla naszego samorządu – moim zdaniem – była to jedna z najlepszych kadencji w jego historii, ponieważ zdobyliśmy bardzo dużo pieniędzy dla naszej gminy i dzięki temu udało nam się zrealizować wiele zadań, niektóre są w trakcie realizacji lub za chwilę będą wykonywane. Możemy też w tym roku pochwalić się rekordowym budżetem gminy Lewin Brzeski, wynoszącym 56 mln zł – tak wysokiego jeszcze nie było!

– **Jakie przedsięwzięcia były największe?**

– Bardzo trudne i kosztochłonne było skanalizowanie aglomeracji Lewina Brzeskiego – Przecza, Skorogoszcz, Chróścina i osiedle Mickiewicza w Lewinie Brzeskim nie miały kanalizacji i udało nam się pozyskać 8 mln zł unijnych środków finansowych, 7 mln zł daje wodociągowa spółka miejska i prawdopodobnie te miejscowości zostaną skanalizowane do końca tego roku.

Realizując to zadanie, jednocześnie odbudowujemy szereg dróg – tam, gdzie trzeba z nakładkami asfaltowymi lub kładąc kostkę brukową albo polbruk. Ponadto, realizując projekty związane z ochroną środowiska, dofinansowujemy wymianę kotłów grzewczych, a za pieniądze unijne zrobiliśmy fotowoltaikę na szkołach w Skorogoszczy i Łosiowie. Także w Skorogoszczy udało nam się w końcu rozbudować szkołę podstawową, na co pozyskaliśmy 2 mln zł z Aglomeracji Opolskiej, a 2 mln zł to były nasze budżetowe środki własne i 1 września właśnie w tej szkole odbyła się wojewódzka inauguracja

roku szkolnego. Poza tym termomodernizujemy Szkołę Podstawową w Łosiowie i niebawem rozpoczniemy budowę centrum przesiadkowego w Lewinie Brzeskim – część pieniędzy zostanie przeznaczona na uporządkowanie terenu przed przystankiem przez nas dworcem PKP, czyli na nowy wjazd i układ komuni-

kacyjny oraz miejsca parkingowe dla samochodów, a także ławeczki, kosze, tablice informacyjne, stojaki na rowery – i dla bezpieczeństwa w innym miejscu wjazd. W ramach



Burmistrz Artur Kotara

tego zadania zostaną zamontowane także nowe lampy ledowe w samym mieście. Chcę podkreślić, że wymieniliśmy prawie wszystkie lampy sodowe na ledowe, zaprzestaliśmy nocnego wyłączania światła i teraz w godzinach od 24.00 do 4.00 zmniejszamy tylko natężenie oświetlenia ulicznego. Zagospodarowali-

śmy też starorzecze Nysy Kłodzkiej, jego część pogłęбилиśmy, zrobiliśmy wokół ścieżki pieszo-rowerowe z oświetleniem, ławkami i miejscami do grillowania. A ponadto montowaliśmy siłownie zewnętrzne, street workout, a w samym mieście w tym roku wszyscy będą mieli utwardzone, asfaltowe dojazdy do domów.

– **Jak wyglądała współpraca z radnymi?**

– Radni współpracowali ze mną znakomicie, byli naprawdę pracowici, działali merytorycznie i bardzo mi pomagali.

– **Co pańskim zdaniem będzie najważniejsze w najbliższej przyszłości dla Lewina Brzeskiego?**

– Jeśli Lewin Brzeski będzie dalej atrakcyjnym miasteczkiem, to utrzymamy w nim gros ludzi, zatem będą podatki, będą mieszkańcy i powinna być gmina. Trzeba zatem postawić również na rozwój osadnictwa, trzeba wyznaczać tereny mieszkaniowe, co zresztą robimy, i ten, kto chce mieszkać w naszej gminie, może kupić działkę pod zabudowę mieszkaniową i wybudować swój dom. Tereny są dostępne, a gmina pilnuje, aby były uzbrojone. Ponadto uważam, iż kluczową inwestycją będzie pływalnia, która zwiększy prestiż naszego miasteczka

oraz poszerzy jego ofertę sportowo-rekreacyjną. Mamy także u nas podstrefę Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i trwają poważne rozmowy z jednym z inwestorów, który rozważa zlokalizowanie swojej firmy na naszym terenie. A poza tym zaczynają być zagospodarowywane tereny po byłej cukrowni i w przyszłości mogą tam powstać hale produkcyjne.

– **A kto wygra wybory na burmistrza Lewina Brzeskiego?**

– O tym zdecydują mieszkańcy naszej gminy, lecz chciałbym, aby jeszcze raz mi zaufali i poparli moją kandydaturę.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Urząd Miejski w Lewinie Brzeskim

ul. Rynek 1
49-340 Lewin Brzeski
tel. 77 424 66 00
fax 77 424 66 38
lb@lewin-brzeski.pl
www.lewin-brzeski.pl

Strzegom

Ułatwiać ludziom życie

Rozmowa
ze **ZBIGNIEWEM SUCHYTĄ**,
burmistrzem Strzegomia

– **Zbliża się początek kadencji 2018-2022 i warto podsumować mijającą kadencję 2014-2018.**

– Jeśli wziąć pod uwagę działania zarówno inwestycyjne, jak i społeczne, to uważam, że była to bardzo dobra kadencja. Nie tylko inwestycjami żyje Strzegom, dlatego cieszę się z otwarcia dziennego domu pobytu dla osób starszych. Bardzo potrzebny był naszej społeczności taki obiekt i świetnie spełnia nasze oczekiwania. Codziennie przebywa w nim trzydzieści starszych osób, które dowozimy busem. Ludzie wyrwali się ze swoich domów i po prostu są szczęśliwi, a obok tego prowa-

dzimy warsztaty terapii zajęciowej dla 25 osób. Ponadto zbliża się do końca budowa budynku demonstracyjnego, gdzie będzie zlokalizowany pierwszy żłobek w Strzegomiu na 50 miejsc i przedszkole na 120 miejsc. Poza tym w tej kadencji wszystkie nasze szkoły i przedszkole – także obiekty w Stanowicach i Jaroszowie – zostały stermomodernizowane i z tego tytułu w przyszłości będą oszczędności, a ponadto w naszych placówkach oświato-

wych znacznie poprawiliśmy warunki nauczania. A w ostatnią niedzielę latałem nad miastem helikopterem i mogłem ocenić skalę i świetne postępy w budowie dróg.

– **W tę kadencję wpisało się nowe programowanie finansowych środków unijnych...**

– ...i tylko w tym roku na inwestycje pozyskaliśmy ponad 25 mln zł dotacji.

– **W jakim kierunku – pańskim zdaniem – powinna rozwijać się gmina Strzegom?**

– Jesteśmy już na takim etapie rozwoju gminy, że trzeba pozwolić kończyć duże przedsięwzięcia infrastrukturalne i zacząć poważnie myśleć o działaniach prospołecznych i polepszeniu poziomu życia mieszkańców. Już zapowiedziałem, że moim sztandarem przedsięwzięciem – wzorem Strzelina i Środy Śląskiej – będzie

uruchomienie gminnej komunikacji miejskiej, która połączy 22 wsie ze Strzegomiem. W zakresie działań społecznych będzie to priorytet. A jeśli chodzi o drogi i chodniki, to w Strzegomiu do zrobienia została w zasadzie jedna arteria. Warto też uruchomić u nas komunikację rowerową.

– **Co to jest, co ma pan przed sobą?**

– To promocja granitu, naszego skarbu i teraz realizujemy projekt Kamienna Droga wraz z naszym czeskim partnerem – miastem Hořice. Kończymy właśnie Aleję Rzeźb na Alei Wojska Polskiego, główna droga wjazdowa jest od strony Wrocławia, a starsi mieszkańcy mówią, że to miejsce teraz odżyło... W nowej kadencji trzeba ludziom ułatwiać życie, a nie tylko myśleć o infrastrukturze.

– **Po powrocie z Ugandy i Rwandy przytyłem, a pan zeschupiał...**

– Otworzyliśmy basen „Delfinek”, kupiłem karnet i namiętnie korzystam z pływalni. Zatem sauna, pływanie i kilogramy precz!

– **Kto wygra wybory na burmistrza Strzegomia?**

– Zdecydują mieszkańcy, burmistrzem się tylko bywa, nie jest



Aleja Rzeźb

się nim na zawsze i do stołka nie wolno się przywiązywać

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Urząd Miejski w Strzegomiu

Rynek 38
58-150 Strzegom
tel. 74 856 05 99
fax 74 856 05 16
strzegom@strzegom.pl
www.strzegom.pl

Logo of the project: CZ PL, FUNDUSZ EUROPEJSKI, FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO, PROGRAM INTERREG V-A REPUBLIKA CZESKA - POLSKA 2014-2020.

Projekt „Szlak Kamienia” („Cesta Kamene”) realizowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa w ramach Programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska 2014 – 2020.

Kłodzko – gmina Chleb dzielić sprawiedliwie

Piękna plaża, blask wody, w tle bujny, zielony las – nieco nietypowe to dla dożynek tło, ale w tym roku, w ostatnią niedzielę sierpnia, dożynki gminy Kłodzko właśnie na plaży się odbywały – na plaży w Gorzuchowie – i były radosne i bardzo udane...

Dożynkowa tradycja w gminie Kłodzko to rozpoczęcie Święta Plonów od spotkania z rolnikami, na którym poznajemy zwycięzcę konkursu „Gospodarstwo Roku”. A jaki był dla rolników ten rok?

– Są dwojakiego rodzaju emocje – mówi wójt Stanisław Longawa. – Z jednej strony zadowolenie ze sprawnie i dosyć na naszym terenie korzystnie przeprowadzonych żniw, zbiory pszenicy wypadły dobrze, sytuacja cenowa jest dla nas bardzo korzystna... Ale jest i druga strona – od połowy lipca nie było większych opadów, jest problem z siewem rzepaku, ze zbiorem roślin strączkowych i z użytkami zielonymi, co dotyczy osób mających hodowlę bydła. Czego życzyć rolnikom? Przychylności Bożej, bo bez tego metafizycznego pierwiastka rolnik może się urobić po łokcie, a i tak nic z jego pracy nie będzie.

– W tym roku życzyć też trzeba rolnikom sprzyjającej aury, aby mogli posiać zboża ozime... – dodaje przewodniczący Rady Gminy, Zbigniew Tur. – I sprzyjającego otoczenia, które stworzy warunki do prowadzenia gospodarstw rolnych, szczególnie tych rodzinnych.

Pogoda budziła niepokój, ale już mszę połową na gorzuchowskiej plaży koncelebrowaną przez księży Stanisława Karawana, proboszcza parafii św. Jakuba Apostoła w Ścinawce Średniej, oraz Ireneusza Kuliga, proboszcza parafii św. Jana Chrzciciela w Jaskowej Dolnej, otuliły słoneczne promienie... – Żebyśmy umieli się dzielić – podkreśla ks. Karawan – i żeby nikomu nie zabrakło chleba...

A po mszy – Misterium Chleba, przygotowane przez przedszkolaki z Bierkowic, wzruszający obraz rolniczego trudu. Po misterium zaś gospodarz dożynek odebrał z rąk starostów – Jolanty Szymczak i Marka Opanowicza, którym towarzyszyli asystenci Daria Mrozek i Krzysztof Kępa – dożynkowy bochen chleba z tegorocznej mąki.

– Krój go nie za dużo, nie za mało, aby dla wszystkich starczyło – prosił starosta. – Obiecuję, że chleb ten będę dzielił sprawiedliwie – przyrzekł wyraźnie wzruszony Stanisław Longawa. A potem, podziękowawszy gorzuchowskiej społeczności za wspaniałe przygotowanie dożynkowego święta, przedstawił dorobek samorządu gminy Kłodzko w ostatnich dwóch kadencjach.

I nadszedł długo wyczekiwany przez mieszkańców gminy moment: ogłoszenie wyników konkursów, tradycyjnie towarzyszących dożytkom. Najpierw nagrodę odebrał Robert Puk z Krosnowic, zwycięzca w konkursie na „Gospodarstwo Roku”. W konkursie na „Najpiękniejszą i najbardziej aktywną wieś” nagrodzono dwaście wsi. Na najwyższym stopniu podium stanęło Żelazno, za nim Marcinów i Krosnowice, a wyróżnienia finansowe za estetykę wsi trafiły do Podtytnia, Morzyszowa i Rogówka. Soltysem Roku 2018 została Urszula Borkowska z Krosnowic, tytuł Pracownika Samorządowego Roku 2018 przypadł Jarosławowi Ubikowi, a w konkursie najbardziej dożynkowym – na najpiękniejszy wieniec – zwyciężyło sołectwo Stary Wielisław.

Później przyszedł czas na ośpiewanie wieńców i wręczenie darów wójtowi, na scenie wystąpiły znakomite zespoły ludowe, a gdy umilkły oklaski, bardzo liczni goście dożynek – wśród nich parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych i zagraniczni przyjaciele gminy Kłodzko – przekazali życzenia i pozdrowienia dla kłodzkich rolników i gospodarzy dożynek.

Część oficjalna się skończyła i scenę opanowały dzieci i młodzież z zespołów z gminy Kłodzko... I rozpoczęła się zabawa! Plaża była pełna ludzi – wędrowki po pełnych smakołyków kramach, wspólna radość, taniec, słuchanie muzyki trwały do późnej nocy. Piękny, cudownie udany dzień...

Ata (TS)

Patronat honorowy nad uroczystościami dożynkowymi objęli Marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Przybylski oraz Biskup Świdnicki Ignacy Dec.



ZDJEŃCA: BARBARA SURKONT



Urząd Gminy Kłodzko
ul. Okrzei 8a
57-300 Kłodzko
tel. 74 647 41 00
fax 74 647 41 03
ug@gmina.klodzko.pl
www.gmina.klodzko.pl



Ścinawa

Niwelować wieloletnie zaniedbania

Rozmowa
z **KRYSTIANEM KOSZTYŁĄ**,
burmistrzem Ścinawy

– Jaka była ta kadencja?

– Na pewno aktywna, w której wiele się działo i nadal się dzieje w mieście i gminie Ścinawa – szczególnie pod względem inwestycyjnym. Wiele zadań, które zaplanowaliśmy przed czterema laty zostało zrealizowanych albo jest w trakcie realizacji, a najistotniejsze z nich to przede wszystkim inwestycje związane z rozwojem gospodarczym, czyli uzbrojenie 17 ha Ścinawskiej Strefy Aktywności Gospodarczej, istotne przedsięwzięcie, które ma być sfinalizowane już w listopadzie tego roku. Chcę też podkreślić, że jednym z naszych priorytetów było doprowadzenie gazu do Ścinawy, obecnie w partnerstwie z G.EN. Gaz Energia budujemy rurociąg Prochowice – Ścinawa. Wykonano już większość prac, rozpoczęły się też roboty związane z siecią dystrybucyjną w mieście. Mam nadzieję, że po pierwsze to medium przyciągnie do nas inwestorów, a po drugie gazyfikacja jest dla nas szansą na pozbycie się problemu niskiej emisji i zanieczyszczenia powietrza. Ponadto miniona kadencja jest także czasem wykorzystania ostatniej szansy związanej z finansowymi środkami unijnymi...

– **...bowiem w tę kadencję niejako wpisało się nowe programowanie unijne i możliwość pozyskiwania zewnętrznych pieniędzy...**

– ...a nam udało się pozyskać przez te niespełna cztery lata około 85 mln zł finansowych środków zewnętrznych.

– **Czyli więcej niż wasz jeden całoroczny budżet.**

– Najlepszym wskaźnikiem tego, co się u nas dzieje, jest porównanie budżetu inwestycyjnego gminy Ścinawa z końca roku 2014, wynoszącego wtedy niecałe 4 mln zł, do tegorocznego budżetu inwestycyjnego wynoszącego około 45 mln zł, czyli ponad dziesięć razy więcej. A wszystko dzięki dużym dotacjom przez nas pozyskanym. Największy grant, prawie 35 mln zł, został przeznaczony na rozbudowę sieci kanalizacyjnej w naszej gminie, teraz trwają prace projektowe związane ze skanalizowaniem aż czterestu wsi, gdzie powstanie około 60 km nowej sieć sanitarnej, ale jednocześnie

nie projektujemy drogi i oświetlenie. W tych miejscowościach, w których będzie budowana kanalizacja, zadbamy także o to, aby po wybudowaniu sieci kanalizacyjnej powstały nowe nawierzchnie drogowe wraz z odpowiednim oświetleniem. A w miejscach, gdzie pas drogowy na to pozwala, zostaną położone chodniki.

i zaangażowaniu naszych radnych odnieśliśmy sukcesy inwestycyjne związane z pozyskanymi zewnętrznymi środkami finansowymi.

– **Popularne jest w Polsce powiedzenie, że „zgoda buduje, niezgoda rujnuje”. Jeżeli samorząd jest dobrze współpracującą maszyną, to robota idzie lepiej, szybciej i mniej nerwowo.**

nazjum znajdującego się kilkaset metrów dalej, gdzie będą uczęszczać do klas 7-8. Zmiany oświatowe wzniciły niezadowolone nie tylko rodziców uczniów, ale również kadry nauczycielskiej obawiającej się utraty pracy, szczególnie w gimnazjum, dlatego postanowiliśmy powołać Zespół Placówek Oświatowych w Ścinawie i w ten sposób postaraliśmy się

– **Jakie powinny być priorytety rozwojowe waszej gminy w najbliższym czasie?**

– To przede wszystkim niwelowanie wieloletnich zaniedbań infrastrukturalnych, czyli kanalizacja, modernizacja sieci wodociągowej, drogi i oświetlenie. Tego przede wszystkim brakuje w naszych wsiach. Trzeba także wykorzystać szanse związane z Odrą i skorelować działania rządowe dotyczące Odrzańskiej Drogi Wodnej z naszymi planami związanymi z zagospodarowaniem nabrzeża. Chcemy, aby Port Ścinawa był portem nie tylko turystycznym, ale także gospodarczym. To również rekreacja, m.in. ścieżka rowerowa Ścinawa – Prochowice na trasie nieczynnej linii kolejowej, modernizacja infrastruktury rekreacyjnej i sportowej. A przede wszystkim chcemy, aby mieszkańcy u nas zostawali, aby żyło im się coraz lepiej, a do tego także potrzebna jest podstawowa infrastruktura, no i oferta spędzania czasu wolnego.

– **Jak wygląda pana kampania wyborcza?**

– Będziemy mieli komitet wyborczy wyborców Krystiana Kosztyły i kandydatów we wszystkich piętnastu jednomandatowych okręgach wyborczych. Liczymy na to, że mieszkańcy ponownie nam zaufają i poprą, abyśmy mogli dokończyć zaplanowane i już rozpoczęte strategiczne zadania – o to zamierzamy skrzętnie zabiegać.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Burmistrz Krystian Kosztyła

– **Jak przez te cztery lata układała się pańska współpraca z radnymi? Jak głosowali radni na ostatniej sesji absolutoryjnej?**

– Od czasu gdy jestem burmistrzem Ścinawy, było już kilka sesji absolutoryjnych. Pierwsze absolutorium odnosiło się do budżetu z roku 2014, a sesja absolutoryjna była w czerwcu 2015 roku i byłem wtedy w minimalnym stopniu odpowiedzialny za wykonanie budżetu.

– **Za ten budżet odpowiadał pana poprzednik...**

– ...i wtedy trzech radnych wstrzymało się od głosu, argumentując, że tak naprawdę jest to rozliczanie z pracy byłego burmistrza. A w następnych sesjach absolutoryjnych radni jednogłośnie udzielali mi swojego poparcia i nasza współpraca była naprawdę bardzo dobra. Dzięki temu, gdy np. trzeba było pilnie podjąć uchwałę dotyczącą złożenia wniosku o jakieś unijne dofinansowanie lub korektę budżetu w zakresie ważnych dla gminy inwestycji, rada miejska podejmowała bez zwłoki potrzebne uchwały. To także dzięki dobrej współpracy

– Wtedy działa się bardziej komfortowo, choć nasi oponenci podnoszą, że rada na wszystko wyraża zgodę, i że zazwyczaj ma takie samo zdanie jak burmistrz. Opozycja jest potrzebna w demokracji i jeśli na komisjach dyskutowaliśmy, merytorycznie się spieraliśmy i dochodziliśmy do jakiegoś konsensusu, to przy głosowaniach miało to swoje odzwierciedlenie. Zawsze rozmawiamy otwarcie, transparentnie i nawet opozycyjni radni w wielu przypadkach popierali moje działania.

– **W tę kadencję samorządową wpisała się reforma oświatowa...**

– ...z którą daliśmy sobie radę, choć rządowe decyzje nie były wsparte środkami finansowymi i w zasadzie zmiany w oświacie obciążąły samorządy. W naszej gminie mamy dwie szkoły podstawowe, chcieliśmy jedną zredukować z sześcioklasowej do czteroklasowej, ale spotkało się to z oporem lokalnej społeczności i kuratora. A teraz w największej szkole podstawowej w naszej gminie uczniowie uczą się do szóstej klasy, a później kontynuują naukę w budynku dawnego gim-

o miejsca pracy dla naszych nauczycieli, angażując ich jednocześnie w wygaszanym gimnazjum i w podstawówce, scalając w ten sposób etaty.

– **Przez ostatnie cztery lata samorządy borykały się z wprost nienormalnym rynkiem wykonawców, windowaniem cen za usługi i nie dochodzącymi do skutku przetargami.**

– Tak było szczególnie w ostatnim roku, roku wyborczym, w którym wiele samorządów realizowało mnóstwo zadań inwestycyjnych. To wszystko się skumulowało, a ponadto wpływ na to miały działania rządowe – choćby o około 20 proc. mniejsza aktywność zawodowa kobiet związana z wprowadzeniem programu 500 plus. W naszej gminie przy realizacji większości zadań infrastrukturalnych pracowali obywatele Ukrainy, ale najważniejsze jest to, że udało nam się zlecić największe przedsięwzięcia, takie jak właśnie uzbrojenie strefy gospodarczej – w przetargu na tę strefę mieliśmy sześciu oferentów. Zatem najważniejsze kontrakty podpisaliśmy i teraz wykonujemy wiele projektów.



Urząd Miasta i Gminy w Ścinawie

Rynek 17

59-330 Ścinawa

tel. 76 740 02 00

fax 76 740 02 01

urząd@scinawa.pl

www.scinawa.pl

Prusice

Ziemia, która rodzi i karmi

W tym roku w gminie Prusice główne uroczystości związane z dziękczynieniem za plony i podziękowaniem za ciężką pracę na roli odbyły się w Krościnie Małej. Troszkę poprzeskadzał deszcz, ale uroczystości nie popsuł.

Wystrojona Krościna Mała radośnie i kolorowo witała wszystkich, którzy pojawili się na tegorocznych Dożynkach Gminy Prusice. Sołectwo do dożynek przygotowywało się od wielu tygodni. Większość mieszkańców – na pewno silnie motywowanych przez sołtys Annę Krzyżak-Puknel – poświęciło wiele godzin, by tegoroczne Święto Plonów wypadło okazale. Sołectwo było znaczącym – obok Urząd Miasta i Gminy w Prusicach oraz Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu kierowanego



Igor Bandrowicz, burmistrz miasta i gminy Prusice odbiera chleb z rąk Katarzyny Boruszewskiej i Kamila Szydełko, starostów tegorocznych dożynek

sta i gminy. Wezwał wszystkich do dziękowania za to, że mamy na co dzień chleb i za to, że jest on równocześnie naszą drogą do wieczności. W wygłoszonej homilii ks. Adam Błaszczyk mówił o tym, że razem z wieńcami dożynkowymi, bochnami chleba, kosztami owoców ludzie

noznacznej odpowiedzi. Zadajemy sobie pytania, które kiedyś nigdy by się nie pojawiły, bo pewne sprawy były jasne. Dzisiaj ponownie musimy otworzyć się na prawdę. Musimy dbać o siebie przynajmniej tak, jak dbamy o nasze pola, uprawy, sady. Potrzeba nam nie tylko ekologii środowiska materialnego, ale przede wszystkim potrzebujemy czegoś, co można nazwać ekologią człowieka. A jest nią troska o zdrowy rozwój duchowy. To pomoże nam wszystkim w rozwiązywaniu codziennych potrzeb materialnych.

Po zakończeniu mszy świętej przyszedł czas na część obrzędową



Również najmłodszy włączyli się do utrwalania dożynkowych tradycji

przez Pawła Grzyba – współorganizatorem uroczystości. Praca nie poszła na marne. Tegoroczne dożynki, będące ukoronowaniem ciężkiej pracy rolników, sadowników, ogrodników i pszczelarzy, wypadły bardzo dobrze. I chociaż trochę przeszkadzał deszcz, to dożynkowa radość wzięła górę.

Zgodnie z tradycją, uroczystości Święta Plonów rozpoczęła polowa msza święta. Jej początek to powszechnie znana pieśń „Panie dobry jak chleb, bądź uwielbiony od swego Kościoła”. Donośnie brzmiały jej słowa śpiewane przez wiernych: „Ziarna zbierzemy, odrzucimy chwasty, bo łan dojrzewa, pachnie świeżym chlebem. Niech ziemia nasza stanie się ołtarzem, a Chleb Komunią dla spragnionych Ciebie”.

Koncelebrujący mszę świętą ks. Adam Błaszczyk z parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Prusicach przywitał rolników, starostów dożynek Katarzynę Boruszewską i Kamila Szydełko, władze mia-

pracujący na roli przynoszą na uroczystość dożynkową także wartości duchowe kulturowe w środowisku rolniczym. Wymienił m.in. szacunek do życia, rodziny, pracy.

W słowie do wiernych ksiądz koncelebrans mówił: – Wielu mówi dzisiaj, że wszystko wolno i wiele spraw dzisiaj nie jest grzechem. Doszło do tego, że dzisiaj często zastanawiamy się, co jest dobrem, a co jest złem. I nie potrafimy udzielić jed-



Zagroda ze zwierzętami wzbudzała ciekawość przede wszystkim najmłodszych uczestników uroczystości

za chleb. Ziemia, która jest warsztatem pracy rolnika, rodzi i karmi. Z niej czerpiemy owoce niezbędne do życia. Wyjałowiona ziemia nie daje plonów. Pielęgnowana jest naszą karmicielką – mówił starosta dożynek Kamil Szydełko. Następnie wspólnie z Katarzyną Boruszewską, starościna uroczystości, przekazali bochen wypieczony z mąki pochodzącej z tegorocznych zbiorów samorządowemu

jego codzienne zmagania. Dzisiaj dziękujemy Panu Bogu za plony, a ludziom za trud. To też okazja do zaprezentowania dorobku rolniczego ludzi z naszego regionu, jego bogatego dziedzictwa kulturowego. Jestem dumny, że rolnicy z naszego terenu są niezwykle zaradni i potrafią korzystać z możliwości, jakie się przed nimi otwierają.

W imieniu swoim i całej Rady Miasta i Gminy Prusice wszyst-



Stoiska w Krościnie Małej nie tylko pięknie wyglądały. To, co oferowały, było często kulinarnymi (nie tylko) doskonałościami

włodarzowi Ziemi Prusickiej, Igorowi Bandrowiczowi, burmistrzowi miasta i gminy Prusice.

kim rolnikom podziękował również przewodniczący rady Zbigniew Ziomek. Zaznaczył, że to właśnie rolnicy wspierają i promują swoje małe ojczyzny, chociażby poprzez przepiękne wieńce dożynkowe.

Oczywiście na dożynkach w Krościnie Małej nie zabrakło lokalnych smakowitości. Między innymi kozich serów, lokalnych nalewek, rewelacyjnych serników, miodów... Była też muzyka, tańce, pokazy sprzętu rolniczego (brawa dla Klubu Miłośników Starej Techniki RetroTRAKTOR) oraz stoisko biblioteki (z książką żyje się dużo ciekawiej). Dożynki były też okazją do pomocy dla małego chorego Kornela. Ludzi dobrego serca nie brakowało.

(mtm) (TS)



Ksiądz Adam Błaszczyk z prusickiej parafii pw. św. Jakuba Apostoła święci dożynkowe wieńce

Święta Plonów. – Oceniając efekt całorocznego trudu, dziękujemy Bogu za największy dar rolniczego trudu,

– Tradycją w naszej gminie stało się, że za ten pięknie pachnący bochen chleba dziękujemy słowami Jana Pawła II: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, tylko przez to, kim jest, nie przez to, co ma, tylko przez to, czym potrafi podzielić się z innymi”. My wspólnie z Radą Miasta i Gminy Prusice ten chleb w postaci budżetu naszej gminy staramy się w sposób zrównoważony dzielić pośród wszystkie miejscowości w naszej gminie i mam nadzieję, że to dostrzegacie. Obiecujemy wspólnie z radnymi, że tak też będzie w przyszłości – mówił Igor Bandrowicz. – Dożynki to symbol szacunku dla ciężkiej pracy rolnika. Stanowią też wyraz wdzięczności za



**Urząd Miasta i Gminy
w Prusicach**
Rynek 1
55-110 Prusice
tel. 71 312 62 24, 71 312 62 31
fax 71 312 62 29
prusice@prusice.pl
www.prusice.pl



Wąsosz

Europę zbawiła Polska

Uroczyste obchodzone w Wąsoszu setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości i 98. rocznicę Bitwy Warszawskiej, w której polski żołnierz pokonał rosyjskiego żołdaka i odsunął od Europy widmo bolszewickiego zagrożenia.

Obchody rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Wąsoszu.

– Przeżywamy dzisiaj największe święto Maryjne, ale dzień dzisiejszy to także rocznica Bitwy Warszawskiej z 1920 roku, która zatrzymała nawałę bolszewicką, a także dzień Wojska Polskiego i w szczególności chcemy pamiętać o żołnierzach, którzy stoją na straży naszego kraju, abyśmy mogli żyć bezpiecznie – mówił ksiądz proboszcz Jan Węgielski. – Sierpień jest przypomnieniem wielu wydarzeń, a w tragicznym roku 1920 wśród snopów zboża leżało pod Radzyminem ciało księdza Ignacego Skorupki, w komży z krzyżem w ręku z niedokończonym wołaniem: „Za Boga i Ojczyznę”. Znaczenie historyczne Bitwy Warszawskiej jest wciąż niedoceniane zarówno w Polsce, jak i na zachodzie Europy. Ambasador brytyjski w przedwojennej

Polsce, lord Edgar D'Abernon, nazwał ją „osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata”, a w jednym z artykułów opublikowanych w roku 1930 pisał: „Współczesna historia cywilizacji zna mało wydarzeń posiadających znaczenie większe od bitwy pod Warszawą w 1920 roku, nie zna zaś ani jednego, które by było mniej docenione. Gdyby bitwa ta zakończyła się zwycięstwem bolszewików, nastąpiłby punkt zwrotny w dziejach Europy. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż z upadkiem Warszawy środkowa Europa stałaby otworem dla propagandy komunistycznej i dla sowieckiej inwazji. Zadaniem pisarzy politycznych jest wytłumaczenie europejskiej opinii publicznej, że w 1920 roku Europę zbawiła Polska”. A francuski generał Louis Faury w artykule do Odsieczy Wiedeńskiej i pisał: „Przed dwustu laty Polska pod murami Wiednia uratowała świat chrześcijański od niebezpieczeństwa tureckiego. Nad Wisłą i nad Niemnem szlachetny ten naród oddał cywilizowanemu światu usługę, którą nie dość doceniono”. Z kolei brytyjski historyk John Fuller napisał w swojej książce: „Oslaniając centralną Europę od zarazy marksistowskiej, Bitwa Warszawska cofnęła wskazówki bolszewickiego zegara i zatamowała potencjalny wybuch niezadowolonego społecznego na zachodzie, niwecząc prawie eksperyment bolszewików”.

Z kościoła z pocztami sztandarowymi na czele przemaszerowano na Plac Wolności, pod obelisk upamiętniający Zbrodnię Katyńską i Tragedię Smoleńską, gdzie w obecności przedstawicieli służb mundurowych – Wojska Polskiego, policji i straży pożarnej, szkół, kombatanów, duchowieństwa oraz Sybiraków, radnych i mieszkańców gminy, w asyście warty honorowej z 4. Batalionu Inżynieryjnego z Głogowa, burmistrz Zbigniew Stuczyk wraz z uczniami liceum mundurowego w Wąsoszu odsłonił popiersie Naczelnika Państwa, marszałka Józefa Piłsudskiego.



Popiersie marszałka Józefa Piłsudskiego stanęło obok obelisku upamiętniającego Zbrodnię Katyńską i Tragedię Smoleńską

– W tym roku obchodzimy stulecie odzyskania niepodległości, 98. rocznicę Bitwy Warszawskiej, czyli Cudu nad Wisłą, ale dzisiaj świętujemy również Dzień Wojska Polskiego – powiedział m.in. burmistrz Zbigniew Stuczyk. – Niewątpliwie marszałek Józef Piłsudski wpisał się w historię narodu polskiego, a szczególnie w te karty historii związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

Burmistrz Stuczyk odczytał także list od prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy skierowany do samorządu Wąsosza: „Szanowni Państwo! Drodzy Rodacy! Przeżywamy szczególnie czas świętowania setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą. W tym jubileuszowym roku myślami często wybiegamy do tamtych dni, kiedy Polacy walczyli o odrodzenie wolnej ojczyzny, bronili jej granic i pracowali dla odbudowania własnego, suwerennego państwa. Wspominamy najważniejsze wydarzenia i postacie tamtych czasów, czcimy zasługi ojców i niezliczonych bohaterów, dzięki którym nasz kraj po 123 latach zaborów powrócił na mapę polityczną Europy. Z wyrazami szacunku i sympatii – Andrzej Duda, prezydent RP”.

– Cieszę się, że tu dzisiaj jesteśmy, ponieważ nasza obecność tutaj mówi niezbicie o tym, że pamiętamy o historii i ją szanujemy – dodał burmistrz Zbigniew Stuczyk. – Dzisiaj odsłonił popiersie

marszałka Józefa Piłsudskiego, człowieka, który przyczynił się do odzyskania przez Polskę Niepodległości; 11 listopada Rada Regencyjna przekazała mu pełną władzę w celu utworzenia nowego, wolnego państwa i właśnie marszałek Józef Piłsudski pokierował wojskami polskimi i oparł się atakowi bolszewików wymyślonego przez Lenina, który chciał zagarnąć całą Europę.

Potem burmistrz Stuczyk wręczył pamiątkowe medale z wizerunkiem marszałka Józefa Piłsudskiego, a wśród uhonorowanych znalazła się także redakcja „Gminy Polskiej”.

Następne sierpniowe dni przyniosły do Wąsosza wiele radosnych chwil związanych z Dniami Wąsosza. Występowały zespoły folklorystyczne i znane kapele, takie jak PIERSI, można było podziwiać pokazy ptaków drapieżnych i po prostu dobrze się zabiwić i zrelaksować. Ważna jest bowiem nasza pamięć o bohaterach dawnych czasów i szacunek dla historii, ale dla normalnego życia dobre jest też trochę szczęścia i świetnej zabawy. Tego wszystkiego ostatnio w Wąsoszu nie brakowało.

HS (TS)



Urząd Miejski Wąsosza

pl. Wolności 17
56-210 Wąsosz
tel. 65 543 78 50
fax 65 543 77 08
wasosz@dolnyslask.pl
www.wasosz.eu

Olesno

Jedność i zgoda budują sukcesy

Gdyby ktoś pokusił się o porównanie osiągnięć poprzedniej ekipy zarządzającej gminą Olesno do dzisiejszych sukcesów samorządowej załogi, to jakby porównywał trabanta ze sportowym bolidem lamborghini. I nie jest to żadna złośliwość lub niczym nieumotywowana przesada. W ostatnich latach rekordowe budżety gminy, hołdowanie zasadzie zrównoważonego rozwoju, wielomilionowe zewnętrzne środki finansowe pozyskane na różne projekty, powstanie strefy ekonomicznej, realizowane zadania proekologicznie i prospołeczne oraz konsekwencja we wzbogacaniu infrastruktury spowodowały, że gmina Olesno jest archetypem rozwoju, dobrej roboty i modelem wzorcowym polskiej samorządności.

Końcówka kadencji upływa w Oleśnie na finalizacji dużych projektów infrastrukturalnych związanych m.in. z drogami, w tym z obwodnicą Olesna.

– Uprawnocniła się już decyzja środowiskowa i czekamy teraz na działania Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz ogłoszenie przetargu na zaprojektowanie i wykonanie obwodnicy Olesna – mówi burmistrz Sylwester Lewicki. – A obwodnica, poza odciążeniem miasta od ruchu samochodów ciężarowych, będzie przebiegała nieopodal naszych terenów inwestycyjnych. Jest to ciąg drogi krajowej łączącej Kołobrzeg z Bytomiem, co ma dla nas ogromne znaczenie komunikacyjne. Ale na naszej inwestycyjnej tapecie są inne zadania, będące przedsięwzięciami na dziesiątki lat – począwszy od budowy nowej oczyszczalni ścieków z fragmentami kanalizacji za prawie 20 mln zł, poprzez gruntowną modernizację stadionu miejskiego, promenadę z placami zabaw, a skończywszy na zaawansowanym dokumentacyjnie



Burmistrz Sylwester Lewicki

projekcie przebudowy starego basenu zlokalizowanego w centrum miasta. A ponadto podpisujemy teraz szereg umów m.in. na przebudowę naszego parku miejskiego, termomodernizację budynków użyteczności publicznej i zajmujemy się niską emisją i szeroko pojętą walką z zanieczyszczeniami powietrza, korzystając z projektów regionalnych i krajowych.

Przez ostatnie cztery lata samorząd Olesna mocno inwestował w infrastrukturę sportowo-rekreacyjną.

– To przede wszystkim budowa i modernizacja stadionu z bieżnią tartanową i elementami stadionu lekkoatletycznego oraz przebudowa zaplecza piłkarskiego z nową

wstydziłoby się miasto znacznie większe niż nasze – ocenia burmistrz Lewicki. – Ale cieszymy się także z projektów zrealizowanych w latach poprzednich, które teraz procentują. Przede wszystkim gruntowna przebudowa i modernizacja oleskiego Rynku i dochodzących do niego uliczek, co spowodowało znaczne polepszenie wizerunku centrum miasta. To był przysłowiowy strzał w dziesiątkę i cieszymy się, że możemy teraz spotykać się w tym fajnym i atrakcyjnym dla mieszkańców i turystów miejscu.

W kadencję samorządową 2014-2018 wpisała się także reforma oświatowa, która dla wielu gmin była niełatwa do wprowadzenia.

– Niektóre spotkania nie były łatwe, szczególnie w tych miejscowościach, w których znajdują się szkoły podstawowe, ale najważniejsze jest to, że te podstawówki zostały i żadnej z nich nie będziemy likwidować, mimo tego, że pociąga to za sobą większe nakłady finansowe – wyjaśnia Sylwester Lewicki. – Zatem nie tylko utrzymaliśmy wszystkie placówki, ale do tego zdecydowanie poprawiliśmy poziom oświaty i opieki związanej z funkcjonowaniem rodzin na terenie naszej gminy. Krótko mówiąc, jesteśmy jedną z nielicz-

nych gmin, która ma taką dużą liczbę szkół podstawowych i przedszkoli – szczególnie na terenach wiejskich, co dzisiaj jest prawdziwą rzadkością, i to nie tylko na Opolszczyźnie.

Samorząd Olesna wyróżnia także to, że poza miastem inwestował niemało również na terenach rustykalnych.

– Staraliśmy się, oczywiście w miarę potrzeb, brać pod uwagę oczekiwania naszych mieszkańców na wsiach – podkreśla burmistrz

Sylwester Lewicki. – Wystarczy zdać sobie sprawę z tego, że teraz wprowadzamy budżet obywatelski w mieście, a fundusz sołecki funkcjonuje u nas od kilku dobrych lat i świetnie się sprawdził na terenie osiemnastu sołectw, gdzie ich mieszkańcy sami mogą decydować o tym, co w najbliższym czasie chcieliby wykonać na swoim terenie.

W tę kadencję samorządową wpisało się również nowe programowanie unijne, konkursy, nabory i pozyskiwanie dotacji z wielu projektów.

– Cały szereg działań podejmowanych przez nas wcześniej teraz dopiero owocuje podpisaniem kolejnych umów. Tylko w tym roku na inwestycje przeznaczyliśmy ponad 21 mln zł, przy siedemdziesięciokilkumilionowym budżecie gminy Olesno – informuje burmistrz. – To ogromny wysiłek, niezła gimnastyka logistyczna, abstrahując od zawirowań rynkowych nas dotykających, co powoduje, że jeśli chcemy wykonać duże zadanie za finansowe środki zewnętrzne, to do tego przedsięwzięcia zmuszeni jesteśmy dołożyć więcej swoich pieniędzy budżetowych. Zatem działania związane z pozyskiwaniem finansowych środków unijnych i pieniędzy z budżetu państwa oraz środków wspo-

magających nasze rezerwy wymagają od nas dużej elastyczności i operatywności, aby zaplanowane inwestycje, na które są granty zewnętrzne, udało się w najbliższym czasie zrealizować. A nasze duże zadania – poza budową oczyszczalni – kończą się w połowie przyszłego roku i jest to wykonanie zmasowanej liczby inwestycji w bardzo krótkim czasie.

Tylko dobra współpraca władz każdej z polskich gmin z radami jest gwarantem dobrej roboty i sukcesu samorządów i jest to tajemnicą poliszynela.

– Naszą współpracę z radą oceniam bardzo wysoko – uśmiecha się burmistrz Lewicki – bowiem duże projekty infrastrukturalne wymagały jedności i zgody. Bez tego nie moglibyśmy przeprowadzić szybko strategicznych przedsięwzięć. Zadania te, pochłaniające ogromną część naszego budżetu, wymagały konsensusu oraz zgody wszystkich i w zasadzie uchwały budżetowe podejmowane były jednogłośnie. Z tego cieszę się niezmiernie i choć ten okres przepracowaliśmy bardzo ciężko, to w atmosferze ogólnego zrozumienia i dzięki temu niektóre zadania bardzo ważne dla mieszkańców zostały przesunięte trochę w czasie, aby można było zrealizować duże inwestycje, na które dzisiaj mamy zewnętrzne dofinansowania.

Najbliższa przyszłość Olesna jawi się w jasnych barwach, a priorytetami samorządu będzie dokończenie zadań sportowo-rekreacyjnych, programów rządowych (np. Mieszkanie plus), inwestycji drogowych, pozyskanie inwestorów do ulokowania swoich firm na terenie oleskiej specjalnej strefy ekonomicznej, rozwój oświaty i promocja zabytków.

– A jeśli mieszkańcy ponownie mi zaufają i poprą moją kandydaturę na burmistrza Olesna – uśmiecha się Sylwester Lewicki – to zrobię wszystko, aby nasza gmina dalej dynamicznie się rozwijała – tak jak to dzieje się do tej pory.

HS (TS)



Oleska róża zakłeta w drewno – kościół św. Anny, jeden z najpiękniejszych kościołów drewnianych w Polsce, świętuje w tym roku 500-lecie konsekracji

widownią, co wraz z Oleską Laguną i „orlikiem” tworzy centrum sportowo-rekreacyjne, którego nie po-



Urząd Miejski w Oleśnie

ul. Pieloka 21
46-300 Olesno
tel. 34 359 78 41 do 44
fax 34 359 72 83
gmina@olesno.pl
www.olesno.pl

Kudowa-Zdrój

Miasto musi żyć

Mijająca kadencja była dla samorządu Kudowy-Zdroju okresem wyjątkowej pracy, realizacji wielu interesujących zamierzeń i pozyskania wielu finansowych środków zewnętrznych – przede wszystkim pieniędzy unijnych. I choć łatwo nie było, to wykonano niemało zaplanowanych zadań i właśnie dzięki temu miasto zmieniało się i wciąż zmienia się na lepsze. Dzisiaj w Kudowie-Zdroju fajnie się żyje, miło jest tu wypoczywać i zdrowieć – do tego miejsca po prostu warto wracać.

– Na pewno ta kadencja była trudna, zważywszy na zadłużenie gminy wynoszące ponad 22 mln zł, dlatego działaliśmy jakby z zaciągniętym ręcznym hamulcem – ocenia burmistrz Piotr Maziarz. – A przecież nasze miasto musi się rozwijać, a miasto to turyści, inwestorzy i przede wszystkim mieszkańcy, którzy mają swoje potrzeby i chcą żyć coraz lepiej. Zatem na samorządowej tapecie były szkoły, oświetlenie ulic, nakłady na modernizację i remonty ulic. Czyli wszystko to, co dla kudowian jest najważniejsze, ale także dla

turystów, których obecność również determinuje rozwój Kudowy-Zdroju. Odwiedzający nas powinni zobaczyć miasto wysprzątane, kolorowe kwiatami i krzewami, pachnące drzewami i muszą się u nas dobrze czuć.



Burmistrz Piotr Maziarz

Wtedy wrócą do swych domów, opowiedzą swoim przyjaciołom i znajomym o pięknej, czystej, przyjaznej i bezpiecznej Kudowie-Zdroju i za

jakiś czas może ponownie do nas przyjadą. To samo dzieje się z inwestorami i ten, kto zamierza ulokować pieniądze na naszym terenie, zazwyczaj robi wcześniej rozeznanie, jakie to miasto jest, kto nim zarządza, jaka jest polityka miasta i jak kształtują się podatki.

Warto podkreślić, że na początku tej kadencji w Kudowie-Zdroju pojawiła się amerykańska firma Tridon, która niemało tutaj zainwestowała i teraz jest w trakcie uruchamiania. A później – na zasadzie domina – przyszła holenderska firma Tevema, która także zamierza w Kudowie zainwestować i wybudować hale.

– Cieszą nas również mniejsze inwestycje w branżę turystyczną – uśmiecha się burmistrz Maziarz – i to, że kudowscy przedsiębiorcy dostrzegają rozwój gminy i olbrzymi potencjał kurortu, uzdrowiska i, generalnie rzecz biorąc, popularnego miasta turystycznego graniczącego z Republiką Czeską. Przed laty, paradoksalnie, dobrodziejstwa związane z naszym położeniem

wcale nie traktowano pozytywnie, ale teraz stanowi ono niezaprzeczalny plus, ponieważ bliskość dużego czeskiego Nachodu oraz licznych atrakcji i imprez, z którymi spotykamy się po stronie czeskiej, wpływa także na zwiększenie atrakcyjności Kudowy-Zdroju, również dysponującej świetnymi atutami. Te dwa miasta – choć przecież różne – wzajemnie uzupełniają swoją ofertę turystyczną i są wtedy znacznie mocniejsze. Ta wspólność i zarazem odmiennosc kulturowa, językowa i choćby kulinarna to oczywiste bonusy, z którymi nawet trudno polemizować.

Takie walory Kudowa po prostu ma, musi z tego skwapliwie korzystać i korzystać pełnymi garściami.

– O ruch turystyczny musimy bardzo dbać, choć zdaję sobie sprawę z tego, że dla mieszkańców jest on czasami uciążliwy – przyznaje Piotr Maziarz – ale w końcu to właśnie turystyka determinuje rozwój Kudowy-Zdroju i nie możemy się na to boczyć. Przyjeżdżają do nas tysiące turystów krajowych i zagranicznych, zostawiają na terenie miasta swoje pieniądze, które są motorem napędowym rozwoju gminy i trzeba zrobić wszystko, aby nasi goście dobrze się u nas czuli.



W ostatnim czasie zaobserwowano w Kudowie-Zdroju wzmożenie inwestowania w branżę turystyczną – chociażby w dawnym kinie Kapitol powstał duży park rozrywki. Ponadto środki finansowe lokowane są w kawiarniach i pensjonatach i gołym okiem widać w mieście nowe przedsięwzięcia budowlane, bowiem Kudowa-Zdrój musi się rozwijać, ściągać wczasowiczów i kuracjuszy, nęcić swoim sukcesem gospodarczo-turystycznym i po prostu być na chwałę Dolnego Śląska, na naszą polską chwałę. HS (TS)



Urząd Miasta w Kudowie-Zdroju

ul. Zdrojowa 24
57-350 Kudowa-Zdrój
tel. 74 866 19 26, 74 866 19 28
fax 74 866 13 51, 74 862 17 18
kudowa@kudowa.pl
www.kudowa.pl

Twardogóra

Z szacunku dla chleba

W tym roku 25 sierpnia dożynki gminne miasta i gminy Twardogóra rozpoczęły się w Goszczu od przemarszu korowodu dożynkowego z dziedzińca zespołu pałacowo-parkowego do pobliskiego parku, gdzie liczni mieszkańcy gminy wzięli udział w odprawionej przez miejscowych kapłanów połowej mszy świętej i w obrzędach Święta Plonów.

W korowodzie dożynkowym przy muzyce przemarszerowali do pobliskiego parku przedstawiciele władz gminy Twardogóra i miejscowych firm, zaproszeni goście, radni i sołtysi. Było niesionych ponad 20 wspaniałych wieńców dożynkowych reprezentujących twardogórskie sołectwa, pszczelary, wędkarzy oraz działkowców. Działczynną mszę połową celebrował proboszcz parafii Goszcz ksiądz Mirosław Porucznik przy koncelebrze



Ksiądz Mirosław Porucznik święci dożynkowe chleby i wierzce

księdza Krzysztofa Bucyka i księdza Grzegorza Solarewicza.

– Mimo różnych trudności i przeciwności losu udało się zebrać plony i dobrze by było, abyśmy umieli się nimi dzielić – mówił m.in. w kazaniu ksiądz Mirosław Porucznik. – Gdzieś usłyszałem, że wieś powinna być nie tylko spichlerzem, w którym przechowuje się żywność dla miast, ale ma być również spichlerzem wartości. Na polskiej wsi są jeszcze tradycyjne dożynki i zwyczaj, których w miastach już nie ma. Nie



Burmistrz Zbigniew Potyrała dziękuje za tradycyjny bochen chleba. Za burmistrzem stoją starostowie dożynek – Wiesława i Grzegorz Smolarkowie, przodujący rolnicy z Goszcza

ma także szacunku dla chleba i zanikła sąsiedzka pomoc, a ludzie zamknęli się w domach jak w twierdzach i głusi są na potrzeby drugiego człowieka. Niech dzisiejsze dziękczynienie przypomni nam o wartości, jaką jest ludzka solidarność oraz o tym, jak wiele pracy trzeba włożyć w to, aby powstał bochenek chleba.

Po mszy można było podziwiać obrzędy dożynkowe, po których starostwie dożynek – Wiesława i Grzegorz Smolarkowie, przodujący rolnicy z Goszcza – wręczyli tradycyjny bochen chleba gospodarzowi do-

żynek burmistrzowi Twardogóry Zbigniewowi Potyrała, który dziękując za chleb powiedział m.in.: – Moi rodzice pochodzą ze wsi i często jeździłem pomagać rodzinie, a w tych budynkach pałacowych ojciec mój zaczynał swoją pracę i tutaj z młodych lat pamiętam wspaniałe zabawy i ludowe święta. Życzylbym sobie, aby połączyła nas wzajemna życzliwość i odpowiedzialność za Polskę, za gminę, za rodzinę, swój zakład pracy, za słowo i czyn. Najwięk-

sze wyrazy szacunku składam tym, którzy dają nam chleb i kląmiam im się bardzo głęboko. Dziękuję także starostom dożynek i sołtysowi Goszcza Stanisławowi Kadeli oraz całej społeczności goszcząńskiej za dzisiejszą gościnę, sekretarzowi gminy Janinie Czekajło, która zadbała o organizację dożynek, Janowi Świeradowi z Ośrodka Sportu i Rekreacji, Beacie Pięćce za przygotowanie programu artystycznego. Następnie odznaczono wyróżniających się rolników – odznaki honorowe „Zasłużony dla Rolnictwa” przyznane przez Ministra Rolnictwa

i Rozwoju Wsi otrzymali: Marek Rusinek oraz Piotr Kozioł – i odczytano list od Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, w którym premier napisał m.in.: „Nikt tak jak wy nie wie lepiej, jak długa jest droga do powstania chleba. Wasza praca wiąże się także z satysfakcją, bowiem smaczne i zdrowe produkty zdobywają coraz to nowe rynki i zwolenników, a dla wielu z was jest to praca na ziemi uprawianej od pokoleń. Drodzy rolnicy! Dziękuję wam za wasz wysiłek i patriotyczną postawę”.

Później przyszedł czas na występy, konkursy, smaczną ucztę i zabawę taneczną, która trwała do późnych godzin wieczornych. HS (TS)



Urząd Miasta i Gminy w Twardogórze

ul. Ratuszowa 14
56-416 Twardogóra
tel. 71 399 22 00
fax 71 315 81 42
ratusz@twardogora.pl
www.twardogora.pl

Głubczyce

Fajerwerków wyborczych nie przewiduję

Rozmowa
z burmistrzem Głubczyc
ADAMEM KRUPĄ

– Niebawem obecna kadencja samorządowa odejdzie do historii. Wkrótce w Polsce wybory samorządowe i jest to dobry okres do refleksji i podsumowań kilku lat pracy. Jaki to był czas dla samorządu w Głubczycach?

– Uważam, iż ta kadencja była dla nas dobra, bowiem udało nam się zrealizować wiele remontów i inwestycji infrastrukturalnych i Gmina Głubczyce zmieniła się na lepsze. Warto też podkreślić, że nie działaliśmy pod publiczność, czego najlepszym przykładem jest to, że podczas tej kadencji spadło zadłużenie gminy – mimo tego, że przeprowadziliśmy tak wiele zadań – a zadłużenie to wynosi dużo poniżej 20 procent. Był to także okres rzetelnej i zgodnej współpracy z radnymi.

– Jak głosowano na sesji absolutorijnej?

– Uzyskałem absolutorium stosunkiem głosów 20 do 1. Przez całą kadencję pracowaliśmy równo i konsekwentnie, a na początku kadencji zaplanowaliśmy pewną kolejność wszystkich naszych poczynań i tego przez cały czas się trzymaliśmy. W ostatnim roku nie mamy na tapecie jakichś spektakularnych działań – spokojnie wykonujemy to, co wcześniej zamierzaliśmy. Zatem nie pracujemy pod wybory i wydaje mi się, że mieszkańcy naszej gminy to widzą i potrafią to docenić. W naszej gminie uniknęliśmy tego, co dotknęło wiele samorządów, ponieważ jeśli w ostatnim roku kadencji realizuje się wiele inwestycji, to są one znacznie droższe i czasami trudno jest nawet znaleźć wykonawców. W tym roku bardzo wzrosły ceny, a przedsiębiorcy



Burmistrz Adam Krupa

wykorzystują tę sytuację, wiedząc dobrze, iż jest to rok wyborów, i że samorządowcy są zdeterminowani, aby zadania zrealizować. A my w Głubczycach pracowaliśmy spokojnie, ponieważ jak zawsze szybko ogłosiliśmy przetargi.

– Jakie w tej kadencji były wasze priorytety inwestycyjne?

– Priorytetem były drogi, ulice i chodniki – i były to inwestycje wielkie i mniejsze. Przed rokiem robiliśmy główny ciąg komunikacyjny w Głubczycach, czyli ulice Sobieskiego, Jana Pawła II i Plebiscytową do ul. Moniuszki, ale wykonywaliśmy w mieście również ulice poboczne. Tak samo działaliśmy w wioskach, wykorzystując fundusze sołeckie i na początku kadencji przyjęliśmy założenie, że jeśli mieszkańcy sołectwa przeznaczą fundusz na podbudowę drogi, to gmina przykryje ją asfaltem i to chwyciło. Zatem co roku

kilkaset tysięcy złotych szło z funduszy sołeckich na drogi, a gmina dokładała drugie tyle, a czasami trochę więcej.

– W tej kadencji utworzyliście strefę aktywności gospodarczej...

– ...i po raz pierwszy od powstania samorządu mamy wreszcie teren inwestycyjny z prawdziwego zdarzenia, choć trwało to długo – prawie przez całą kadencję. Dopiero w tym roku nasze starania zamknęliśmy aktem notarialnym i dzięki temu mamy ponad 12-hektarowy w pełni uzbrojony teren, położony w pobliżu obwodnicy Głubczyc, który czeka już tylko na inwestora. Wiadomo dobrze, jak jest z inwestorami i niełatwo jest do nas ich ściągnąć, ale mam nadzieję, że i na mniejsze miasteczka – takie jak np. Głubczyce – przyjdzie pora i doczekamy się firm, które zechcą ulokować się w naszej strefie gospodarczej.

– W tę kadencję samorządową wpisało się również nowe programowanie unijne, nabory, konkursy i zewnętrzne środki finansowe, które w zasadzie teraz są najbardziej dostępne...

– ...ale myśmy zaczęli trochę wcześniej, bowiem w ramach południowego subregionu otrzymaliśmy duże dofinansowanie na rewitalizację parku miejskiego w Głubczycach, a dzięki programowi dotyczącemu niskiej emisji zrobiliśmy Aleję Śląską. Natomiast przy tej okazji Powiat Głubczycki zrobił nowy dworzec PKS-u i ul. Stefana Żeromskiego i razem połączyło się to w jeden sportowo-rekreacyjny kompleks – także dzięki kilkukilo-

metrowej ścieżce rowerowej. A jeśli w przyszłości połączymy Aleję Lipową z ul. Żeromskiego, to będziemy mieli w mieście osiem kilometrów trasy rowerowo-pieszorekreacyjnej. Ponadto zrobiliśmy – także dzięki dofinansowaniu – była drogę wojewódzką, będącą głównym traktem przez miasto i wyprowadziliśmy ruch samochodów ciężarowych poza Głubczyce.

– W tych ostatnich czterech latach polskie samorządy musiały wprowadzać zmiany w oświacie, co dla wielu gmin nie było łatwym zadaniem.

– Nie mieliśmy strasznych problemów z wprowadzeniem reformy oświatowej, ponieważ wcześniej rozpoczęliśmy restrukturyzację zatrudnienia w oświacie, a mój poprzednik zlikwidował jedno gimnazjum. Skutkowało to tym, że na palcach jednej ręki można by policzyć zwolnionych z pracy nauczycieli, a reszta odeszła na emerytury. Gimnazjum zamieniliśmy na szkołę podstawową, lecz warto podkreślić, że opowieści, iż wprowadzenie zmian w oświacie nie pociągnie za sobą dodatkowych kosztów, można między bajki włożyć. Chcę również zaznaczyć, że w tej kadencji mocno zainwestowaliśmy w szkoły, przede wszystkim w szkolną bazę sportową – m.in. wybudowaliśmy dwa miejskie boiska przyszkolne, przeprowadziliśmy gruntowne remonty placówek oświatowych, a jedno przedszkole poddaliśmy gruntownej termomodernizacji. Ponadto teraz przeprowadzamy prace projektowe dotyczące przedszkola przy

ul. Wałowej w Głubczycach, gdzie mamy na piętrze żłobek, ale chcemy to zmienić i przy tym przedszkolu będziemy budować oddział żłobkowy na parterze.

– Niedługo rozpocznie się nowa kadencja samorządowa 2018-2022. Co – pańskim zdaniem – w następnych czterech latach będzie najważniejsze dla rozwoju Głubczyc? Jakie powinny być priorytety samorządu?

– Jestem zwolennikiem długofalowej perspektywy. Przez ostatnie cztery kadencje mocno inwestowaliśmy na wsiach w wodociągi i sieć kanalizacji ogólnospławnej, a teraz – moim zdaniem – w pozostałych miejscowościach powinniśmy dofinansowywać instalowanie przydomowych oczyszczalni ścieków. A jeśli w następnej kadencji nie zabrakłoby nam determinacji, to wszystkie gminne drogi i ulice byłyby już na europejskim poziomie. Wtedy mielibyśmy więcej środków, aby zająć się budownictwem komunalnym i remontami naszego zasobu komunalnego. Nie jest sztuką, aby postawić jakiś znaczny obiekt, gdy w tym samym czasie dziesięć popadnie w ruinę.

– Czy w jakiś specjalny sposób przygotowuje się pan do wyborów na burmistrza Głubczyc?

– Moja kampania wyborcza zawsze polegała na spotykaniu się z mieszkańcami naszej gminy, ale na pewno nie będę chodził po domach, bowiem to nie jest w moim stylu. Nachodzenie ludzi w domach jest moim zdaniem nieeleganckie, ale w wioskach i mieście zorganizuję zebrania, a poza tym będą plakaty i lokalne telewizyjne spoty. Natomiast żadnych fajerwerków wyborczych nie przewiduję.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Park miejski w Głubczycach



Urząd Miejski w Głubczycach

ul. Niepodległości 14
48-100 Głubczyce
tel. 77 485 30 21 do 24
fax 77 486 24 16
um@glubczyce.pl
www.glubczyce.pl

Kąty Wrocławskie

Jestem racjonalnym optymistą

Rozmowa
z **ANTONIM KOPCIEM**,
burmistrzem
Kątów Wrocławskich

– Jak pan ocenia ostatnie cztery lata? Jakie były one dla waszego samorządu?

– Zawsze na koniec kolejnej kadencji zadaję sobie zasadnicze pytanie, czy nasza gmina sprzed czterech lat i ta będąca dzisiaj różnią się. Decydując się w kampanii wyborczej na ubieganie się o różne funkcje w samorządzie, mam nadzieję, że każdy z kandydatów ma jakąś wizję rozwoju gminy w najbliższym okresie. Ja również miałem taką wizję i zaplanowałem sobie wiele przedsięwzięć, które chciałem zrealizować. Warto przytoczyć, że przed czterema laty budżet gminy Kąty Wrocławskie był poniżej 100 mln zł i szczerze mówiąc nie zakładałem, że w tej kadencji powiększy się aż o 60 procent.

– Zatem wynosi teraz około 160 mln zł. Ale co pan zechce zaproponować mieszkańcom gminy w swoim programie wyborczym?

– Uważam, że w stosunku do ludzi trzeba być uczciwym i trzeba zdać sobie sprawę z tego, że podczas



Burmistrz Antoni Kopeć

kampanii wyborczej kandydaci na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast obiecują mieszkańcom realizację inwestycji – bo to ludzi przede wszystkim interesuje – ale w dużej mierze realizacja tych przedsięwzięć zależy od rady, której składu podczas kampanii wyborczej nie zna przecież żaden z kandydatów i nie wie dobrze, z kim będzie w przyszłości współpracował. W wielu gminach mieszkańcy wybiorą włodarzy z jednej

opcji politycznej, a w radzie przewagę zyskają inne opcje...

– ...i wtedy samorząd działa jakby z zaciągniętym ręcznym hamulcem.

– Właśnie tak to się dzieje, ale na szczęście w Kątach Wrocławskich nie było jeszcze takiej sytuacji.

– Jakie zadania udało się wam zrealizować?

– Dużo inwestycji przeprowadziliśmy w oświacie i jest to nie

tylko rozbudowa SP nr 1 w Kątach Wrocławskich, ale także rozbudowa szkoły w Smolcu, kończąca się rozbudowa szkoły w Sadkowie wraz z halą sportową i zbudowaliśmy nowe przedszkole. Naszym priorytetem były także drogi i ich oświetlenie – dla poprawy bezpieczeństwa. To wiele nakładów asfaltowych na drogach lokalnych i osiedlowych, a we współpracy z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei oraz Starostwem Powiatowym we Wrocławiu zmodernizowaliśmy wiele dróg powiatowych i drogi wojewódzkie – przede wszystkim drogę nr 362. Natomiast we współpracy z partnerem – inwestorem kopalni w Stoszycach – zbudowane zostało ponad pięć kilometrów nowej drogi ze Stoszyc do Kątów Wrocławskich, którą przemierzają się samochody przewożące kruszywo, ale w weekendy korzystają z niej także rowerzyści. Kładliśmy nacisk na to, aby przy ruchliwych drogach budować chodniki i rozpocze-

liśmy budowę ścieżek rowerowych. Pragnę podkreślić, że nasza gmina jest coraz młodsza, wprowadza się do nas dużo młodych ludzi, często z dziećmi, i dlatego zainwestowaliśmy niemało pieniędzy w budowę placów zabaw i urządzenia fitness.

– Jaka będzie przyszłość Kątów Wrocławskich?

– Jestem urodzonym, ale racjonalnym optymistą i uważam, że Kąty Wrocławskie mają przed sobą dobrą przyszłość. Mają świetne położenie, mądrych i gospodarnych mieszkańców i duże możliwości pozyskania kolejnych wielkich inwestycji.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Urząd Miasta i Gminy
Kąty Wrocławskie
Rynek-Ratusz 1
55-080 Kąty Wrocławskie
tel. 71 390 72 00, 71 390 72 06
fax 71 390 72 01
urząd@katywoclawskie.pl
www.katywoclawskie.pl

Kostomłoty

Aby nikomu chleba nie zabrakło

Dwudziesty szósty sierpnia, trochę chmur, ale uśmiecha się za nich słońce... Przed pięknym gotyckim kościołem pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kostomłotach stoją dożynkowe wieńce. Symbole radości i dowód ciągłości tradycji. Świątynia wypełnia się wiernymi.

A przed kościołem wójt Kostomłotów Stanisław Wicha serdecznie wita przybywających na dożynkową mszę. – To bardzo ważny dzień – mówi. – Wielka uroczystość, podsumowanie roku. Oczywiście, lata bywają różne, ten rok był nietypowy, z suszą, która dotknęła rolników, ale tak się zdarza... I będziemy świętować – jak zawsze dziękując za rolniczy trud!

Za ciężką pracę na roli dziękował także podczas dożynkowej mszy proboszcz kostomłockiej parafii, ksiądz Rafał Kupczak, podkreślając, jak ważne jest dzielenie się owocem owego trudu: – Nauczmy się dzielić chlebem z wszystkimi bliźnimi, aby nikt w Polsce ani na świecie nie cierpiał

głodu – mówił proboszcz. A głoszący kazanie ksiądz Jan Kroczyk przypomniał, iż każda ziemia jest święta i za każdą jesteśmy odpowiedzialni.

Po mszy dożynkowy korowód – barwny i radosny – ruszył na stadion, gdzie powitał go zespół „Kostomłocianie”, przypominając pieśnią „Ojczyzno ma” 100-lecie niepodległości Ojczyzny, które świętujemy w tym roku. Przewodniczący Rady Gminy Mariusz Żalobniak przywitał przy-



– Nauczmy się dzielić chlebem ze wszystkimi – mówił ksiądz proboszcz Rafał Kupczak podczas dożynkowej mszy świętej



Wójt Stanisław Wicha (z prawej) i starostowie dożynek – Józefa Rostkowska i Jan Szewc – dzielą dożynkowy chleb

byłych gości – wśród nich starostę średzkiego Sebastiana Burdzego, radnych powiatu i gminy, przedstawicieli duchowieństwa i służb mundurowych oraz gości z partnerskiego Sierentz w Alzacji z merem Jean Marie Belliardem na czele.

Niebo nieco się chmurzyło, spadło parę kropel deszczu, ale szybko powróciło słońce i w jego promieniach wójt Stanisław Wicha odebrał z rąk starostów dożynek bochen chleba z tegorocznej mąki. – Będziemy ten bochen chleba w naszej gminie Kostomłoty dzielić tak, aby

nikomu chleba naszego powszedniego nie zabrakło! – obiecał wójt.

Śpiewali „Kostomłocianie”, wójt częstował zgromadzonych chlebem, jak tradycja każe. A w Kostomłotach jest jeszcze jedna piękna tradycja – taniec wójta ze starością dożynek – i był to taniec bardzo udany, i bardzo radosny!

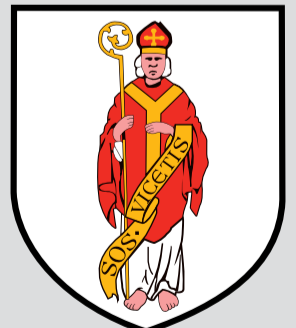
A potem, dziękując wszystkim za przybycie, Stanisław Wicha raz jeszcze podziękował rolnikom za ich ciężką pracę: – Z waszego trudu korzystamy wszyscy – mówił. – I dzisiaj możemy okazać za ten trud wdzięczność i szacunek! Jesteśmy dumni z polskiego rolnictwa, dziś nasi rolnicy z sukcesem konkurują z innymi krajami UE. A gdy patrzę na te piękne dożynkowe wieńce, jestem bardzo wdzięczny za to, że dzięki rolnikom tak wspaniale kontynuowane są nasze polskie tradycje!

Zabrzmiała muzyka, goście dożynek dziękowali gospodarzom za piękną uroczystość. Rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszy wieńce. Zgłoszono 14 wieńców,

wszystkie piękne i wybór nie był łatwy – po dyskusji komisja przyznała pierwsze miejsce wieńcowi z Samborza. Równie niełatwy był wybór najciekawszego stoiska wiejskiego – tu zwyciężył Mieczków.

A potem zaczęła się dożynkowa zabawa – DJ Omenio, MC POLO, Freaky Boys znakomicie towarzyszyli radosnemu spotkaniu na stadionie. I warto podkreślić, że bawiąc się, dożynkowicze nie zapominali o tych, którzy potrzebują pomocy – dużym zainteresowaniem cieszył się namiot Fundacji DKMS, w którym prowadzona była rejestracja potencjalnych dawców szpiku połączona ze zbiórką pieniędzy.

Anita Tyszkowska (TS)



Urząd Gminy w Kostomłotach
ul. Ślężna 2
55-311 Kostomłoty
tel. 71 317 02 83, 71 317 02 87
fax 71 317 02 87 wew. 41
gmina@kostomloty.pl
www.kostomloty.pl

Udanin

Udało się prawie wszystko

Rozmowa z **TERESĄ OLKIEWICZ**, wójtą gminy Udanin

– Mijająca kadencja samorządowa nie należała do łatwych, także dlatego, że gminy musiały wprowadzać zmiany w oświacie, a wielu samorządom było to nie na rękę.

– Uważam, że kadencja 2014-2018 była trudna, i to z wielu względów – nie tylko z powodu wdrażania przez samorzady reformy oświatowej. Co do gminy Udanin, to zmiany w oświacie zaczęliśmy wprowadzać w roku szkolnym 2018-2019 i od pierwszego września są u nas dwie szkoły podstawowe – SP w Ujeździe Górnym i SP w Udaninie. Trzeba było przeprowadzić modernizację i remonty, bowiem szkoła w Ujeździe Górnym mieści się teraz w wygaszanym gimnazjum, zatem potrzebna była budowa placu zabaw i teraz kończymy przystosowanie obiektu byłego gimnazjum do wymogów podstawówki. Na większe trudności nie napotkaliśmy. Z jednej strony dobrze się to wszystko ułożyło, ponieważ SP w Udaninie została odciążona, a poza tym planujemy, aby w Ujeździe Górnym powstał żłobek

– tam, gdzie teraz zlokalizowane jest przedszkole. W Udaninie ma też powstać przedszkole przy szkole i to wszystko nie będzie dużo kosztować.



Wójtka Teresa Olkiewicz

– A jaka to była dla was kadencja pod względem inwestycyjnym?

– Podkreślałam już niejednokrotnie, że obecne unijne rozdanie środków finansowych bardzo mi się nie podoba. Upřednie unijne programowanie było dla nas całkiem niezłe, ale ostatnie jest fatalne, ponieważ jest zaprzeczeniem zasady zrównoważonego rozwoju kraju i obszary

wiejskie są w nim traktowane po macoszemu. Gros pieniędzy przeznaczanych jest na drogi wojewódzkie i krajowe, a o lokalnych tylko się mówi, ale w rzeczywistości to zu-

pełnie o nich zapomniano i nie ma na nie odpowiednich środków finansowych. Poza tym bardzo jestem niezadowolona z rozdania pieniędzy na zadania kanalizacyjno-wodociągowe. Zamierzaliśmy – było to także w moim programie wyborczym – wybudować oczyszczalnię ścieków w Ujeździe Dolnym, ale tego nie zrobiliśmy, ponieważ

nie otrzymaliśmy dofinansowania na to przedsięwzięcie.

– Obecne projektowanie unijne ruszyło leniwie, później nastąpiła kumulacja naborów, konkursów i pozyskiwanych grantów, co w całej Polsce doprowadziło m.in. do perturbacji na rynku wykonawców, wzrostu cen robocizny i materiałów budowlanych. Wiele przetargów nie dochodzi do skutku, co dotknęło znakomitą większość polskich samorządów...

– ...i naszą gminę także. We wcześniejszych latach mieliśmy po przetargach oszczędności, a teraz w każdym przetargu wykonawca podaje cenę dużą wyższą od kosztorysowej. Ceny są windowane wysoko, a po drugie – wykonawców po prostu nie ma.

– A na dodatek susza...

– ...i dla naszej typowo rolniczej gminy jest to zły okres, ponieważ susza dotknęła nas bardzo mocno i mamy straty nie tylko w uprawach zbóż, ale również w uprawach ziemniaka i buraka cukrowego

– Dużo goryczy znalazło się w naszej dzisiejszej rozmowie. Co w tej kadencji było zatem takiego, z czego można byłoby się cieszyć?

– Jest oczywiście trochę pozytywów, a przede wszystkim to, że – poza budową oczyszczalni – to tak naprawdę wszystko udało się nam zrealizować i dalej pozyskujemy zewnętrznie środki finansowe, które

spożytkujemy na potrzebne naszej społeczności inwestycje infrastrukturalne – m.in. na program budowy placów zabaw w Udaninie, Sokolnikach i Konarach i na otwartą strefę aktywności w Ujeździe Górnym.

– Co pani zdaniem będzie najważniejsze dla gminy Udanin w następnej kadencji samorządowej?

– Priorytetem powinno być powstanie naszej strefy ekonomicznej w Pichorowicach. Marszałek przekazał ministrowi rolnictwa wniosek o odrolnienie gruntów i czekamy teraz na przychylną decyzję. A jeśli ta strefa powstanie, to zdeterminuje rozwój naszej gminy.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Urząd Gminy Udanin

Udanin 26
55-340 Udanin
tel. 76 744 28 70
fax 76 744 28 99
ug@udanin.pl
www.udanin.pl

Kobierzyce

Musimy być wspólnotą

To nie był łatwy rok dla rolników, sadowników, pszczelarzy. Tym bardziej czas dziękowania za trud pracy na roli powinien mieć wymiar szczególny. I tak było.

Zgodnie z tradycją, w Kobierzycach dożynkowe uroczystości trwały dwa dni. Swoisty prolog, w sobotę 25 sierpnia, to IX Festiwal Kultury Ludowej plus trochę innej muzyki i zabawy dla wszystkich chętnych. Dzień kolejny to już kulminacja Dożynek Gminnych. I tutaj, również zgodnie z tradycją, początek to dziękczynienie przy ołtarzu.

Mszy świętej w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny



Metropolita wrocławski abp Józef Kupny poświęcił chleb wypieczony z tegorocznych zbiorów

w Kobierzycach przewodniczył metropolita wrocławski abp Józef Kupny. To wydarzenie tym bardziej szczególne, że była to pierwsza wizyta głowy Kościoła wrocławskiego w tej parafii. W słowie do wiernych, nawiązując do czytania Ewangelii św. Jana o wydarzeniach w Kanie Galilejskiej, abp Józef Kupny zaznaczył, że mieliśmy tam do czynienia nie z cudem, ale ze znakiem. Rzecz tylko w tym, by owe znaki odczytywać właściwie.

– Wymownym znakiem są także dożynki.

Można pozostać jedynie na warstwie zewnętrznej i odebrać tę uroczystość jako okazję do dobrej zabawy, rozrywki, odpoczynku. Tymczasem to spotkanie ma o wiele większy sens. Ono ma pokazać, że w tym podzielonym świecie, w naszej skłóconej Ojczyźnie, jest coś, co nas wszystkich łączy, że stanowimy jakąś wspólnotę – mówił abp Józef Kupny. – Dając komuś chleb, częstując chlebem, pokazujemy, że jesteśmy gotowi traktować kogoś jak osobę nam bliską, a nie jak przeciwnika. Dziękując się z kimś chlebem pokazujemy, że jesteśmy gotowi do rezygnacji z myślenia jedynie o sobie i troszczenia się tylko o własne potrzeby – dodał metropolita wrocławski.

Po zakończeniu mszy świętej kolorowy pochód przeszedł na kobierzycki stadion. Tam odbyło się Misterium Chleba, połączone z poświęceniem bochnów wypieczonych z tegorocznych zbóż, i prezentacja 22 wieńców dożynkowych.

Przedstawieni zostali także starostwie tegorocznego Święta Plonów – Danuta Smoła z Chrzanowa (m.in. miłośniczka książek, malowania i śpiewu) i Stanisław Kukla z Pustkowa Wilczkowskiego (m.in. majsterkowicz i wspaniały dziadek), którzy symboliczny bochen wręczyli Ryszardowi Pacholikowi, wójtowi Kobierzyc.

Witając uczestników dożynkowych uroczystości, Ryszard Pacholik mówił o wielkich trudnościach, z jakimi spotykali się w tym roku rolnicy. – Tym bardziej należą im się słowa uznania za to, że się nie poddali i nie poddają. Mogę obiecać, że w miarę naszych możliwości gmina będzie wspierać ich działania. Mam też nadzieję, że tegoroczne ekstremalne warunki pogodowe już tak szybko nie wrócą – mówił wójt Kobierzyc.

Tegoroczne dożynki były też okazją do skosztowania regionalnych smakołyków, posłuchania muzyki, zabawy. Nie zabrakło również akcentów związanych ze 100-leciem odzyskania niepodległości. Pojawili się one w zdobieniach wieńców. W uroczystościach uczestniczyła także młodzież z Klubu Poszukiwaczy Tajemnic Przeszłości z Ośrodka Kultury w Kobierzycach, która we współpracy z jedną z grup rekonstrukcyjnych prezentowała m.in. umundurowanie z różnych epok historycznych.

(mit) (TS)



Dożynkowe wieńce – zwyczaj, który przetrwał



Urząd Gminy Kobierzyce

al. Pałacowa 1
55-040 Kobierzyce
tel. 71 369 81 30, 71 369 81 06
fax 71 311 12 52
info@ugk.pl
www.ugk.pl



Wójt Kobierzyc Ryszard Pacholik (z prawej) przyjmuje bochen chleba od starostów tegorocznych dożynek

Zawonia

Rekordowe fundusze na inwestycje

Dobrze zdał egzamin z pracowitości i konsekwencji w działaniu samorząd gminy Zawonia w ostatniej czteroletniej kadencji. Był to okres pozyskiwania niemałych finansowych środków zewnętrznych – przede wszystkim dotacji unijnych – realizacji wielu zadań infrastrukturalnych i prospołecznych. Warto docenić tę samorządową robotę, tym bardziej że w nową kadencję gmina wejdzie z możliwościami budżetu na dalszy rozwój w kolejnych latach, a był to również okres trudnego rynku wykonawców i wzrostu cen w budownictwie.

– Mijająca kadencja była bardzo dobrym okresem dla naszego samorządu – m.in. dlatego, że otrzymaliśmy dofinansowania na wszystkie złożone przez nas wnioski, jest to 16 mln zł i jeszcze nigdy tak wiele środków finansowych nie było pozyskanych na inwestycje na terenie naszej gminy – ocenia wójt Agnieszka Wersta. – Dzięki tym środkom finansowym rozpoczęliśmy realizację szeregu niezwykle potrzebnych inwestycji, począwszy od generalnego remontu szkoły podstawowej w Czeszowie, poprzez rozbudowę szkoły w Zawoni, która jest już na ukończeniu, po kompleksowy remont kościoła ewangelickiego, który posłuży nam na cele kulturalne. Ponadto został rozstrzygnięty przetarg na największą czekającą w przyszłości inwestycję w naszej gminie – budowę kanalizacji ściekowej. Ale aby kanalizacja ta dobrze nam służyła i funkcjonowała, modernizujemy naszą oczyszczalnię ścieków. Poza tym zrehabilitowaliśmy wysypisko śmieci, które teraz nie stanowi już zagrożenia i nie ma niebezpieczeństwa samozapłonu. W tej kadencji przeprowadziliśmy także szereg inwestycji drogowych związanych z budową nowych dróg, modernizacjami i remontami – w tym remont kilometr starej drogi wraz z chodnikiem w Czeszowie. Zajęliśmy się także rozbudową oświetlenia drogowego i to wszystko mogliśmy przeprowadzić dzięki pozyskanym zewnętrznym środkom finansowym. A niebawem zajmiemy się budową największej świetlicy wiejskiej na terenie naszej gminy, która z powodu lokalizacji i posiadanej przez gminę terenu powstanie w Czeszowie. Chcę również podkreślić, iż

w Zawoni na terenie po byłym basenie zainwestujemy 2 mln zł pozyskane z urzędu marszałkowskiego, z przeznaczeniem na powstanie terenu rekreacyjno-sportowo-wypoczynkowego dla mieszkańców naszej gminy. Wymieniłam jedynie duże inwestycje, a przecież było realizowanych szereg mniejszych zadań, jak np. wymiana urządzeń i postawienie nowych na placach zabaw – w każdej miejscowości, w której są tak-

bezpieczniej i ekologicznie, a tak będzie dzięki naszym wspólnym zabiegom i pracy. A jeśli już wspominałam o estetyce i funkcjonalności, to chcę także dodać, że w tej kadencji przeprowadzony został remont budynku urzędu gminy wraz z dachem. Dzisiaj petenci są zadowoleni z wyglądu urzędu, a urzędnicy pracują w nowoczesnym obiekcie. Do zrobienia pozostała nam jeszcze elewacja, z którą czekamy do pla-

– Nasza gmina nie została dotkliwie potraktowana przez wykonawców, ponieważ praktycznie każdy przetarg dochodził do skutku, i tylko do jednego dołożyliśmy o 30 proc. więcej od ceny kosztorysowej, ale urząd marszałkowski zwrócił nam tę kwotę i dzięki temu gmina dalej dofinansowuje to zadanie na poziomie 15 proc. – mówi Agnieszka Wersta. – Zatem z przebiegających przetargów jestem

stolica naszej gminy i klub Victoria Zawonia.

– Dużo się w gminie Zawonia inwestuje, przeprowadzanych jest mnóstwo zadań infrastrukturalnych, ale mimo tego Zawonia pod względem zadłużenia uplasowała się – na 2477 gmin – na ponad 1800. pozycji w kraju. Zadłużenie to wynosi niewiele ponad 400 zł w przeliczeniu na jednego mieszkańca gminy Zawonia i nie wpłynie w przyszłości negatywnie na dalszy dobry rozwój gminy.

– Za nami dożynki, najważniejsze święto w naszej gminie, święto rolników i mieszkańców – mówi wójt Agnieszka Wersta. – Święto o długiej tradycji, podczas którego podziwiamy pięknie wplecione wieńce i dzielimy się chlebem z tegorocznych zbóż, wspólnie spędzamy ten radosny czas zakończenia żniw. W tym roku podczas sobotniego świętowania każdy, kto odwiedził naszą gminę, mógł znaleźć coś szczególnego dla siebie w programie dnia. Dla dzieci przygotowano było wesołe miasteczko, dla pań starszych i młodszych – konkurs na rzut torebką i torebką. Występy lokalnych zespołów i artystów umilały nam czas. Dożynki to święto, gdzie mieszkańcy włączają się w ustrój swoich miejscowości. Chciałabym podziękować wszystkim zaangażowanym w przystrojenie swoich domostw, a szczególnie mieszkańcom Tarnowca, którzy jak co roku zachwycają swoją kreatywnością i pomysłowością w ustrojeniu swojej miejscowości. Serdecznie Państwu dziękuję!

HS (TS)



Wójt Agnieszka Wersta dziękowała rolnikom za ich trud

we place, mamy postawione altanki. W miejscach tych dorośli mogą odpocząć, a dzieci spędzić czas, bawiąc się i korzystając z kolorowych, funkcyjnych urządzeń rekreacyjnych.

Samorządność to ważna dyscyplina społecznego życia, w której ważne jest wspólne działanie i jak największa współpraca różnych gremiów. Wtedy działania samorządu są najefektywniejsze i pracuje się lepiej i szybciej.

– Warto podkreślić, że samorząd Zawonia, i za to chciałabym bardzo podziękować, wspierają w działaniach sołtysi, którzy m.in. upiększają nasze miejscowości, a my staraliśmy się na to pozyskiwać środki zewnętrzne – uśmiecha się wójt Agnieszka Wersta. – Zostało nawet zawiązane Stowarzyszenie Sołtysów na rzecz Rozwoju Gminy Zawonia, wspierające gminę w pozyskiwaniu dodatkowych środków zewnętrznych. Dziękuję także mieszkańcom, którzy dbają o swoje domostwa i obojętne oraz wsie. Nasza gmina jest piękna, schludna i wygląda estetycznie. Przecież nam wszystkim zależy na tym, aby gmina Zawonia była piękniejsza, żeby żyło nam się przyjemniej i komfortowo,

nowanego remontu biblioteki, który będzie uwzględniał zamontowanie windy dla osób niepełnosprawnych i starszych wiekiem, ponieważ biblioteka mieści się na piętrze.

W kadencję samorządową 2014-2018 wpisała się reforma oświaty, która pociągnęła za sobą m.in. likwidację gimnazjów i w różny sposób dotknęła kadrę nauczycielską szkół.

– Ale naszej gminy ta reforma nie dotknęła zbyt mocno, bowiem w dwóch największych miejscowościach – Czeszowie i Zawoni – były zespoły szkół, czyli podstawówki z gimnazjami funkcjonujące w tych samych budynkach i żaden z nauczycieli nie stracił pracy, a dzieci nie musiały się przenosić z jednego budynku do drugiego – wyjaśnia wójt Agnieszka Wersta. – Musieliśmy tylko przeprowadzić zmiany nazw tych placówek na obecnie obowiązujące.

Także chimeryczny rynek wykonawców inwestycji i galopujące podwyżki cen usług i materiałów budowlanych, które są najnowszą zmorą polskich samorządów, w gminie Zawonia nie przyczyniły się do opóźnień w realizacji zaplanowanych zadań.

zadowolona, a mieliśmy nawet przetargi zakończone przyjęciem cen poniżej wartości kosztorysowej, co obecnie należy do rzadkości. Chcę też podkreślić, że planując nasze działania staraliśmy się zawsze myśleć z wyprzedzeniem: kiedy ogłosić dany przetarg, aby zadania następowały kolejno po sobie, dzięki czemu unikamy niepotrzebnego zwiększenia kredytowania.

W tym roku zakończone zostaną remonty publicznych gminnych obiektów w Zawoni, czyli szkół i budynku urzędu gminy.

– A przed nami remont naszego ośrodka zdrowia, lecz przede wszystkim priorytetem w następnej kadencji będzie rozbudowa kanalizacji w Zawoni i w Tarnowcu – informuje wójt Agnieszka Wersta. – Będziemy też chcieli dopełnić jakby rozbudowę Zespołu Szkół w Zawoni, w którym jest hala sportowa i tartanowe boisko, ale rozpoczęliśmy rozmowy dotyczące wykupu ziemi właśnie za tą halą, gdzie zamierzamy zbudować boisko z prawdziwego zdarzenia, ogrodzone, z trybunami i oświetleniem. Obiekt ten będzie przeznaczony do całorocznego wykorzystania. Takiego boiska jeszcze nie ma



Bierutów

Potrafię zrobić to lepiej

Rozmowa z **IWONĄ WIŚNIEWSKĄ-KOCJAN**, kandydatką na burmistrza Bierutowa

– Ubiega się pani o burmistrzowanie w Bierutowie. Dlaczego postanowiła pani kandydować w wyborach samorządowych?

– Była to trudna decyzja, która tak naprawdę wyszła od osób będących dla mnie bardzo ważnymi, od autorytetów naszej lokalnej, bierutowskiej społeczności. Postanowiłam wziąć udział w wyborach na burmistrza Bierutowa także dlatego, że nie podoba mi się, jako mieszkance naszej gminy, dotychczasowy sposób jej zarządzania. Wszystko dobrze przemyślałam i doszłam do wniosku, że potrafię zrobić to lepiej. Dzisiaj w naszej gminie – moim zdaniem – brakuje prawdziwej samorządności, a zarządzanie centralne z jednego fotela jest archaiczne, nieefektywne i po prostu się nie sprawdza.

– Jak to pani zmieni, jeśli zostanie pani burmistrzem Bierutowa?

– Będę ściśle współpracować z radą miejską – która dzisiaj jest marginalizowana – także z sołtysami, których zdanie powinno być ważne. Te mankamenty dotyczą także mojego zakładu pracy, przy podejmowaniu decyzji nie

ma konsultacji, a zapadające decyzje – w mojej ocenie – nie zawsze są dobre.

– W jakim kierunku powinien pójść rozwój Bierutowa? Jakie powinny być priorytety?

– Dobrze by było, aby nasza gmina stała się miejscem, w którym dobrze się żyje każdemu z jej mieszkańców, a moje hasło wyborcze brzmi: „Gmina – nasz wspólny dom”.

– Zatem jest pani za zrównoważonym rozwojem gminy.

– Oczywiście, i dzisiaj – gdybym miała taką szansę – wdrożyłabym w życie w naszej gminie wieloletni plan strategiczny inwestycji, który nie byłby fikcją. Taki plan powinien być opracowany wspólnie przy pomocy całej naszej społeczności – radnych i sołtysów. Dzisiaj np. jeśli chodzi o inwestycje drogowe, to nikt z mieszkańców nie wie, jak wygląda kolej-

ność zadań drogowych i dlaczego robi się tę drogę, a nie inną. Zatem jestem za transparentnością i choćby wchodząc na stronę internetową naszej gminy, powinniśmy wiedzieć, co się w niej dzieje, jaka jest kolejność inwestycji i z czego ona wynika. Przecież wydatkowane są publiczne pieniądze, to powinno być przejrzyste, a nie stanowić jakąś słodką tajemnicę.

– Jakie zadania – poza drogami – powinny być pani zdaniem zrealizowane w najbliższym czasie w gminie Bierutów?

– Przede wszystkim budowa zespołu przedszkolno-żłobkowego i zagospodarowanie obiektu po gimnazjum, ale na te przedsięwzięcia trzeba będzie się postarać o finansowe środki zewnętrzne.

– Co będzie jeszcze ważne dla pani, jeśli wygra pani wybory?

IWONA WIŚNIEWSKA-KOCJAN

(ur. w roku 1974) – mężatka i mama 17-letniego syna. Jest członkiem Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Ma wykształcenie wyższe, absolwentka Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Po ukończeniu studiów zaczęła pracować w agencji

ubezpieczeniowej w Bierutowie, a później została pracownikiem obsługi biura rady w bierutowskim urzędzie miejskim. Następnie dyrektorem Zarządu Oświaty Samorządowej w Bierutowie – dzisiaj Centrum Usług Wspólnych, obsługujące wszystkie jednost-

ki oświatowe i miejską bibliotekę. W międzyczasie była radną powiatu oleśnickiego – wiceprzewodniczącą Rady Powiatu Oleśnickiego. Motto życiowe: „Jak już coś robić, to robić to dobrze, albo nie robić tego wcale”.



FOT. SŁAWOMIR GRYMİN

Sobótka

Innego wyjścia nie było

Rozmowa z **MIROŚLAWEM JAROSZEM**, kandydatem na burmistrza Sobótki

– Co skłoniło pana do kandydowania na burmistrza Sobótki?

– Na początku szkoła, w której pracuję, pięknie rozkwitała, ale w pewnym momencie zaczęła gasnąć nasza współpraca z Urzędem Miasta i Gminy Sobótka i zaczęło się pracować trudniej. Szkoła była wizytówką Sobótki i nie zasłużyliśmy sobie na to, aby nas nie szanowano, ale niestety to, co przez lata budowaliśmy, zaczęło być niszczone. Wtedy nasze środowisko wysunęło mnie, abym ubiegał się o stanowisko burmistrza naszego miasta i choć kocham to, co robię, to innego wyjścia nie było.

– W jakim kierunku pańskim zdaniem powinna rozwijać się gmina Sobótka?

– Nasza gmina jest bardzo zaniedbana i gołym okiem widać, że brak w niej gospodarza i długofalowych działań. Niestety, od roku 2002 nie została opracowana strategia rozwoju gminy i z tego powodu zadania realizowane są bez ładu i składu.

W gminie Sobótka poza Rogowem Sobóckim brakuje chodników, a inne miejscowości zapomniane są przez Boga i ludzi. W przyszłości powinniśmy postawić na poprawę stanu dróg i na modernizację infrastruktury komunalnej – wodociągów i kanalizacji oraz poprawę jakości wody. Opracujemy program budowy chodników we wszystkich miejscowościach gminy i remontów zaniedbanych dróg, a ścieżki rowerowe połączą wioski z Sobótką. Ponadto poprawimy system zagospodarowania odpadów i zadamy o właściwą jakość powietrza, dobre oświetlenie ulic i dróg oraz monitoring.

– Sobótka jest gminą turystyczną...

– ...ale jeśli w stolicy gminy nie ma toalety i tak samo jest w skansenie pod Będkowicami, gdzie nie ma też parkingu, to nas to dyskredytuje. Powinniśmy wykorzystywać atrakcyjność położenia Sobótki dla rozwoju turystyki i rekreacji poprzez budowę ścieżek rowerowych wokół Ślęży, zagospodarowanie zboczy Janosika i Raduni, wsparcie agroturystyki, przywrócenie komunikacji weekendowej i świątecznej oraz rozwój bazy sportowej.

– Jeśli pan zostanie burmistrzem, to jakie działania społeczne będzie pan realizował?

– Przede wszystkim usprawnimy działalność publicznej służby zdrowia, zadamy o seniorów (Dom Dziennego Pobytu) i osoby niepełnosprawne, zlikwidujemy bariery architektoniczne, zagwarantujemy maluchom miejsca w przedszkolu i będziemy wspierać wszelkie organizacje pozarządowe, ochotnicze straże pożarne, kluby sportowe i stowarzyszenia.

– A inwestycje oświatowe i kulturalne?

– Zmodernizujemy placówki oświatowe, nie zapomnimy o świetlicach wiejskich, a ponadto będziemy promować lokalnych artystów i wartościowe inicjatywy mieszkańców naszej gminy.

– Czy ma pan dobrą ekipę, która sprosta tym wszystkim przedsięwzięciom?

– Oczywiście! Stworzyliśmy zespół ludzi, którzy są pasjonatami związanymi mocno z tą gminą. To fajni, kochający mocno Sobótkę ludzie, którzy dobrze wiedzą, jak ją zmienić na lepszą do życia

i pod względem turystyczno-wypoczynkowym.

– Jaka będzie w przyszłości gmina Sobótka, jeśli wybory na jej burmistrza wygra Mirosław Jarosz?

– Będzie gminą gospodarną, otwartą na mądre i konsekwentne działania oraz na wszechstronną i jak najszerzą współpracę.

Rozmawiał Sławomir Grymin



FOT. SŁAWOMIR GRYMİN

MIROŚLAW JAROSZ

(ur. w roku 1960) jest żonaty, ma dwie córki i dwie wnuczki. Nie należy do żadnej partii politycznej. Wykształcenie wyższe, ukończył Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu i studia podyplomowe – zarządzanie i organizacja w oświacie, nadzór pedagogiczny z elementami ewaluacji i edukacja dla bezpieczeństwa. Mówi, że nauczyciel – tak jak dzieci – całe życie musi się uczyć. Jego rodzice byli pedagogami, tak samo siostra i żona i zgodnie z rodzinną tradycją, w roku 1984 rozpoczął pracę jako nauczyciel WF w zbiorczej szkole gminnej w Mietkowie. Następnie, od roku 1997, był wuefistą w Bogatyni, w tym mieście został później wicedyrektorem gimnazjum, w roku 2003 dyrektorem gimnazjum w Sobótce, a po ostatniej reformie oświatowej dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1 w Sobótce i jest nim do dzisiaj. Motto życiowe: „Zawsze do przodu z uśmiechem na ustach”.

Jelcz-Laskowice

Mamy mocną drużynę

Rozmowa z **ŁUKASZEM DUDKOWSKIM**, kandydatem na burmistrza Jelcza-Laskowic

– Jest pan prezesem renomowanej firmy JELCZ Sp. z o.o., a chce pan zostać burmistrzem Jelcza-Laskowic. Po co to panu?

– Rzeczywiście, firma po dwóch latach, od kiedy objąłem w niej stery, stoi bardzo dobrze, z 200-tyśięcznego zysku jest teraz ponad 5,5 mln zł i szykują się nowe kontrakty. Jesteśmy w niezłej sytuacji finansowej i po prostu dobrze się kręci.

– Dlaczego chce pan wejść do nowej wody?

– Bo przyszedł czas na nowe wyzwania, a ta woda nie jest całkiem nowa, ponieważ moje początki kariery zawodowej były także związane z samorządem. A ponadto mocno jestem związany z Jelczem-Laskowicami, zatem była to decyzja naturalna i niewymuszona, a poza tym w tej gminie wielu ludzi oczekuje na zmiany. Mieszkańcy pragną nowego otwarcia i sądzę, iż sukces, który udało nam się osiągnąć w JELCZU, można rozszerzyć na całą naszą gminę.

– Czy zarządzanie gminą jest podobne do prowadzenia przedsiębiorstwa?

– Uważam, iż uniwersalny system zarządzania dotyczy wszystkich sfer życia, a przestrzeganie jego kardynalnych zasad powoduje, że zazwyczaj kończy się to sukcesem. W systemie tym są pewne zasadnicze elementy, których należy przestrzegać i to – na przykładzie sukcesu gospodarczego JELCZA – determinuje powodzenie przedsięwzięcia.

– W jakim kierunku pańskim zdaniem powinna rozwijać się gmina Jelcz-Laskowice? Jak w najbliższym czasie powinny być priorytety?

– Dzisiaj w mieście nie ma bezrobocia i gospodarczo region ma się bardzo dobrze. Ale uważam, iż w najbliższym czasie powinno się zadbać o lokalnych przedsiębiorców i o mniejsze firmy, które budowały i budują nasze miasto – i dalej z nimi wzbogacać infrastrukturę Jelcza-Laskowic. Chciałbym też korzystać z doświadczenia ojców założycieli miasta, którzy je od początku budowali. Sądzę, że przed miastem jest ogromna szansa, aby dokonać kolejnego, inwestycyjnego skoku cywilizacyjnego. Miasto się rozwija, potrzeba nowych dróg i budowy kanalizacji na terenach wiejskich. Poza

tym warto zrobić wszystko, aby było dobrym miejscem do życia dla jego mieszkańców i pozyskać środki finansowe, by poza przemysłem powstało piękne centrum Jelcza-Laskowic.

– Samorząd to praca wspólna – ma pan dobrych współpracowników, którzy pomogą panu w zarządzaniu gminą?

– Mamy mocną i dobrą drużynę doświadczonych samorządowców, ale także ludzi sprawdzonych w państwowym biznesie i na innych szczeblach, którzy nowym spojrzeniem będą potrafili popatrzeć na naszą gminę.

– Co w najbliższym czasie powie pan wyborcom?

– Że najważniejsze jest dotrzymywanie słowa i zobowiązań. Bez fałszywej skromności mogę powiedzieć, że jestem słowny. Gdy rozpocząłem pracę w JELCZU, sytuacja była trudna, groziły nam wielomilionowe kary i wystąpiły niepokoje społeczne, ale załoga firmy mi zaufała, wyszliśmy z dołka, a teraz związki zawodowe proszą mnie, abym nie startował w wyborach samorządowych. Jeśli w mieście dotrzymamy sobie słowa, na pewno odniesiemy sukces. Warto wygrać te wybory dla mieszkańców naszej gminy, warto zwyciężyć dla Jelcza-Laskowic. HS

ŁUKASZ DUDKOWSKI



– Prezes Zarządu firmy JELCZ Sp. z o.o., dzięki której powstało miasto Jelcz-Laskowice. Za swoją działalność jako prezes JELCZA nagrodzony statuetką „Osobowość Roku 2017” w kategorii biznes w plebiscycie czytelników „Gazety Wrocławskiej”. Nominowany przez redakcję za „pozyskanie dla nieco zapomnianej firmy ponad 500 milionów złotych nowych kontraktów”. Za kolejne sukcesy gospodarcze jako prezes JELCZA wyróżniony tytułem „Zasłużony dla Polskiej Gospodarki”. Pełni także funkcję prezesa spółki JELCZ – POLSKIE AUTOBUSY. Za wkład w rozwój polskich wojsk rakietowych i polskiej artylerii został uhonorowany odznaką „Za Zasługi dla Stowarzyszenia Polskich Artylerzystów”. Oprócz sukcesów na niwie gospodarczej jest – mimo stosunkowo młodego wieku – doświadczonym samorządowcem, wiceprzewodniczącym Rady Powiatu w Oławie. Wygrał wybory na radnego Rady Powiatu z najlepszym wynikiem w Jelczu-Laskowicach. Wcześniej przewodniczący komisji oświaty, zdrowia i sportu Rady Powiatu w Oławie. Wiceprzewodniczący komisji finansów publicznych Rady Powiatu w Oławie. Członek rady społecznej Szpitala w Oławie. Pomysłodawca, założyciel i pierwszy dyrektor Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach i twórca Akademii Złotego Wieku dla seniorów. Za swoją działalność charytatywną i społeczną odznaczony odznaką zasłużonego dla fundacji „Zielony Parasol” w Jelczu-Laskowicach. Za pomoc dla organizacji Strzelec w Jelczu-Laskowicach odznaczony odznaką imienia Józefa Piłsudskiego. Przez wiele lat zaangażowany w pomoc dla klubów sportowych w mieście i powiecie.

Żonaty, ma dwie wspaniałe córki – Oliwię (14 lat) i Emilię (9 lat).

Oleśnica

Będę konsekwentny i otwarty

Rozmowa z **JANEM BRONSIEM**, kandydatem na burmistrza Oleśnicy

– Dlaczego, piastując interesującą funkcję sekretarza Powiatu Wrocławskiego, postanowił pan ubiegać się o burmistrzowanie w Oleśnicy?

– Wszystko dlatego, że kocham naszą Oleśnicę i wraz z moją ekipą chcielibyśmy przywrócić jej należny blask. Oleśnica i jej mieszkańcy zasługują bowiem na profesjonalne zarządzanie.

– Jaka będzie Oleśnica, jeśli zostanie pan jej burmistrzem?

– Na pewno czysta i zadbana, zostaną wyremontowane wszystkie

chodniki, a oleśnickie drogi będą corocznie modernizowane. Ponadto zwiększymy dotacje do zabytków, co pozwoli wspólnotom mieszkaniowym na szerszy zakres remontów. Poza tym usprawnimy ruch na rondzie przy ulicach Chopina i 3 Maja poprzez wykonanie dodatkowego pasa do prawoskrętu

na ul. Ludwikowskiej w ul. Reja oraz zbudujemy rondo na ul. Dobroszyckiej i wschodniej obwodnicy Oleśnicy. Zmienimy zasady najmu lokali miejskich, wprowadzimy ulgi czynszowe dla przedsiębiorców szkolących uczniów, wprowadzimy miejski system monitorowania powietrza i będziemy dotować osoby zmieniające ogrzewanie na ekologiczne.

– Czy zmiany dotyczyć będą także infrastruktury sportowo-rekreacyjnej?

– Przy ul. Wileńskiej powstanie kompleks boisk, obok Lidla skatepark, a obok Szkoły Podstawowej nr 4 zbudujemy nowoczesną salę sportową. Wybudujemy także „Super Świetlicę” – nowoczesny obiekt dla oleśniczan w każdym wieku. Zadbamy również o seniorów i powiększymy dotacje dla Związku Emerytów i Rencistów oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku, wprowadzimy ulgi w cenie biletów na wydarzenia kulturalne oraz powołamy Radę Seniorów.

– Co będzie się działo w sferze kulturalnej?

– Do sali widowiskowej wrócą koncerty uznanych artystów, będziemy zapraszać do nas teatry

i kabarety. Oleśnica będzie dobrze reklamowana, a promocja miasta ukierunkowana na pozyskiwanie inwestorów i zwiększenie ruchu turystycznego.

– Czy mieszkańcy będą mieli wpływ na zarządzanie miastem?

– Oczywiście, że tak! Remonty przedszkoli i szkół będą uzgadniane ze społecznością uczniów, rodziców i nauczycieli, budżet obywatelski dotyczyć będzie wszystkich, corocznie będziemy spotykać się z mieszkańcami osiedli i omawiać ich potrzeby przed przygotowaniem budżetu na przyszły rok i zwiększymy dotację żłobkową. A środowisko sportowe nie będzie dzielone na lepsze i gorsze. Dzisiaj mogę przyrzec, że jeśli mieszkańcy Oleśnicy mi zaufają i zostaną burmistrzem, to będę pieczołowicie doglądał naszych oleśnickich spraw, wyciągnę wnioski – także z własnych błędów. Będę konsekwentny w działaniu i otwarty na drugiego człowieka, ponadto obiecuję podejmowanie przemysłowych, wspólnych decyzji i realizację interesujących i fajnych pomysłów. Każde zdanie będzie się liczyło i każdy głos będzie miał swoje znaczenie. A podstawowym celem jest nasze zachwycające miasto – piękne, zadbane, czyste, bezpieczne i wyjątkowe. Miasto marzeń, wykorzystanych szans i świetne miejsce do życia. Po prostu - nasza wspólna Jej Wysokość Oleśnica! HS



JAN BRONŚ

Urodził się w roku 1959. Ma dwójkę dzieci. Wykształcenie wyższe, inżynier, studiował na Politechnice Wrocławskiej, na Wydziale Budownictwa Lądowego. Ukończył także studia podyplomowe w zakresie zarządzania samorządem. Bezpartyjny, nigdy nie był członkiem żadnej partii politycznej. Po studiach jego kariera zawodowa związana była z budownictwem. Najpierw pracował w Niepołomickim Związku Spółek Wodnych, później był kierownikiem zespołu budów i zastępcą dyrektora w przedsiębiorstwie budowlanym w Oleśnicy. W lipcu w roku 1990 został zastępcą burmistrza Oleśnicy, a w latach 1994-2014 był jej burmistrzem. W międzyczasie przez jedną kadencję był przewodniczącym Rady Powiatu Oleśnickiego,

będąc jednocześnie członkiem Zarządu Związku Miast Polskich i delegatem do Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy i Komitetu Regionów Parlamentu Europejskiego w Brukseli. W roku 2014 przegrał w drugiej turze wybory na burmistrza Oleśnicy, a w następnym roku został sekretarzem Powiatu Wrocławskiego. Ma liczne odznaczenia, w tym medal Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi i Medal Komisji Edukacji Narodowej. Motto życiowe: „Cały czas iść do przodu, pracować, działać i rozwijać się – i nigdy się nie zatrzymywać”.

Sto stron, sto uśmiechów

Damski biznes Marcii Kash i Douga Hughesa, wrześniowa premiera Wrocławskiego Teatru Komedia, to – jak mówi reżyserujący spektakl WOJCIECH DĄBROWSKI – sto stron tekstu, z których każda wywołać powinna uśmiech na twarzach widzów.

Szansa, że stuuśmiechowe założenie się spełni jest ogromna, bo *Damski biznes* to klasyczna farsa, przedstawienie oparte – jak podkreśla Paweł Okoński, grający w nim jedną z głównych ról – na świetnie znanych farsowych wzorcach, ale na bardzo dobrych wzorcach. Jednym z nich jest na pewno *Pół żartem, pół serio*, absolutna klasyka męsko-damskich przebieranek. A na nich właśnie się *Damski biznes* opiera.

Oto dwie bizneswomen, które postanowiły spełnić największe marzenie życia i z rozmachem próbują znaleźć swoje miejsce w ekscytującym i lukratywnym świecie mody, projektując superbieliznę. Jednak świat pełen bielizny, apaszek, modnych butów – a przede wszystkim przystojnych i seksownych modeli –

staje się zbyt podejrzany dla ich mężów, panów statecznych (i zazdrosnych). Dżentelmeni owi postanawiają działać! Nie zdają sobie jednak sprawy, że w osobliwy sposób sami staną się za chwilę częścią zwariowanej rewii strojów – nieco skąpych, jak to z bielizną bywa. I wpadają po szyję w zabawne kłopoty, a zgodnie z prawami rządzącymi dobrą farsą, im bardziej próbują się z nich wydobyć, tym głębiej w owe kłopoty brną, aż dochodzi do tego, że wielce szanowany profesor (Paweł Okoński, na zmianę w Krzysztofem Grębskim) i wzięty adwokat (Wojciech Dąbrowski) muszą przebierać się za kobiety.

– Takie przebieranki od stu lat nas śmieszają, ale dla mężczyzn-aktorów to bardzo trudna rzecz: tak zagrać kobietę, aby zagrać, a nie – parodiować. W każdym razie obiecuję, że i ja, i Paweł Okoński zrobimy wszystko, aby widzowie nie czuli się zmieszani, widząc nas na obcasach (bardzo trudna i bolesna sztuka chodzenia!) i w damskiej bieliźnie – deklaruje Wojciech Dąbrowski. I dodaje, że

Damski biznes grany będzie w klimacie jakby lekko latynoskim – luksusowy hotel nad bogatym kasynem to taka właśnie serialowo-farsowo-latynoska atmosfera. Biznes przeplata się w uczuciami, małżeńskie zaufanie – z podejzreniami. Emocje buzuja, rodzi się śmiech...

Autorki całego zamieszania – żony szanownych dżentelmenów – zagrają Beata Rakowska i Marzena Kopczyńska. Pierwsza gra konserwatywną bizneswoman, która chce udowodnić mężowi, że stać ją na sukces w biznesie, druga – także oczywiście bizneswoman, ale szaloną, choć cel ma taki sam – udowodnić mężowi... Na scenie Komedi i zobaczymy też Jana Kochanowskiego (aktor wrocławskiej Pantomimy żartuje, że po raz pierwszy na scenie w końcu coś będzie mówił), Mariusza Ochocińskiego i znanego z serialu *Pierwsza miłość* – Łukasza Płoszajskiego.

– Pokazujemy w tym przedstawieniu relacje małżeńskie. Jest i miłość, i zazdrość, postacie są kolorowe. Są na scenie i młodzi panowie, i ci – jak ja – bardziej doświadczeni przez życie – uśmiecha się Paweł Okoński. – Sztuka jest dobrze napisana, a my będziemy się starali ją dobrze zagrać.



Ci panowie – od lewej Wojciech Dąbrowski, obok Paweł Okoński – niedługo będą biegać w szpilkach...

I na to liczą liczni bardzo wielbiciel Wrocławskiego Teatru Komedia. Bo przecież choć – przywołajmy tu słynny cytat z *Pół żartem,*

pół serio – nikt nie jest doskonały, *Damski biznes* zapowiada się doskonale.

Anita Tyszkowska

Wrocławski
Teatr
Komedia



POD NASZYM
PATRONATEM

Marcia Kash i Doug Hughes
DAMSKI BIZNES

Reżyseria: **Wojciech Dąbrowski**
Kostiumy: **Aleksandra Harasimowicz**
Muzyka: **Bartosz Pernal**

Premiera – 16 września (bilety już w sprzedaży).
Wcześniej zostaną zagrane przedpremierowe spektakle
– 12, 13, 14 i 15 września.

PROMOCJA



EUROPEJSKIE
DNI

NIEPODLEGŁA
DLA WSZYSTKICH

DZIEDZIC

TWA na Dolnym Śląsku

8–9 / 15–16 WRZEŚNIA

PROJEKT REALIZOWANY W RAMACH



PATRONAT HONOROWY



KOORDYNATOR OGÓLNOPOLSKI



KOORDYNATOR REGIONALNY



PATRONAT MEDIALNY



DOLNOŚLĄSKI PARTNER REGIONALNY



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO W RAMACH PROGRAMU WIELOLETNIEGO NIEPODLEGŁA NA LATA 2017-2021



„Gmino, przytul okapi” – to wspólna akcja wrocławskiego ogrodu zoologicznego i magazynu „Gmina Polska. Krajowy Przegląd Samorządowy”. „Przytulanie” to propozycja ciekawej, sympatycznej promocji dla polskich gmin i wsparcie dla wrocławskiego zoo, najpopularniejszego ogrodu zoologicznego w Polsce.

Gmino, przytul okapi!



FOT. RAFAŁ TLAK



FOT. RAFAŁ TLAK



FOT. RAFAŁ TLAK



FOT. RAFAŁ TLAK



bo w ten sposób ogród promuje gminę, a gmina – ogród. Zoo oddziałuje nie tylko w mieście, w którym się znajduje! Do nas przyjeżdżają ludzie nawet z Australii... Od otwarcia naszego Afrykarium – największego w Europie! – liczba odwiedzających ogród wzrosła gigantycznie. I każdy gość naszego ogrodu widzi, że – na przykład – surykatkami opiekuje się gmina X, a żyrafą – gmina Y. Przy wybiegach „przytulonych” zwierząt znajdują się bowiem tablice z informacjami

Celem przedsięwzięcia jest z jednej strony pomoc w utrzymaniu i rozwoju wrocławskiego zoo, z drugiej – nieszablonowa promocja dla gmin. „Przytulenie” polega na objęciu patronatem mieszkańca wrocławskiego zoo. Tytułowe okapi

jest symbolem akcji, ale na „przytulenie” czeka bardzo wiele zwierząt, a każde wsparcie jest dla ogrodu cenne.

– Popieram tę inicjatywę z entuzjazmem – mówi prezes wrocławskiego zoo Radosław Ratajszczak –

o gminie, która mieszkańca wybiegu „przytuliła”.

A jest kogo „przytulać”! Wrocławskie zoo – najstarszy i największy ogród zoologiczny w Polsce – ma prawie 7000 mieszkańców, reprezentujących ponad 560 gatunków.

– Pragniemy tworzyć zoo przyjazne zarówno dla zwierząt, jak i dla naszych ludzkich gości – mówi prezes Ratajszczak i ta filozofia znakomicie wpisuje się w akcję „Gmino, przytul okapi”, bowiem wsparcie gmin

to pomoc w utrzymaniu i rozwoju tego niezwykłego miejsca.

Symbolem naszej wspólnej akcji jest okapi, wielki skarb wrocławskiego zoo, jeden z najbardziej tajemniczych ssaków na świecie. Istnieje tylko kilka zdjęć „leśnej żyrafy” – jak inaczej nazywa się okapi – zrobionych w naturalnym środowisku automatycznym urządzeniem fotograficznym uruchamianym fotokomórką. Niezwykle rzadkie, zagrożone wyginięciem zwierzę żyje na małym terytorium, w niedostępnych, wilgotnych lasach równin Demokratycznej Republiki Konga, w rejonach Uele,



Ituri i Aruwimi, a ogrody zoologiczne są dla okapi jedną z szans na przetrwanie.

„Przytulenie” przez gminę mieszkańca zoo to także wsparcie miejsca, które służy zachowaniu biologicznej różnorodności naszego świata, bowiem ogród zoologiczny tworzy szansę przetrwania gatunków, które w wyniku choćby wycinania lasów deszczowych są krańcowo zagrożone wyginięciem.

Gmino! Przytul któregoś z mieszkańców wrocławskiego zoo!



FOT. RAFAŁ TLAK

Przy jego wybiegu stanie tablica informująca o „gminie-przytulaczu”. Tablica będzie również sygnałem tego, że władze owej gminy zdają sobie sprawę z wagi chronienia braci naszych mniejszych.

Włodarze gmin zainteresowani akcją „Gmino, przytul okapi” kontaktować się mogą z sekretariatem ZOO Wrocław sp. z o.o. – tel. 71 348 30 24, 71 348 30 25.

Anita Tyszkowska
– redaktorka naczelna „Gminy Polskiej. Krajowego Przeglądu Samorządowego”

Radosław Ratajszczak
– prezes ZOO Wrocław sp. z o.o.



FOT. RAFAŁ TLAK

Biznes, nauka i samorządy

Europejskie Forum Gospodarcze – Łódzkie to jedno z najważniejszych cyklicznych wydarzeń gospodarczych w Polsce. Organizowane jest przez Województwo Łódzkie, przy wsparciu Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego oraz – w ramach partnerstwa merytorycznego – kluczowe podmioty życia gospodarczego z całej Polski. Tegoroczna edycja odbędzie się w dniach 15-16 października w Vienna House Andel's Lodz.

Europejskie Forum Gospodarcze – Łódzkie 2018 stanowić będzie platformę wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami świata biznesu, nauki i władzami samorządowymi.

EUROPEJSKIE FORUM GOSPODARCZE ŁÓDZKIE

Podobnie jak w minionych latach, spotkają się tu reprezentanci małych i średnich przedsiębiorstw, aby podzielić się swoimi doświadczeniami oraz poszukiwać nowych obszarów rozwoju, zaś reprezentanci czołowych firm międzynarodowych pokażą, w jaki sposób budować silne marki na arenie globalnej w oparciu o lokalne możliwości.

W czasie dwóch dni EFG2018 odbędzie się ponad 30 paneli dyskusyjnych o różnej tematyce – od

globalizacji po sukcesję w firmie rodzinnej. W panelach tematycznych wystąpi ponad 100 ekspertów ze świata biznesu i ekonomii, którzy dzieląc się będą swoją wiedzą i opiniami. EFG2018 będzie doskonałą okazją do dyskusji o najbardziej aktualnych i najważniejszych tematach dla polskiej i europejskiej gospodarki, a także do budowania i zacieśniania relacji biznesowych.

Zwieńczeniem pierwszego dnia XI Europejskiego Forum Gospo-

darczego będzie wieczorna gala, podczas której poznamy laureatów Nagrody Gospodarczej Województwa Łódzkiego „Mocni w Biznesie 2018”. Wyróżnienie to przyznawane jest podmiotom, które konsekwentnie budują pozytywny wizerunek województwa łódzkiego oraz w sposób spektakularny przyczyniają się do rozwoju gospodarczego regionu łódzkiego.

Aby wziąć udział w Europejskim Forum Gospodarczym – Łódzkie 2018 oraz w gali w „Mocni w Biznesie”, wystarczy zarejestrować się na stronie www.forum.lodzkie.pl. Udział w wydarzeniach jest bezpłatny.

(ye)



POD NASZYM PATRONATEM

Nowe technologie

Dziesiątego października w Warszawie rozpoczyna się konferencja, która otworzy przed uczestnikami tajemnice, jakie dla biznesu łączy się z nowymi technologiami.



„Smart Company – Automatyzacja” jest kolejną specjalistyczną konferencją przygotowaną przez GigaCon. Tym razem organizatorzy podczas spotkania postarają się pokazać, w jaki sposób nowe technologie mogą wpłynąć na lepsze wykorzystanie zasobów firmowych, analizować dane i tworzyć rozwiązania bezpośrednio wpływające na poprawę wyników przedsiębiorstwa, lepszą analizę potrzeb rynkowych i komunikacji z klientem.

Konferencja „Smart Company – Automatyzacja” to spotkanie, które adresowane jest przede wszystkim do dyrektorów, menedżerów, ekspertów działów IT. Na pewno jest to spotkanie na którym powinni pojawić się osoby odpowiedzialne za Customer Experience, specjaliści BI oraz AI, osoby odpowiedzialne za wysoko zaawansowane systemy analityczne i przetwarzanie danych (ERP, BRM), zatrudnieni w działach innowacji i nowych technologii w firmach, specjaliści od archiwizacji i digitalizacji danych.

Podczas konferencji przewidziany jest m.in. wykład i dyskusja na temat

tego, jak wewnętrzne działy w firmach nadążają za zmianami cyfrowej rewolucji. To ważne, bo wewnętrzna digitalizacja, czyli zmiany w obszarze procesów back-office organizacji są aktualnie jednymi z ważniejszych zmian cyfrowej transformacji w organizacjach, niezależnie od jej wielkości. Motywujące i elastyczne środowisko pracy, nowe rodzaje stanowisk, automatyzacja procesów, robotyzacja czy dostępność nowych narzędzi ułatwiających współpracę to tylko wybrane przykłady, w których organizacje wdrażają konkretne cyfrowe rozwiązania lub prowadzą wiele inicjatyw i prac rozwojowych.

Dziś rynek e-commerce rozwija się z niesamowitą dynamiką. Również zbiory danych o użytkownikach z każdym dniem stają się coraz większe. Obecnie mamy możliwości zbierania coraz większej ilości danych identyfikujących i opisujących użytkowników oraz ich zachowania i preferencje w niezwykle precyzyjny sposób. Prawdziwym wyzwaniem staje

się już nie tylko gromadzenie i przetwarzanie takiej ilości danych, ale przede wszystkim efektywne ich analizowanie i wyciąganie wniosków oraz zależności. Szczególnie takich, które dla nas i naszych umysłów nie wydają się oczywiste i trywialne. Dlatego

w ramach warszawskiego spotkania przewidziano także wykład na temat „BigData w praktyce”. Będzie okazją, by dowiedzieć się, jak wykorzystać jej potencjał, jakie korzyści może wnieść do biznesu i czym jest Customer lifetime value w jej kontekście.

Szczegóły dotyczące konferencji na stronie:

gigacon.org/event/smart-company (opo)

Aktywni na Opolszczyźnie

Do 18 września zgłaszać można na Opolszczyźnie kandydatury do etapu regionalnego ogólnopolskiego konkursu organizowanego przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. Zostań liderem, pokaż innym aktywność swojej miejscowości.

W tym roku po raz pierwszy Zarząd Województwa Opolskiego włączył się w ogólnopolski konkurs „Fundusz sołecki – najlepsza inicjatywa”. Celem konkursu jest upowszechnianie wiedzy oraz informacji w zakresie realizacji projektów służących aktywizacji lokalnej społeczności sfinansowanych w sołectwach w ramach funduszu sołeckiego, wymiana doświadczeń, krzewienie dobrych praktyk oraz prezentacja wsi jako dobrego miejsca do życia i rozwoju społeczno-zawodowego.

Adresatami konkursu są sołectwa, które w latach 2010-2017 zrealizowały projekty sfinansowane ze środków wyodrębnionych w ramach funduszu sołeckiego lub w których fundusz sołecki stanowił wkład własny.

Konkurs jest dwuetapowy, składa się z organizowanego przez samorząd województwa etapu wojewódzkiego oraz organizowanego przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów etapu ogólnokrajowego, do którego nominowane są projekty sołeckie – laureaci I miejsca etapu wojewódzkiego.

Formularze zgłoszeniowe należy przesłać do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego do 18 września. Jeden projekt, jednego sołectwa, może zgłosić sołtys, członek Rady Sołeckiej, wójt lub burmistrz. Regulamin konkursu wraz z innymi dokumentami znajduje się na stronie www.odnowawsi.eu.

(umwo)

Rynkowy bigos

Prokuratorzy z jednostek w całym kraju przeanalizowali zapisy w uchwałach gmin dotyczących stref płatnego parkowania. Zakwestionowani 156 z nich, najwięcej w miejscowościach nadmorskich, gdzie notorycznie łamano przepisy ustawy o drogach publicznych. Zgodnie z przepisami opłatę za parkowanie pobiera się za postój w strefie płatnego parkowania, w wyznaczonym miejscu, w dni robocze, w określonych godzinach lub całonocowo. Nie mogą być one zatem pobierane np. w soboty i niedziele.

Jak pisał portal money.pl, Polska traci co najmniej 2 mld zł rocznie na braku opłat za przesył Gazociągami Jamalskim rosyjskiego gazu do Niemiec przez spółkę EuroPolGaz. Polska jest jedynym krajem, któremu Gazprom nie płaci za przesył gazu.

Przedstawiciele rolniczych związkowców straszą znacznymi podwyżkami cen żywności, nawet o 80 proc. Powodem ma być susza.

O firmach audytorskich od dawna nie mówi się najlepiej. Resort finansów chce stworzyć odrębną instytucję, która będzie sprawowała kontrolę nad biegłymi rewidentami. Wzorem ma być KNF.

Jak pisał „Die Welt”, w Bawarii trwa ogromna wycinka drzew z użyciem harwesterów. Celem akcji ma być ograniczenie inwazji kornika. Zieloni milczą.

Według tzw. szybkiego szacunku GUS z końca lipca, inflacja w ujęciu rocznym (w porównaniu z lipcem ubiegłego roku) wynosiła 2 proc.

W 2017 roku funkcjonariusze CBA ujawnili szkody w mieniu Skarbu Państwa na kwotę przynajmniej 1,7 mld zł (trzykrotny wzrost w stosunku do 2016 roku), przy czym wartość ujawnionych korzyści majątkowych wręczonych w tym roku to 194 mln zł.

Według szacunków ONZ, rocznie tylko na terenie Unii Europejskiej marnuje się ok. 88 milionów ton żywności. Związane z tym koszty szacuje się na 143 mld euro.

Do rynkowego garnka zaglądał Tomasz Miarecki

Gmina Polska KRAJOWY PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

www.gminapolska.com

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych reklam, ogłoszeń i listów. Materiałów niezamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adjustowania publikowanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Tekst sponsorowany – (TS).

Redakcja: 53-441 Wrocław, ul. Manganowa 7/25, tel. 71 396 74 71, fax 71 396 74 72, redakcja@gminapolska.com

Redaktorka naczelna: Anita Tyszkowska, tel. 608 590 515, anita.tyszkowska@gminapolska.com

Zastępca redaktorki naczelnej: Sławomir Grymin, tel. 606 280 853, slawomir.grymin@gminapolska.com

Reklama: tel. 71 396 74 71, fax 71 396 74 72, reklama@gminapolska.com

Skład, łamanie, fotoedycja: Rafał Tlak

Korekta: Barbara Surkont

Internet: Bogusław Serafin, blogser@gminapolska.com

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Wydawca: Sator Media Tomasz Miarecki, tel. 691 029 622, tomasz.miarecki@satormedia.pl



W NUMERZE

Bierutów	23
Czernica	8
Głubczyce	19
Jelcz-Laskowice	24
Kąty Wrocławskie	20
Kłodzko – gmina	13
Kobierzyce	21
Kondratowice	7
Kostomłoty	20
Kudowa-Zdrój	18
Lewin Brzeski	12
Milicz	6
Olesno	17
Oleśnica	24
Otmuchów	4
Pielgrzymka	11
Prusice	15
Rudniki	10
Sobótka	23
Starostwo Powiatowe w Oławie	7
Starostwo Powiatowe we Wrocławiu	5
Strzegom	12
Ścinawa	14
Twardogóra	18
Udanin	21
Wąsosz	16
Wisznia Mała	9
Zawonia	22
Żmigród	8
Żórawina	10



Ścinawa – str. 14



Pielgrzymka – str. 11



Olesno – str. 17



Lewin Brzeski – str. 12



Kudowa-Zdrój – str. 18



Kobierzyce – str. 21

Irbis i pantery mgliste we Wrocławiu

Skrajnie zagrożone wyginięciem pantery mgliste i panterę śnieżną można oglądać od 10 sierpnia we wrocławskim zoo. Pochodzące z Azji drapieżniki zamieszkały na Terytorium Panter w unikatowym na skalę europejską kompleksie przypominającym środowisko, w którym żyją w naturze. To jakby wycinek dżungli Azji Południowo-Wschodniej obsadzony drzewami i krzewami, gdzie pantery mgliste mogą wspinać się po przywiezionych konarach i lianach, a irbisy zamieszkują wykroty i skały przypominające te, które dominują na Wyżynie Tybetańskiej.

Zwierzęta można oglądać z chat, których wystrój jest inspirowany regionem, z którego pochodzą. Pantery mgliste – samiec i dwie samice – przyjechały do wrocławskiego ogrodu z Anglii i Szwecji. W naturalnym środowisku nie mają większych szans na przetrwanie z powodu wycinania lasów, kłusownictwa i popularności pseudoleków w medycynie azjatyckiej. W zasadzie każda część ich ciała stanowi dochodowy towar – np. sproszkowana krew podobno wzmacnia wolę, a pazury stają się amuletami zapewniający-

mi męstwo. W ogrodach zoologicznych żyje ich około 300, a w dzikim środowisku mniej niż 10 tysięcy. Podobnie dzieje się z panterami śnieżnymi, czyli irbisami.

Pantera mglista ma wydłużone ciało z mocnymi, krótkimi nogami. Długość ciała 65-105 cm, ogona 61-90 cm, wysokość w kłębie ok. 80 cm, a ciężar 17-23 kg. Kły ma wyjątkowo długie, ale nie wystające z pyska. Występuje od Nepalu aż po południowe Chiny – włączając wyspę Hajnan. Spotyka się ją także na Tajwanie i w Indonezji. Zamieszkuje wilgotne lasy włącznie z terenami bagiennymi, większość życia spędza na drzewach, z których często skacze na przechodzącą zdobycz. Jej pożywieniem są ptaki, gady i ssaki, od gryzoni przez małpy po młode kopytne. Opisanie są przypadki ataków na ludzi. Cięża trwa ok. 90 dni, samica rodzi 1-5 młodych, które karmione są mlekiem

przez 2-3 miesiące, a usamodzielniają się ok. dziewiątego miesiąca życia.

Pantera śnieżna – irbis – odznacza się niektórymi cechami pry-

mitywnymi, np. bardzo szeroką czaszką, a jednocześnie wykazuje specjalizację do życia w ekstremalnych warunkach. Wśród dużych kotów ma stosunkowo najdłuższe kończyny tylne i ogon, co ma związek z jej wyjątkową zdolnością do ska-

ale do wody wchodzi tylko z konieczności. Sierść ma gęstą i długą, w zimie długość włosów wynosi sześć centymetrów, a na ogonie jeszcze więcej. Ciało silne, niskie, przy normalnej pozycji

wyższe w krzyżu niż w kłębie i są to przystosowania do życia w warunkach wysokogórskich. Terytorium występowania irbisa ma kształt podkowy. Jego środkiem jest Pamir, od niego na północny wschód Tienszan, Ałtaj, Sajany Wschodnie, Sajany Zachodnie i pogórza Mongolii. Na południu i na południowym zachodzie żyje w Hindukuszu, Kaszmirze i Himalajach aż po Sikkim w Indiach. Pojawia się nawet na wysokości 6000 m n.p.m., ale zwykle żyje na wysokościach 1800-3500 m n.p.m. Liczebność irbisów nigdy nie była duża, gdyż liczba zwierzy w tych surowych warunkach jest ograniczona, a w ciągu ostatnich dziesięcioleci jeszcze

najcięższy samiec pochodził z Altaju i ważył 68,5 kg. Różnice w wielkości między samcami i samicami są stosunkowo małe. Plamy w ubarwieniu, tak jak u lamparta i jaguara, są dwójakiego rodzaju – pełne, czarne plamy są

na głowie, karku i dolnych częściach kończyn, większe rozety na łopatkach, bokach i udach. Irbis jest jedynym dużym kotem nie mającym podgatunków. Zamieszkuje górskie łąki z kępami krzewów, skaliste piargi i skraje lodowców. Jest aktywny w nocy, najczęściej poluje po zmierzchu i przed świtem. Łowieckie terytorium irbisa wynosi 600-1000 km kw., przy poszukiwaniu ofiary kieruje się wzrokiem i słuchem, na swoją zdobycz czyha w zasadzce albo niepostrzeżenie podczołguje się do niej. Jego pożywienie stanowią koziorożce, dzikie owce, świstaki, szczekuszki, zajęce – na mniejszych wysokościach to jelenie, dziki, ptaki, a przy braku innego pokarmu także chomiki i myszy. W pobliżu gospodarstw ludzkich napada na zwierzęta domowe, włącznie z młodymi jakami. Za schronienie służą irbisowi jaskinie i skalne rozpadliny. Na ogół żyje samotnie, chociaż czasami pary trzymają się razem dłużej niż u innych kotów. Do łączenia się w pary dochodzi najczęściej w styczniu i marcu. Cięża trwa 93-110 dni. Samica ma w jednym miocie zwykle 2-3 młode i karmi je przez 3-4 miesiące. Młode pozostają potem z matką aż do jednego roku. Dojrzewają płciowo w wieku około trzech lat.



Prezes Radosław Ratajszczak z panterą mglistą

kania. Klasyk rosyjskiej teriologii S.I. Ogniew podaje, że widział irbisa, który jednym skokiem pokonał 15 m. Irbis także dobrze się wspina,

się obniżyła i miejscami ten piękny drapieżnik zupełnie wyginął. Długość ciała 100-130 cm, ogona 90-105 cm, ciężar 30-50 kg;



POD NASZYM PATRONATEM